

REPUBLIKA

Nowe wybory Zarządu miasta Łodzi

Odbędą się we wtorek, dn. 25 b.m. o g. 8 wiecz.—P. min. Kościółkowski odmówił zatwierdzenia posła Rymara na prezydenta i radnych Kowalskiego i Podgórskiego na wiceprezydentów

Rada miejska ma wybrać prezydenta i 2 wiceprezydentów

Decyzja p. ministra spraw wewnętrznych, odmawiająca zatwierdzenia wyłonionego przez Obóz Narodowy Zarządu miasta w osobach posła Rymara oraz rr. Kowalskiego i Podgórskiego, wytworzyła nową sytuację prawną, PRZEWIDZIANA W USTAWIE SAMORZĄDOWEJ.

Zebranie wyborcze rady miejskiej, wyznaczone na nadchodzący wtorek, będzie miało ten sam charakter i przebieg, co i pierwsze zebranie wyborcze, w grudniu ub. roku. Zebranie to poświęcone jest tylko wyborom prezydenta i wiceprezydentów i nie wolno wygłaszać na niem poza tem żadnych przemówień, zgłaszać jakichkolwiek wniosków i poruszać spraw, nieobjętych poządkiem dziennym.

Na zebraniu wyborczym musi być z zasady obecny przedstawiciel urzędu wojewódzkiego. Zebranie zagają komisarz rządowy, jednakże nie przewodniczy na niem — rada miejska ma prawo zwykłą większością głosów wybrać przewodniczącego, który skolei powołuje dwóch radnych do komisji skrutacyjnej.

Kolejno następuje zgłaszanie kandydatów. Tylko te kandydatury są ważne, które są zaopatrzone podpisami co najmniej jednej czwartej ustawowej liczby radnych, t. j. w danym wypadku 18 radnych. Głosowanie odbywa się oddzielnie na prezydenta i na każdego z wiceprezydentów. Aby wybór był ważny na nazwisko kandydata musi paść co najmniej 37 głosów, t. j. połowa głosów wszystkich radnych plus jeden.

Jaki rezultat dadzą obecne wybory — trudno przewidzieć. Najlicniejsza frakcja w radzie miejskiej, t. zw. Obóz Narodowy, nie dysponuje 37 głosami. Liczy 35 członków. Do budżetu miał sojusznika w osobie radnego niemieckiego Kahlerta, obecnie jednak, po odrzuceniu budżetu p. Kahlert jakgdyby odwrócił się od swoich protektorów. Zresztą nawet z nim, frakcja ta dysponuje

tylko 36 głosami.

Wątpliwe jest wtedy czy będzie mogła dokonać wyboru prezydium miasta. Z drugiej strony t. zw. opozycja, składająca się z kilku frakcji, niczem z sobą niezwiązanymi, a nawet zajmujących w stosunku do siebie niechętnie stanow-

Decyzja p. ministra Kandydaci narodowców nie zostali zatwierdzeni

P. minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościółkowski zawiadomił urząd wojewódzki, że **ODMAWIA ZATWIERDZENIA WYBORU POSŁA STANISŁAWA RYMARA NA STANOWISKO PREZYDENTA M. ŁODZI, ORAZ RADNYCH KAZIMIERZA KOWALSKIEGO I ZYGMUNTA PODGÓRSKIEGO NA WICEPREZYDENTÓW.**

Reskrypt ten nadszedł do urzędu wojewódzkiego w dniu wczorajszym i podany został niezwłocznie komisarzowi rządowemu m. Łodzi inż. Wojewódzkiemu do wiadomości dla zakomunikowania radzie miejskiej.

Równocześnie p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak wystosował do komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego w dniu wczorajszym pismo, w którym, na podstawie art. 23 rozporządzenia M. S. Wewn. z dnia 15 grudnia 1933 roku, zarządził

POWTÓRNE WYBORY CZŁONKÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI,

a więc prezydenta i 2 wiceprezydentów.

Jako termin zebrania wyborczego rady miejskiej p. wojewoda wyznaczył wtorek, dnia 25 czerwca, godz. 8 wiecz.

sko. Z tych względów należy raczej przypuszczać, że **WYBORY WTKORWKE NIE DADZA ŻADNEGO REZULTATU.**

Co wtedy? Ustawa samorządowa w artykułach 37 i 129 szczegółowo omawia te sprawy. Wybory zarządu miejskiego dokonywane są tylko dwa razy. O ile dwukrotnie nie zostają przez władzę nadzorczą zatwierdzone, wzgl. o ile nie dochodzą do skutku — wtedy władza nadzorczą, a więc urząd wojewódzki mianuje prezydenta tymczaso-

wego oraz wiceprezydentów tymczasowych. W tym wypadku urząd komisarza rządowego, jako nieprzewidziany w ustawie, zostaje skasowany. Miał komisarz rządzą miastem prezydent z nominacji.

Przy normalnym toku prac rady miejskiej, tymczasowy prezydent rządzi miastem przez 1 rok — po tym zaś czasie następuje

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ I NOWE WYBORY.

Obecnie jednak w samorządzie łódzkim

sytuacja jest dość zagmatwana, albowiem rada nie dała miastu budżetu. Jak długo więc rządzić będzie tymczasowy prezydent, gdy zostanie mianowany — o tem zadecydują władze nadzorcze, łącznie z decyzją co do samej rady miejskiej i co do nieuchwalonego budżetu. Może to więc nastąpić równie dobrze za trzy tygodnie, jak i za trzy miesiące lub za pół roku.

Nasuwa się jednak pytanie: — a jeśli rada miejska dokona wyboru nowego prezydium miasta? Jeśli zbierze się 37 głosów? Gdyby nastąpiła taka nieprawdopodobna sytuacja — wówczas wybrani kandydaci ponownie przedstawieni są ministrowi spraw wewnętrznych, który ich zatwierdza lub nie.

Istnieje jeszcze trzecia możliwość, najbardziej zresztą prawdopodobna — że wybory wogóle się nie odbędą, wskutek niezgłoszenia kandydatów. Przypominamy sobie bowiem, iż na jednym z posiedzeń rady miejskiej adw. Kowalski z Obozu Narodowego oświadczył, iż w razie odrzucenia wybranych kandydatów — Obóz jego nie posiada żadnych innych kandydatów na te stanowiska.

Jeśli tak jest istotnie — niezgłoszenie kandydatów jest równoznaczne z nie możliwością dokonania wyborów, a co za tem idzie — znów znajduje zastosowanie ustawa samorządowa, w artykule, który mówi o **MIANOWANIU PRZEZ WŁADZĘ NADZORCZĄ TYMCZASOWEGO PREZYDENTA I WICEPREZYDENTÓW.**

Zmiany zarządzeń dewizowych w Gdańsku domaga się rząd polski. — W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania z senatem gdańskim

Warszawa, 21 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że wczoraj, przebywał w Warszawie delegowany do odbycia rokowań z senatem gdańskim, poseł Rzplitej w Sztokholmie, dr. Antoni Roman. W Warszawie, dr. Roman odbył dłuższą konferencję z mi. Beckiem.

Delegowanie dr. Romana do odbycia rokowań z Gdańskiem, w sprawie wydatkach tam ostatnio zarządzeń dewizowych tłumaczy się tem, że był on przez wiele lat doradcą ekonomicznym ministerstwa spraw zagranicznych i w ciągu ostatnich dwóch lat przewodniczył de-

legacji polskiej, która zawarła wszystkie umowy gospodarcze z Gdańskiem.

Dr. Roman wyjechał wczoraj wieczorem do Gdańska i od dziś rozpoczyna razem z komisarzem generalnym R. P. dr. Pappem rokowania z delegatami senatu gdańskiego. O ile nam wiadomo, delegacja polska domagać się będzie zmiany zarządzeń dewizowych w tym sensie, aby interes zarówno Państwa Polskiego, jak i polskich kół gospodarczych był w całości zaspokojony.

Ta zmiana przepisów dewizowych

Gdańska polegać ma na zapewnieniu za równo polskim instytucjom urzędowym, jak i firmom polskim otrzymywanie z Gdańska całkowitych należności, zarówno za towary wywożone do Gdańska, jak i za towary wywożone przez Gdańsk, zagranicę, a więc za towary, których płatność przypada w Gdańsku, jako w porcie nadania.

Nie należy spodziewać się szybkiego zakończenia rokowań polsko-gdańskich, a to ze względu na skomplikowany ich przedmiot.

Minister Eden przybył do Paryża

i w rozmowie z Lavalem starał się uzasadnić przyczyny, które skłoniły Anglię do odrębnego układu morskiego z Niemcami

W poniedziałek rozpoczną się rozmowy z Mussolinim

Paryż, 21 czerwca. (PAT) Najdonioślejszym wydarzeniem politycznym dnia były rozmowy między lordem Edenem a premierem Lavalem.

Pierwsza z tych rozmów odbyła się na Quai d'Orsay o godz. 11.30.

Bezpośrednio po konferencji odbyło się na cześć Edena śniadanie, poczem Laval odbył z Edenem dłuższą rozmowę, która przeciągnęła się do godziny 15.30. Po zakończeniu konferencji premier Laval oświadczył dziennikarzom:

„Dokonałszy z min. Edenem szczerzej wymiany poglądów w sprawie umowy morskiej, zawarł ostatnio pomiędzy Anglią i Niemcami. Min. Eden wyłuszczył powody, które skłoniły rząd angielski do powzięcia tej decyzji.

Ze swej strony nie omieszkałem ponownie zastrzeżeń rządowi francuskiego w tym względzie. Osobiste moje stosunki z min. Edenem wystarczyły, aby nadać spotkaniu charakter przyjacielski. Podczas rozmów poruszyliśmy również całokształt zagadnień, jakie wysuwa dla obu rządów obecna sytuacja europejska.

Uznaliśmy też konieczność bezpośredniej współpracy obu naszych państw. Rozmowy nasze będziemy kontynuowali w dniu jutrzejszym.

Jak wiadomo, bezpośrednio z Paryża min. Eden udaje się do Rzymu, gdzie konferować będzie z Mussolinim. Tutaj poza sprawą układu flotowego z Niem-

cami i sprawą ewentualnego paktu lotniczego rozważana będzie sprawa bezpieczeństwa w basenie naddunajskim, niepodległości Austrii oraz konflikt włosko - abisyński. Min. Eden przybędzie do Rzymu w poniedziałek.

Paryż, 21 czerwca. (PAT) Prasa francuska wyraża po-

gład, że misja lorda Edena nie spowoduje dostatecznego uspokojenia, jeżeli W. Brytania nie zrównoważy złych skutków oddzielnego układu anglo - niemieckiego przez zaoferowanie bardziej ścisłej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego.

Wyodrębnienie spraw morskich z całokształtu zagadnień bezpieczeństwa u-sposabia źle prasę francuską względem rokowań w sprawie paktu lotniczego bez jednoczesnego rozwiązania wszystkich zagadnień, przewidzianych w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego b. r.

Jeżeli Eden zaproponuje najpierw oddzielny układ lotniczy, to spotka się on z silnym sprzeciwem w Paryżu i w Rzymie.

Traktatowi wersalskiemu zadano cios...

Głos prasy amerykańskiej

Waszyngton, 21 czerwca. (PAT) „Evening Star“, omawiając morski układ anglo-niemiecki pisze, iż jest rzeczą zupełnie pewną, że Anglia w trosce o zabezpieczenie się przeciwko nowemu niebezpieczeństwu morskiemu ze strony Niemiec wytworzyła sy-

tuację, która może doprowadzić do nie spodziewanych konsekwencji.

Sprawie rozbrojenia, jak również traktatowi wersalskiemu zadano cios i front, jaki powstał przed kilku tygodniami w Europie przeciwko roszczeniom Niemiec, został rozbity do niepoznania.

Parlamentarzyści francuscy w hołdzie Marszałkowi Podniosła uroczystość w gmachu izby deputowanych

Paryż, 21 czerwca. (PAT) W dniu dzisiejszym w gmachu izby deputowanych odbyło się pod przewodnictwem dep. Bibiex nadzwyczajne uroczyste posiedzenie grunty parlamentarnej francusko - polskiej celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Przewodniczący przedstawił w swem przemówieniu działalność Józefa Pił-

sudskiego nad utrzymaniem polskiego ducha narodowego dla przygotowania odrodzenia ojczyzny. Dep. Bibiex wska-zał, że dzięki niezłomnej woli Marszałka, jak również dzięki jego odwadze, patrioci polscy mogli już natychmiast po zakończeniu wielkiej wojny odbudować swe państwo.

Po przemówieniu tem grupa uchwałała jednogłośnie rezolucję, która będzie skierowana do grupy parlamentarnej polsko - francuskiej w Warszawie. Re-

zolucja ta brzmi, jak następuje:

„Parlamentarna grupa francusko-polska, zebrana na uroczystym posiedzeniu w izbie deputowanych, wyraża parlamentarnej grupie francusko - polskiej współdziałanie narodu francuskiego w polskiej żalobie narodowej. Dzieło Marszałka Piłsudskiego było dziełem zjednoczenia i odrodzenia, czemu grupa parlamentarna oddaje głęboki hołd. Uczenie pamięci wielkiego polskiego męża stanu stanowi wyjątkową okazję przesłania narodowi polskiemu życzenia, aby w dalszym ciągu kontynuował On pracę twórczą, której tak wspaniałym przykładem dał Marszałek Piłsudski, pracę, w której nie przestanie się potwierdzać i wzmacniać w interesie pokoju porozumienie dwóch przyjacielskich narodów.“

Po przyjęciu tej uchwały przewodniczący zawlecił posiedzenie na znak żałoby.

Zderzenie pociągów

Rio de Janeiro, 21 czerwca.

(Pat) — Dziś rano, wskutek gęstej mgły zderzyły się na dworcu głównym 2 pociągi podmiejskie. Trzy osoby zostały zabite w katastrofie, a 20 odniosło rany.

Ponieważ tory były zatarasowane, trzeba było przerwać ruch podmiejski na dłuższy czas. Wywołało to ze strony udających się do pracy podróżnych, ostre protesty. W następstwie podróźni tłumnie zajęli jedną ze stacji podmiejskich tak, iż policja musiała interwenjować dla przywrócenia porządku.

Krwawe zaburzenia w Kalifornii

Robotnicy atakują policję

Nowy Jork, 21 czerwca.

(Pat) — W mieście Eureka (w Kalifornii), doszło dziś do zaburzeń w fabryce materiałów budowlanych.

Strajkujący robotnicy zaatakowali policję kamieniami. Policja strzelała, zabijając jednego robotnika, a dwóch ciężko raniąc. Cztery policjanci odnieśli również rany. 90 osób aresztowano.

Goemboes przeciw dyktaturze

Zapowiada jednak likwidację związków zawodowych

Budapeszt, 21 czerwca. (PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Przemawiając w izbie wyższej, premier Goemboes stanowczo odpyera zarzut, jakoby dążył mjał do dyktatury i oświadcza, że nigdy nie skorzysta ze zdobytej na wyborach przytłaczającej większości partii rządowej dla wprowadzenia jakiegokolwiek dyktatury.

W życiu narodów — mówi premier — dyktatura stanowi zawsze okres przejściowy. Na Węgrzech zwłaszcza ustrój oparty na bagnietach nie może być uważany za cel ostateczny.

Premier zapowiedział dalek rozszerzenie przedstawicielstwa interesów dla podniesienia wytwórczości i likwidację związków zawodowych jako organizacji politycznych.

Zdarzenia i sudsie

Agonja Ligi Narodów

Wewnętrzne sprzeczności pomiędzy mocarstwami skazują instytucję międzynarodową na zagładę

(Korespondencja własna „Republiki“)

Genewa, w czerwcu.

Na pierwszy rzut oka nieporozumienie nie włosko-abisyńskie wydaje się być katastrofą o szerokich rozmiarach. Co z początku było tylko kwestia kolonialna, nietyczająca zupełnie Europy, obecnie, jak zaraza, rozszerzyło swe zgubne skutki na całą politykę europejską. Widać, jak na dłoni, że pokój światowy jest niepodzielny i niepodzielna jest tak że... wojna! Jeśli wybuchnie w jednym, choćby odległym miejscu, musi rozszerzyć się na cały świat, a przede wszystkim na Europę.

W miasteczku włoskiem Stresa, o czym głośno było niedawno, urodził się wspólny front trzech mocarstw. Teraz już zginął, umarł w wieku niemowlęcym: Anglia i Włochy, dotychczas niemi przyjaciela — pokłócili się o... Abisynję. Albowiem każda kwestia kolonialna to najwrażliwszy nerw polityki angielskiej.

Francja, która po zakończeniu układów rzymskich nareszcie zawarła przy-

jażń z Włochami, musi z niebwiadłą ostrożnością lawirować między swym nowym przyjacielem włoskim, a starym angielskim. Korzyść z tego zamieszania wyciąga tylko polityka niemiecka, która po długim czasie ma sposobność zbliżenia się do Włoch, i która, trzymając w rękę włoski atut, z powodzeniem gra angielską karte. Nic dziwnego, że p. Ribbentrop tak szybko i zgrabnie porozumiał się w Londynie w sprawie zbrojeń morskich....

Kiedy pomiędzy przyjaciółmi wynikłi wrogie stosunek — ucierni na tem niwątliwie trzeci — Liga Narodów.

Włoska prasa zna obecnie dwóch nieprzyjaciół: Anglię i Ligę Narodów. To co włoska prasa mówi o instytucji genewskiej, co mówią o niej miarodajni politycy włoscy i sam Mussolini, niewątpliwie jest dla Ligi wyrokiem śmierci.

O Lidze Narodów coprawda niejednokrotnie już mówiono, że niedługo

przestanie istnieć, a jednak istnieje. Wystąpienie Japonii, konflikt w Chaco, wystąpienie Niemiec — były to uderzenia, po których Liga z trudem wracała do dawnego stanu, a wracała tylko dlatego, ponieważ prowadziła ta sama politykę, jaką uprawiają przysłowiowe ptaki pustyni: wsadzą głowę w piasek i nic nie robią.

Oczywiście, jest to metoda, która chroni w pewnym stopniu przed upokorzeniem, lecz grozi również... zaduszeniem się w piasku.

To o co chodzi obecnie, nie jest zagadnienie mocy czy niemocy, ważności lub braku znaczenia Ligi. Jest to raczej kwestia zasadnicza — potrzeby jej istnienia. Ta ogólna forma między państwowej organizacji, która po wojnie zdawała się być jedynie możliwa, w obecnej chwili okazuje się przeżytkiem i ha mulcem.

Liga Narodów powstała jako produkt idei człowieka, który tylko ubocznie był politykiem i prezydentem Stanów Zjednoczonych. Wilson, zgodzie ze swymi skłonnościami i sposobem myślenia, przedewszystkiem, był filozofem, i to filozofem w gorszym, powierchownem znaczeniu idealistycznej moralnej filozofii Emersona. Wy-czerpana ostaniami walkami wojny ludzkość uwierzyła w tę filozofię. Im bar-

dziej jednak narody się wzmacniały w cierpieniach wojny, im przedziwracano do dawnego stanu, tem mniej nęcała je łagodne teorie prawne, które stanowią teoretyczny fundament paktu Ligi Narodów. Nic więcej prócz prawa tam niema... W filozofię albo można wierzyć, albo też można ją zrozumieć. Zrozumienie tej filozofii uczy, że jest ona fałszywa, a wiara — już dawno przestała istnieć.

Zespół światowy państw jest fikcją, albowiem jest on rzeczą przedwczesną, nie wynikającą z ciągłości historycznego rozwoju. Widzimy coraz jaśniej, że droga historii musi z konieczności prowadzić do grupowania państw, do związków i wspólności interesów państwowych. Chcąc niechcąc, trzeba się będzie zdecydować i pójść tą drogą.

— Człowiek to zwierze drażliwe — powiedział kiedyś Oswald Spengler. Jest to opinia, która nie dopuszcza żadnych iluzji i mówi gorzka prawdę.

Istnieje tylko jedna właściwa droga, zarówno w życiu jak i w polityce: z prawdy wyciągać logiczne wnioski. Zaparcie się prawdy i zrozumienia niechęć do logiki prowadzi tylko do katastrof.

A ta logika dyktuje nam fakt wagi ogromnej:

Liga Narodów znajduje się w...

SHAMPOON S.Y.S. jedyny dla BLONDYNKI



Dwa listy Niemca

List pierwszy
Bergen, w maju.

Kochany Przyjacielu! Bawie w Norwegii u rodziców żony i tu otrzymuję twój list ostatni, adresowany do K... Korzystam skwapliwie ze sposobności, aby odpowiedzieć sumarycznie na wszystkie twoje listy z ostatniego roku. Nie chciałyby, abyś przywduszał, że sprawy, które poruszałeś w listach swoich mogłyby mi kiedykolwiek stać się obojętne. Jeśli odpowiadałem ci na twoje pytania konwencjonalnie i ogólnikowo, to tylko dlatego, że inaczej nie mogłem, nie miałem odwagi, a może nawet prawa. Jestem człowiekiem niezamożnym, żonatym i dzieciatym, nie mogę więc narażać losu swej rodziny na krytykę czegoś, co się tak gwałtownie krytyki domaga. Sam wiesz dobrze, co spotkało innych uczonych, o ileż większych ode mnie! Takiego naprzykład Bartha. Zresztą, ja nie mam w sobie nic bohaterskiego, nie zdobyłbym się na żaden krok solowy. My, Niemcy, jesteśmy ludźmi hodowli zbiorowej (Zuchtmenschen) i mamy we krwi głęboki posłuch dla zwierzchności.

Pamiętasz nasze lata studenckie? Nawet wówczas, gdyśmy czytali monachijskiego „Simplicissima” i „Jugend”, w których dostawało się niekiedy zdrowo jego cesarskiej mości Wilhelmu II, bywalismy krytykami i sceptykami politycznymi nie tylko z jakiejś wewnętrznej potrzeby, ale dlatego może, że nikt nam tego nie broniał, nie zakazywał. Pamiętasz jeszcze, że gdy w roku 1903 czy 1904 ukazała się w Niemczech francuska książka Grand - Cartereta, przedstawiająca Wilhelma II w karykaturze pism satyrycznych całego świata, kupiliśmy od razu oba egzemplarze, jakie miał nasz księgarnik, w przekonaniu, że ta książka zostanie skonfiskowana? Została istotnie skonfiskowana, ale sam cesarz kazał podobno zdjąć konfiskatę i Grand - Carteret został nawet wydany po niemiecku. Nasza rewolucyjność miała nie allerhöchste Erlaubnis.

Co to znaczy? Bardzo wiele, drogi przyjacielu. Podrwiwalismy sobie z mów Wilhelma I z jego gestów, ale nie wiedząc o tem, kochaliśmy go nawet wówczas, gdy z ust do ust podawaliśmy sobie o nim złośliwe anegdoki. Wspominam o tem z melancholią. Ten władca przy wszystkich swoich rysach pobudzających do satyry, był inteligentny, w jego gestach nie brakło wielkości. Sami dziwiłismy się przecie, że gdy sławny asyriolog Delitzsch wygłaszał swoje głośnie odczyty o Babilonie i Babilji, cesarz zabrał głos w dyskusji i jakoś przez myśl mu nie przeszło, aby komuś coś zakazywać, czy nakazywać. Owszem, popierał badania naukowe i interesował się nimi, chociaż jako summus episcopus kościoła ewangelickiego wygłaszał przygodnie kazania dla oficerów i szeregowców marynarki podczas licznych swoich podróży morskich.

Trudna rada, ale Nietzsche ma słuszną rację: arystokracja rodowa, czy plemien na to nie byle co. Teraz do głosu i władzy doszła przeciętność. Panuje frazeologia niesłychanie powierzchowna i pusta, nasze kobiety utleniają sobie włosy i szybko patrzą znachorzy rasizmu znajdują sposób na odmienianie koloru oczu. Ten nieszczerzy rasizm kosztuje nas dużo. Pamiętasz jeszcze Morusia E. P. Milego, zacnego i uczynnego koleżę i przyjaciela? Jego stryj był ministrem finansów jednego z niemieckich państw związkowych i położył duże załugi przy porządkowaniu finansów tego państwa. Nikt nie pytał go wtedy o kolor włosów, kształt nosa i barwę oczu. Morus cierpiał po chorobie na nędy i musiał przyjąć rządową pensję, a nie dowład prawej ręki i musiał uważać się za szczęśliwego, że po stryju ministeście odziedziczył trochę pieniędzy. Było tego niewiele, ale wystarczało odżyć na skromne życie. Stracił teraz wszystko, posady nie dostanie, bo katek i Żyd, i oto bratanek wielce zasłużonego ministra finansów, kawalera wielu orderów, jest żebrakiem i dogo-

Podatek na finansowanie eksportu wprowadza rząd niemiecki. — Opodatkowane będą wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe

Berlin, 21 czerwca. (Pat) — Oddawna dyskutowane projekty poparcia niemieckiego eksportu drogą specjalnego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych — zaczynają się obecnie krystalizować. Poszczególne przedsiębiorstwa miały podobno otrzymać za pośrednictwem kie-

rowników odpowiednich grup gospodarczych wezwania do uiszczenia stałej daniny na rzecz mającego powstać specjalnego funduszu eksportowego. Danina ta ma odpowiadać 2 do 15 procent obrotów tych przedsiębiorstw, zależnie od wielkości tych obrotów. Tak np. związek niemieckiego przemysłu chemicznego, któ-

rego obroty w r. ub. wyniosły 565 milionów, uiszczyć ma olbrzymią kwotę 50 milj. marek. Okólnik, mający charakter poufny, przyznaje wprawdzie, że danina ta bardzo poważnie obciąża przedsiębiorstwa niemieckie, równocześnie jednak podkreśla konieczność złożenia największej ofiary w imię zapatrzenia Niemiec w konieczne surowce. W pewnych kołach berlińskich zauważyć się daje zaniepokojenie, iż zagranica może zrozumieć te nowe zarządzenia, jako zapowiedź dumpingu niemieckiego, na który odpowie ze swej strony retorsjami.

Zatarg w Chinach północnych zlikwidowany będzie polubownie

Tokio, 21 czerwca. (PAT) Japońskie koła wojskowe wyrażają przekonanie, że zatarg w Chinach północnych zatłwiony będzie polubownie. Londyn, 21 czerwca. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Nankinu:

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że większość członków rządu nankińskiego jest zdecydowana raczej podać się do dymisji, niż podpisać jakikolwiek układ, uwzględniający żądania japońskie w stosunku do Chin północnych.

Abisynja prosi Ligę Narodów o przysłanie obserwatorów na pogranicze włoskie

Genewa, 21 czerwca. (Pat) — Sekretariat Ligi Narodów za komunikował członkom rady oraz członkom Ligi Narodów notę rządu abisyńskiego, w której wskazując na przygotowania wojenne Włoch, zwraca się do rady Ligi z następującym wnioskiem:

4) Rząd abisyński pokryje natychmiast koszty tej ankiety, której kwotę ustali rada. Nota zwraca uwagę na pogorszenie się położenia od czasu ostatniej skargi Abisynji i powołuje się na art. 10 i 15 paktu.

- 1) Rada Ligi wyznaczy natychmiast neutralnych obserwatorów, którzy udadzą się na terytorjum abisyńskie, aby przeprowadzić inspekcję strefy, graniczącej z Somalją i innymi kolonjami włoskimi.
- 2) Rząd abisyński udzieli obserwatorom wszelkiej pomocy i opieki.
- 3) Obserwatorzy przeprowadzą ankietę co do wszystkich rzekomych lub istotnych incydentów i zdadzą raport bezpośrednio radzie.

Szanghaj, 21 czerwca. (Pat) — Jak donoszą z Hong-Kong, rząd włoski stara się zwerbować w prowincji kwantuńskiej 7000 robotników chińskich do budowy dróg we włoskiej części Somali. Dodać należy, że rekrutacja odbywa się na terenie Chin, nie dlatego, że we Włoszech niema bezrobotnych, ale dlatego, że robotnik włoski nie jest w stanie pracować w klimacie afrykańskim (przy piasek red.).

Rząd odrzucił program Lloyd George'a w sprawie odbudowy gospodarczej kraju

Londyn, 21 czerwca. (Pat) — Według informacji z kół parlamentarnych, gabinet brytyjski postanowił odrzucić program Lloyd George'a, dotyczący odbudowy gospodarczej kraju. Wprawdzie Lloyd George wprowadził do swego programu szereg zmian, poprawki te jednak nie idą daleko i program pozostaje w całości niezmienny. Rząd zamierza ogłosić specjalną de-

klarację, zawierającą szczegółową krytykę planu Lloyd George'a. Ze swej strony, Lloyd George ogłosił ma w formie memorjału całość swych propozycji. — W ten sposób zostanie formalnie zakończona sprawa, która nie posiada precedensu w historii polityki brytyjskiej. Jest to bowiem jedyny wypadek, aby rząd zaprosił wybitną osobistość polityczną, stojącą poza ugrupowaniami, popierającą rząd, do przedstawienia programu.

GROŻNE ZABURZENIA W IRLANDJI

Niesłychane wystąpienia przeciw katolikom

Dublin, 21 czerwca. (Pat) Naprężenie w Belfaście, spowodowane demonstracjami z okazji wizyty ks. Gloucester, przybrało ostatnio groźny charakter. Niektóre dzielnice katolickie pozostają w stanie oblężenia i pod groźbą ostrzału ze strony Oranżystów. Ofiarą strzelaniny padła 15-letnia dziewczynka, powracająca z kościoła,

ranna w nogę oraz mężczyzna, ciężko ranny w brzuch. Cała policja została postawiona na nogi i uzbrojona w karabiny maszynowe. Były wypadki strzelania do policjantów. „The Irish Press” donosi, że skutkiem napadów katolicy obawiają się wychodzić z domów, a kościoły katolickie opustoszały.

rywa w rozgoryczeniu. Pomagamy mu w wielkiej tajemnicy, ale uratować go nie zdołamy. Taki jest kurs i na to nje-ma rady. Rozumiesz więc z jaką melancholią wspomniamy czasy wilhelmińskie. Nie chciałbym, abyś mnie źle zrozumiał. Jestem, oczywiście, dość Niemcem, aby się cieszyć z tej jedności narodowej, jaka dzisiaj jest bądź co bądź faktem, ale mam pewne wątpliwości, czy nie płacimy za tę jedność zbyt drogo. Powołują się u nas bardzo często na Nietzschego jako proroka rasizmu, ale to jest nieszczerze, bo Nietzsche nie był nigdy antysemitą i przy całej swojej postawie przeciw-intelektualistycznej nie lubił ludzi z wykształceniem „średnim”. Po roku 1871, gdy zwycięstwo nad Francuzami tłumaczyli

sobie niektórzy Niemcy jako zwycięstwo kultury niemieckiej nad francuską, Nietzsche przestrzegał swoich arystokratycznych przyjaciół przed skutkami tego grubego nieporozumienia i mówił wyraźnie (m. i. w liście do Gersdorffa), że zwycięstwa wołenne obniżyły znacznie kulturę niemiecką. Jeśli już wtedy można było mówić o obniżeniu kultury niemieckiej, o ileż bardziej trzeba ubolewać nad obniżeniem dzisiejszym. Do głosu, jak się rzekło, dochodzi przeciętność, czasem miernota, która umie dużo krzyczeć. Nie chcę tu wymieniać nazwisk, bo to zawsze ryzykowne, ale ty wiesz, co mam na myśli. Pamiętaj jak to za naszych czasów nawet profesorowie teologii nawoływali studentów do uczciwego sceptycyzmu i rzetelnego bada-

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia sejm

Warszawa, 21 czerwca. (B) Dziś rozesłano posłom na sejm porządek obrad posiedzenia sejm wyznaczonego na wtorek, 25 b. m. Porządek obrad obejmuje dwa punkty a mianowicie, dyskusję nad referatem posła Podolskiego (BB) o uchwałach komisji konstytucyjnej sejm w sprawie ordynacji wyborczej do sejm i do senatu. Nie postawiono jeszcze na porządku obrad projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. — Posiedzenie wtorkowe rozpocznie się o g. 10 rano i wedle przewidywań, potrwa cały dzień.

Brat potępił brata

Echa nietaktu kowieńskiego brata

Warszawa, 21 czerwca. (PAT) Dr. Stanisław Rondański, kapitan lekarz armii polskiej, zamieszkały stale w Nowoświęcinach nadesłał nam następujące oświadczenie: „W związku ze stałymi nietaktownościami i wrogimi w stosunku do Państwa Polskiego i jego obywateli publicznymi napaściami p. Andrzeja Rondańskiego w radio kowieńskim, a zwłaszcza ostatnio w tak ciężkich i tragicznych chwilach dla całego narodu polskiego po zgonie wszystkim nam drogiego Pierwszego Marszałka Polski ja, brat p. Andrzeja Rondańskiego, głęboko dotknięty w swych najświętszych uczuciach narodowych, publicznie potępiam nieobliczalne jego wystąpienia i zrywam z nim wszelkie stosunki rodzinne”.

Wracają do Polski

Transport repatriantów z Francji

Lille, 21 czerwca. (Pat) — Dziś odszedł z Lille i Roubaix do Polski, specjalny transport repatriantów, liczący 610 robotników wraz z rodzinami i dziećmi. Załadowanie transportu do specjalnego pociągu, miało przebieg spokojny. — Wobec niedostarczenia przez francuską agencję transportową „Centralag” reemigrantom pożywienia na drogę, konsul R. P. w Lille, rozdał 500 kg wędlin i 700 kg chleba. Poza tem organizacje polskie, dostarczyły dla dzieci reemigrantów mleka i bułek. Podczas całej podróży transportu reemigrantów do Polski, zapewniona została opieka lekarska i pożywienie.

nia? Dzisiaj panuje dogmatyzm polityczny, oddziaływający na wszystkie dziedziny wiedzy. Nie to jest prawdą, co jest prawdą, ale to, z czego można wycisnąć pewien kapitał polityczny, specjalnie na użytek tych, co dzisiaj są u władzy. Jest wśród nich kilku ludzi dość kulturalnych, ale i oni zrzekli się praw dziwości na rzecz pożyteczności. Władza to mła rzecz i nikt nie zręka się jej łatwo dla ideału. Spostrzegam, że operowałem tylko ogólnikami i nie powiedziałem tego, co chciałem ci powiedzieć. Nawet tutaj, w Bergen, nie mam odwagi nazywać rze czy po imieniu. Może w liście następnym napiszę ci więcej, a tymczasem posyłam Tobie i Twoim miłym najserdeczniejsze pozdrowienia.

Należności zagraniczne polskich banków akcyjnych

Warszawa, 21 czerwca.

Według cyfrowych danych, sporządzonych przez komisariat bankowy ministerstwa skarbu, należności polskich banków od zagranicy w ciągu pierwszego kwartału r. b. wzrosły w porównaniu z końcem roku ubiegłego i wynosiły 92.401 tys. złotych wobec 87.133 tys. zł. na 31 grudnia 1934 r.

Podług stanu należności zagranicznych na 31 marca r. b. największym dłużnikiem polskich banków akcyjnych były: Gdańsk z kwotą 15.563 tys. zł., Niemcy 15.320 tys. zł., Z. S. R. R. — 14.325 tys. zł. i Francja — 13.353 tys. zł. Stosunek kowo najczęściej wzrosły należności naszych banków we Francji — o przeszło 4 miliony złotych i Gdańsku o blisko 2 miliony złotych, natomiast spadły w Niemczech o przeszło 2 mln. zł. i w Z. S. R. R. o zgorą 2 miliony złotych.

Anglja zajmuje wśród dłużników naszych banków piąte miejsce z sumą należności 10.823 tys. zł., a następnie Stany Zjednoczone — 8.478 tys. zł. Należności w tych krajach w ciągu ubiegłego kwartału wzrosły: w Anglii o 1,4 mln. złotych i w Stanach Zjednoczonych o 1,1 milion złotych.

Przywódcy hitlerowscy aresztowani w Wiedniu

Wiedeń, 21 czerwca.

(Pat) — Dwaj główni przywódcy narodowo-socjalistyczni w Austrii: inż. Neubacher i b. poseł do parlamentu Leopold zostali dziś aresztowani.

Obaj pozostawali dotychczas na wolności spowodu, braku dostatecznych dowodów działalności antypaństwowej.

Leopold był swego czasu internowany w obozie koncentracyjnym w Wellersdorfie, lecz następnie wypuszczony na wolną stopę.

Hitler w Lipsku

Lipsk, 21 czerwca.

(Pat) — Dziś wieczorem, przybył nie spodziewanie do Lipska kanclerz Hitler i był obecny na koncercie jubileuszowym ku czci Bacha.

Kanclerzowi towarzyszył min. Goebbels i kierownik biura prasowego Dietrich.

Kanclerz Hitler powitany został przez namiestnika Saksonji, Mutschmanna.

Gwałtowny huragan zniszczył 400 domów

Saloniki, 21 czerwca.

(Pat) — W ciągu nocy gwałtowny poraż zniszczył około 400 domów w miejscowości Edessa. 3000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów drachm.

Mordercy ś.p. min. Pierackiego staną w sierpniu przed sądem

Warszawa, 21 czerwca.

(B) W warszawskich kołach prawniczych krąży niesprawdzone jeszcze dotąd wiadomości, jakoby w sierpniu r. b. przed warszawskim sądem okręgowym, miał się odbyć proces kilku młodzieńców, oskarżonych o spółudział w zamordowaniu min. Pierackiego.

Jak wiadomo, właściwy sprawca mordu zdołał zbiec i przebywa dotąd w Czechosłowacji.

Przed sądem warszawskim staną oskarżeni o niesienie mu pomocy, zarówno w przygotowaniu zamachu jak i w ucieczce po morderstwie.

Chińscy komuniści napadają na misjonarzy

Pekin, 21 czerwca. (PAT).

Bandy komunistyczne napadły na zakłady misjonarskie w Jen-Czang w południowej części prowincji Szensi.

Biskup Ibanez i 9 franciszkanów uciekło do Jenanu. Oddziały komunistyczne, maszerujące z południa, zajęły kilka wsi w pobliżu Jenanu, który również znajduje się w północnej części północnej prowincji Szensi.

Krwawe zajście na lotnisku pod Warszawą

Bandyta zamordował policjanta oraz jednego z wycieczkowiczów. — Energiczny pościg za zbrodniarzem trwa

Warszawa, 21 czerwca.

(B) Wczoraj o północy w miejscowości lotniskowej Radość pod Warszawą rozegrał się krwawy dramat.

Mieszkańcy Warszawy Stanisław Oziębło z żoną przybyli do Radości na wycieczkę i zostali w czasie spaceru napadnięci przez jakiegoś osobnika.

Meżczyzna ów, grożąc rewolwerem, zażądał od Oziębły pieniędzy.

Gdy pieniądze te otrzymał, usiłował zgwałcić żonę Oziębły.

Wówczas napadnięci wszczęli alarm.

Z pobliskiego dworca kolejowego nad-

biegł policjant Biniszewski i kilku pasażerów. Wówczas napastnik począł się ostrzeliwać.

Zranił on ciężko w brzuch posterunkowego Biniszewskiego, czekającego na pociąg pasażera 27-letniego Rysia w czapkę, oraz Oziębłowa.

Korzystając z ciemności bandyta zbiegł.

Wszystkich rannych przewieziono po ciągu do Warszawy. Rys zmarł w pociągu a posterunkowy Biniszewski zmarł ranem w szpitalu św. Ducha w Warszawie.

Natychmiast po tej krwawej strzelaninie policja powiatowa urządziła w Radości obławę, która trwała całą noc. Dotąd bandyty nie zdołano ująć.

Obóz koncentracyjny będzie utworzony we Francji

Strasburg, 21 czerwca. (PAT).

„Elsass-Lotharinger Zeitung“ informuje, że władze francuskie noszą się z zamiarem założenia w najbliższej przyszłości, w okolicy Nantes, obozu koncentracyjnego, w którym osadzono ma zostać grupa 247 zbiegłych z Saary komunistów. wydalonych ostatnio ze Strasburga za demonstracje antyrządowe, jakich się tam dopuścili.

Olbrzymi pożar w Macedonji

Ateny, 21 czerwca. (PAT).

W mieście Edessa w Macedonji wybuchł groźny pożar, który strawił dotychczas 80 domów. Urząd telegraficzny stoi w płomieniach.

Ludność miasta obozuje pod gołym niebem.

Stracenie Spady

Stynnego bandyty korsykańskiego

Bastja, 21 czerwca

(Pat) Stynny bandyta korsykański Spada został stracony dzisiaj rano na gilotynie.

Spada miał na sumieniu 6 morderstw. Przed kilku laty wysłano całą ekspedycję żandarmów na Korsykę dla ujęcia groźnego bandyty.

Rozmaitości ze świata

ORYGINALNE KOŚCIOŁY.

Jednym z najoryginalniejszych budynków kościelnych jest kościół w angielskiej miejscowości Bordon, który zamieniony został ze starego lamusa na świątynię. Organizator nowej sekty, p. Rice, zaczął cieszyć się tak wielkim powodzeniem wśród wiernych że bawialnia jego, w której wygłaszał nauki, okazała się zbyt ciasną i wobec tego zaopatrzone sąsiedni lamus w światło elektryczne, centralne ogrzewanie i organy i przeniesiono tam świątynię. Inny oryginalny budynek kościelny znajduje się w miejscowości Asti w Kalfioranji. Jest on całkowicie zbudowany z beczek po winie i był dawniej używany jako skład wina, a następnie zamieniony na kościół. Jeszcze dziwniejszy jest budynek najmniejszego kościoła w Europie, znajdujący się w Les Vaublets, na wyspie Gneresjy w Kanale La Manche, który skonstruowany jest z muszelek i odłamków szkła.

KINO — SEDZIA PRZY ZAWODACH KONNYCH

Już od dłuższego czasu w wielu wypadkach kinematograf gra rolę sędziego podczas wyścigów konnych. Dotychczas używa się tego sposobu kontroli jedynie przy określaniu zwycięzcy, o ile różnica dystansu między pierwszym koniem a drugim wynosi mniej, niż leś. Francuskie statystyki, ułożone przez Societe de France wykazują, że na wyścigach w Tremblay użyto filmu w ciągu roku 1934 30 razy, a w ciągu 5 miesięcy rb. już 14 razy. W wypadku, jeśli sędziowie korzystają z tej inowacji, wynik wyścigu ogłaszany jest przeciętnie po upływie 8 minut, a następny bieg zostaje opóźniony mniej więcej o 5 minut. Publiczność przyjęła tę nowość bardzo przychylnie.

ZGON WYBITNEGO AKTORA ANGIELSKIEGO

W Londynie zmarł wybitny aktor teatralny i filmowy George Grossmith, jeden z najlepszych artystów charakterystycznych londyńskich teatrów. Grossmith liczył 61 lat. Zmarł w silie wieku i w pełni rozwoju artystycznego. George Grossmith był przez długie lata ulubionym komikiem Londynu, a ostatnio nagrywał również dosyć często do filmu. W roku ubiegłym bawił we Francji, gdzie grał główne role w filmach „Władczyni Libanu” i „Człowiek z autem”.

Oddaj „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”

Przesilenie w Jugosławji

Czy opozycja weźmie udział w rządzie?

Białogród, 21 czerwca.

(PAT) W kołach politycznych rozszalała się wiadomość, że dr. Maczek miał przedstawić regencji swoje warunki wstąpienia do gabinetu. sformułowane w trzech punktach: 1) rozwiązanie skupszczyzny, 2) niedopuszczenie do rządu ministrów ostatniego gabinetu oprócz gen. Ziwickowicza i Stojadinowicza, 3) ogłoszenie nowych wyborów po 8 miesiącach od chwili utworzenia nowego gabinetu.

Białogród, 21 czerwca.

(PAT) Wedle przewidywań tutejszych kół politycznych, obecne przesilenie potrwa kilka dni. Jako kandydaci na premiera przyszłego rządu wymieniani są: min. Stojadinowicz, szef sztabu generalnego gen. Maric i ks. dr. Korosec.

Dr. Maczek objąłby stanowisko wicepremiera. Jako minister bez teki, do rządu wszedłby ponadto z obecnej opozycji przywódca stronnictwa muzulmańskiego b. minister dr. Spaho.

Prześladowanie religii w Niemczech

Charakterystyczna uchwała synodu augsburskiego

Berlin, 21 czerwca.

(PAT) Ogłoszone obecnie uchwały synodu augsburskiego, opozycyjnej t. zw. Bekenntniskirche zawierają szereg znamiennych postanowień, m. in. synod wyraźnie podkreśla, że niemiecki kościół ewangelicki, reprezentowany w Bekenntniskirche, ze względu na swój charakter nieziemski nie może być przez nikogo rozwiązany.

Synod zwraca się do wiernych z wezwaniem do wytrwania na drodze posłuszeństwa wobec przełożonych władz, mimo gróźb i prześladowań.

W razie usuwania pastorów z ich stanowisk, gminy obowiązane są kontynuować działalność duszpasterską, a gdy uniemożliwi się wiernym zbieranie się w kościołach, winni oni gromadzić się w domach prywatnych i tam słuchać słowa Bożego.

Jeden z artykułów uchwał, powziętych przez synod augsburski, przypomina, że egzaminowane teologów należy do prac i obowiązków Bekenntniskirche i nie może być odstępowane żadnej instancji.

Przed złotem młodzieży polskiej z zagranicy

Audycja u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 21 czerwca. (PAT).

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji delegację Światowego Związku Polaków z Zagranicy w osobach prezesa marszałka senatu Wł. Raczkiewicza i pierwszego prezesa

Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Helczyńskiego.

Audycja ta pozostawała w związku z uroczystościami zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, które rozpoczynają się 12 lipca w Warszawie.

Katastrofa w czasie manewrów w Ameryce

Trzy osoby zabite i trzy ciężko ranne

Los Angeles, 21 czerwca

(Pat) Podczas manewrów amerykańskiej floty powietrznej, które odbywają się w okolicach Los Angeles, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z samolotów podczas lądowa-

nia uderzył w samochód. Znajdująca się w samochodzie rodzina, składająca się z 3-ech osób zginęła na miejscu. Trzech członków załogi samolotu zostało rannych, z których jeden bardzo ciężko.

Bank Francji obniżył stopę procentową

Giełda przychylnie przyjęła nowe zarządzenia

Paryż, 21 czerwca.

(PAT) Jak wiadomo, Bank Francji przeprowadził z dn. 20 obniżkę stopy procentowej. Stopa dyskontowa została obniżona z 6 do 5 proc., stopa od pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 6 i pół do 6, wreszcie stopa od zaliczek najwyższej 30-dniowych z 6 do 5 procent.

Zarządzenie Banku Francji koła giełdowe przyjęły b. przychylnie. Mimo to

na zebraniu giełdowym w dn. 22 b. utrzymał się nadal nastrój powściągliwy, zwłaszcza jeśli chodzi o renty i obligacje.

Stanowisko giełdy tłumaczyć należy tem, że już w środę koła giełdowe zdyskontowały możliwość obniżki stopy. Z drugiej strony wpływa na to obawa ewent. komplikacji w dziedzinie politycznej jeszcze przed zamknięciem sesji parlamentarnej.

PAMIĘTAJ
WOLANOW
WZBOGACA !





Czerwiec
22
Sobota

Dziś Paulina B. W.
Jutro Agrypina P. M.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.18
Zachód księżyca	10.43
Długość dnia	9.10
Przybyła dnia	19.51

Pobór rocznika 1913 Kto ma się stawić dziś

Dziś, w sobotę, dnia 22 czerwca r. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B), których nazwiska rozpoczynają się od liter H do Z włącznie, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B) na wszystkie litery 12 i 13 komisariatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografii, kartę odroczenia służby wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p).

Strajk w cegielniach Konferencja nie dała rezultatu

Długotrwały zatarg w przemyśle ceramicznym o zawarcie nowej umowy zbiorowej, spowodował wybuch strajku w cegielniach łódzkich.

Konferencja, mająca na celu uzgodnienie nowych warunków była kilkakrotnie odraczana, aż wreszcie wczoraj rano doszła do skutku. Na konferencji uzgodniono wszystkie warunki nowej umowy zbiorowej, prócz płac. Pracodawcy bowiem uzależnili podwyżkę płac robotnikom zatrudnionym stale, od redukcji płac robotników-dniówkowców. Wobec powyższego konferencja została przerwana bez żadnego rezultatu.

Bezpośrednio po niej odbyło się walne zebranie robotników ceramików, na którym uchwalono niezwłoczne przyłączenie do strajku we wszystkich cegielniach miejskich.

Wyrok na włamywaczy do mieszkania właściciela „Romy”

W sprawie przeciwko jesterastu winnym włamywaczom w noc Sylwestrową do mieszkania A. Koteckiego, właściciela „Romy”, o czym donosiliśmy w dniu onegdajszym obszernie — sąd okręgowy ogłosił następujący wyrok.

Antoni Wilczek — główny wykonawca kradzieży, zawodowy złodziej, skazany został na pięć lat więzienia, Antoni Michałak — jego pomocnik — na trzy lata. Nadawcy: Marjan Piecyk — na cztery lata, Zygmunt Szymański — na trzy lata i Józef Milczarek — na dwa i pół roku. Pomocnicy pośredni i zajmujący się przechowaniem skradzionych przedmiotów skazani zostali: Marjanna Błaszczak na dwa lata, Helena Andrzejak, Anna Szczepańska, Helena Wilczek i Wawrzyniec Wilczek po roku i Pelagia Szczepaniak na sześć miesięcy więzienia.

Przeciwko choremu Mikołajczykowi, bratu skazanego — sprawa została wyłączona. (gas)

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stekla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Naruszewska 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
7 w leżnicy
Piotrkowska 294

Lustracja powiatu łódzkiego

przez pana wojewodę w towarzystwie dyrektora Izby Skarbowej, prezesa Izby Rolniczej, starosty powiatowego i innych

Stwierdzono doskonałą gospodarke i wielkie wyrobienie ludności

W dniach 17, 18 i 19 b. m. p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak w towarzystwie dyr. łódzkiej Izby Skarbowej p. Kucharskiego, prezesa łódzkiej Izby Rolniczej p. Zb. Wilskiego, naczelny wydział rolnictwa i reform rolnych p. Orłowskiego, starosty powiatowego p. W. Makowskiego, inspektora samorządowego, komendanta powiatowego P. P. kom. Kocupera oraz inspektorów i instruktorów rolnych, ogrodniczych, hodowlanych i t. d. — przeprowadził lustrację gmin powiatu łódzkiego.

Ten tygodniowy objazd p. wojewody, obejmujący w szczególności gminy: Brużycę Wielką, Luśmierz, Babice, Puczniew, Beldów, Brójce, Czarnocin, miał na celu bezpośrednie zetknięcie się z ludnością, zaznajomienie się z potrzebami gmin i pracami przez nie wykonanymi i projektowanymi.

Jak wielkie znaczenie miała ta lustracja — może świadczyć o tem tłumny udział ludności w powitaniu p. wojewody. W każdej z gmin w obecności p. wojewody odbywały się posiedzenia rady gminnej, na których wóltownie zło-

JEDZIEMY DO BRUKSELI, OSTENDY, ANTWERPI!
Staraniem Klubu Społecznego w Krakowie organizuje się 2 wycieczki do Belgii ze zwiedzeniem Berlina.
Wyjazd wycieczek w dniu 9 i 23-go lipca r. b.
INDYWIDUALNE PASZPORTY NA 14 DNI!
Cena uczestnictwa zł. 225.—
obejmuje paszport, wiza i przejazd w jedną stronę, w obie strony zł. 270.—
Informacje i zgłoszenia:
KRAK. BIURO PODRÓŻY „ESCOPOL”, KRAKÓW, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99.
„ICAR”, WARSZAWA, Hotel Europejski, Tel. 216-94.

„Kurjer Ubezpieczeniowy”

Dzisiejszy dodatek „Republiki”

Sprawy ubezpieczeń prywatnych nie są wyłącznie sprawami prywatnymi, lecz w znacznej mierze i społecznymi, wymagają przeto systematycznego i wszechstronnego naświetlenia publicznego. Z tego wychodząc założenia, pozyskaliśmy szereg artykułów, specjalnie dla nas napisanych przez znanych fachowców ubezpieczeniowych, z zamiłowaniem i ze znajomością rzeczy uprawiających niw publicystyki zawodowej, i ujęliśmy je w całość, dając jej nazwę:

„Kurjer Ubezpieczeniowy”

Obok prac, poświęconych ogólnym zagadnieniom z zakresu tej dziedziny gospodarstwa społecznego, Czytelnik znajdzie w nim obfity materiał aktualny i lokalny, przeplatany — dla urozmaicenia i dla łatwiejszego strawienia poważniejszych traktatów — lekkim pokarmem feljetonowym.

Na czele pierwszego numeru „Kurjera Ubezpieczeniowego” zamieszczamy

pouczający artykuł znanego popularyzatora wiedzy ubezpieczeniowej, wysoce cenionego i powszechnie poważanego działacza fachowego p. **Dra Józefa Kowala**, naczelnego redaktora miesięcznika: „Przegląd Ubezpieczeniowy — Revue d'Assurances”, generalnego sekretarza Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce i innych organizacji zawodowych.

Dr. Kowal jest częstym gościem w Łodzi, zna ją i ceni. Niech więc i Łódź pozna i nauczy się szanować tego wybitnego teoretyka i praktyka ubezpieczeniowego.

Mamy nadzieję, że nasz nowy dodatek do „Republiki” p. t. „Kurjer Ubezpieczeniowy” znajdzie uznanie w najszerzych kręgach „Czytelników” i przyczyni się do rozpowszechnienia dotąd w kraju mało jeszcze popularnej idei ubezpieczeniowej. A to właśnie jest celem naszej publikacji.

CRÉPE SATIN NAJMODNIEJSZE PERFUMY **Lotos** WARSZAWA
TWOJA KWIATOWA

Zjazd inspektorek pracy

obraduje w Warszawie nad sprawami higieny i bezpieczeństwa pracy

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie zjazd inspektorek pracy, poświęcony zagadnieniu opieki nad robotnicami i robotnikami młodocianymi w przemyśle. Z Łodzi na zjazd ten wyjechały inspektorka Przeborska i inspektorka Stefanowiczowa. Przewodnictwem zjazdu objęła zastępczyni głównego inspektora pracy, p. Janina Miedzińska.

W toku obrad omówione będą sprawy dotyczące higieny pracy, a przede wszystkim bezpieczeństwa pracy. Jak nas poinformowano, chodzi o zagadnienie specjalnego ubioru dla kobiet-robot-

nic, gdyż stwierdzono, że bardzo często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, wywołanych przez porwanie przez pas transmisyjny, jest szeroka suknia robotnicy. Następnie bardzo szczegółowo omówiona będzie sprawa opieki nad dzieckiem robotniczym w czasie kiedy matka zajęta jest pracą w fabryce i wreszcie opieka nad młodocianymi robotnikami, zatrudnionymi w działach, w których praca jest zbyt ciężka i częstokroć wykorzystywanymi przez pracodawców.

Obrady zjazdu potrwać dwa dni.

Nadużycia b. sekretarza sądu

Salaciński został skazany na 6 lat więzienia

Antoni Salaciński, były sekretarz sądu grodzkiego, który na tem odpowiadającym stanowisku dopuścił się szeregu nadużyć i skazany został za sprzedaż fałszywych znaczków sądowych na trzy lata więzienia — wczoraj odpowiadał znów, i to w dwóch sprawach, przed sądem.

Tym razem akt oskarżenia zarzucał mu fałszerstwo podpisów na czekach, jakie znalazły się w jego rękach z racji depozytu i podjęcie w dwóch wypadkach sumy złożonej w ten sposób do depozytu.

Pokwitowanie z odbioru zł. 249 z podrobionym podpisem Władysława

Karczewskiego i zł. 87 z podpisem „zamiast” Jakuba Mirowskiego — znalazły się na stole sędziowskim, jako dowody rzeczowe w pierwszej wczorajszej sprawie. Drugą dotyczyła przywłaśzczenia 20 zł., które miały być wypłacone Marjanowi Badowskiemu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Chawłowskiego uznał w obu sprawach winę Salacińskiego za dowiedzioną i skazał go, w pierwszej sprawie, na rok, a w drugiej na dwa lata więzienia.

Salaciński — niegdyś człowiek na stanowisku poważnym — ma dziś za sobą razem wyroki na sześć lat więzienia. (gas)

zyli szczegółowe sprawozdania z prac dokonanych przez gmine w ostatnim roku, przedłożyli projekty na przyszłość. Również na posiedzeniach tych przewodniczący organizacji społecznych i rolniczych składali sprawozdania z przebiegu prac na swych odcinkach. We wszystkich sprawozdaniach uderzała poważna ilość robót publicznych, wykonanych w ostatnich latach siłami gmin, co świadczy o wielkiem wyrobieniu ludności, oraz zrozumieniu swoich własnych interesów, jak i interesów ogólnopaństwowych.

Nie pierwsze miejsce pod każdym względem, wybijają się gminy Brójce i Czarnocin. Gminy te potrafiły w ciągu ostatnich lat pobudować piękne budynki zarządów gminnych, szkolne, oraz wiele kilometrów dróg bitych i gruntowych, wysadzając je drzewami. Inne gminy niewiele ustępujące w gospodarce publicznej, mogą również pochwalić się pięknymi wynikami pracy. Nienajgorzej gospodarują organizacje rolnicze i społeczne, wykazując wiele inicjatywy, zdrowej myśli i żywotności.

P. Wojewoda zwiedził poza tem w terenie szereg urzędów publicznych, gospodarstw przodowniczych, zespołowych, hodowlanych, oraz budynki szkolne, świetlice wiazku Strzeleckiego, straży pożarnej i t. d.

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Wykoleił się wagon kolejki wąskotorowej w Sulejowie

W miejscowości letniskowej Przyglów, do której przylega bardzo licznie przez łódzian odwiedzany Włodzimierzów — wydarzyła się wczoraj o godzinie 5-ej po południu katastrofa kolejowa. Przyglów jest przystankiem kolejki wąskotorowej, łączącej Piotrków z Sulejowem. Pociąg osobowy, składający się z trzech wagonów, zderzył się do Sulejowa, wskutek urwania się hamulców — nie mógł się na stacji zatrzymać i na rozjeździe nastąpiła katastrofa. Jeden wagon wyskoczył z szyn i zarył się w piasek, powodując dopiero w ten sposób zatrzymanie się całego pociągu.

Wypadku z ludźmi nie było. Władze prowadzą dochodzenie.

Splonął motocykl pocztowy

Wczoraj około godziny siódmej rano tuż przed remizą straży ogniowej przy ul. Przejazd zapalił się przejeżdżający w szybkim tempie motocykl pocztowy. Szofer zdołał wóz zahamować i w porę zeskokoczyć, dzięki czemu uniknął ciężkich poparzeń. Strażacy wybiegli z remizy z gaśnicami w ręku i ogień rychno ugasił. Tem niemniej maszyna splonąła prawie doszczętnie.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnięcia 1-ej klasy 33 Loterii Państwowej

W drugim dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:

2,000 zł. — 36611.

500 zł. — 23266, 30240, 82278, 175325.

400 zł. — 3240, 5625, 23286, 40962, 50703, 145172, 148865, 159611, 160853, 164757, 176609.

200 zł. — 4121, 14927, 43134, 52650, 59621, 60683, 71750, 77800, 82818, 88235, 90279, 90861, 120147, 137564.

150 zł. — 15182, 18053, 20754, 22324, 24880, 26305, 35143, 36203, 36882, 43866, 43334, 44298, 53924, 57911, 63461, 64596, 81323, 81753, 82351, 83458, 96997, 105131, 105797, 112645, 123512, 133633, 143135, 157127, 160350, 173663, 172002, 172645, 174178, 176523.

Stawki po 50, z literą s po 100 zł.

483s 672s 1120 17s 613s 709 2012s 70s 303 581 628 723 86s 867s 3313 625s 940 70 4046 82 147 377s 406 71s 518 94s 5024s 83s 35 427 541 24122 77s 609s 878 16041s 227 376s 495 769s 17131 308s 513 96s 655 62 912s 18157 357 19437 829

10020 27 774 909s 64 11096s 147 240 371 519 624 34 57 12689s 724s 13144s 73 250 317 737 43s 856 907s 55s 14047s 83s 302 592 15140s 346s 77s 609s 878 16041s 227 376s 495 769s 17131 308s 513 96s 655 62 912s 18157 357 19437 829

20092s 512 675s 705 21006s 257 333s 400 557s 780s 803 22006s 67s 83 286 524 77 689s 833 45 956 79 96 23061 63 75 214s 333 35 427 541 24122 66s 216s 346 531 637 889 25014 44 165 66 245s 457s 58 557 689 701s 42s 873 906s 26103 88s 294 325 54 505 42 767 27106s 64s 256s 64s 69s 353s 433s 523s 44 39 63 94 621 728 34 44s 851 99 928 28232s 64 346s 69 563 82 686s 952s 29068 297 330 55s 76 436 638 715s 872 98 999.

30077 89 259s 413 703s 843 31644 32140 408 689 91 94s 777 815 955 87 33041 90s 116 274 345s 66 622 818 66 904s 18 34049s 57s 66s 112s 299 325s 440 584 914 34 35048s 218s 99 647 804s 36281s 696 711 37 914s 37011s 108s 68 452 506 639 702s 859 928 30 81 38467 39209s 360 517 76 653 888s.

40365 69 507 731 32s 880s 88 41035s 179 282 312s 31 60s 475 543s 719 25s 832s 77s 946 42251s 69s 75s 399s 682 896 951 43121s 280s 742 814s 73s 908s 44043 62 106s 416 710 875 45201s 808 46366s 405 505 41s 79 95 788 802s 28s 915s 47125 372s 429s 46 797s 866s 88 963 80 48088s 228 323 500 50s 603 42 703 74 938 49022s 66s 270s 366s 680 701 843 911s 72s.

50088s 89 96s 140 52 497s 98 512 709 826 56s 926s 51106s 11s 247s 400s 548s 829 927 46 52036 173 358s 59 95 664 878 922 53032 127 41 248 362 446 607 27 72s 99 754 962s 75 54012s 43s 74s 246s 76s 541 608s 710 897 55304 507s 70 56000s 233s 408s 91 513s 73s 77 873s 957 57057 178s 269 363 534s 51 673s 58164 417 521 82s 767s 82s 89s 845 98 960s 73 59037 264 323 49s 418 541 63 643 829 98.

60092s 231s 37 527 625 758s 79 925 61063 79s 251 61 310 11s 24 28 57 403 535 677s 62059s 245s 359s 84 459 597 708 886s 63032s 133s 234 325s 28 47 46s 490 560s 95 777 891s 955 64038 161 72 213s 31s 61 73s 340s 405 48 96 544s 613s 24 802 76 972s 88 65038s 259 454s 84s 665s 922 60s 66118s 40 52 245 56s 504s 9 92 713s 917s 67028s 314 21s 32 523 38s 625 895s 951s 68092 244 56s 537 760 809 88 966 69013s 105s 50 346 61 66s 428 582s 616s 787s 805 76 96.

70000s 317s 441s 555 60 80s 618 43s 85s 849 90s 908 80 71040 123s 31s 35s 327 58 623s 29 636 977s 72055 261s 394 485 517 630s 49 70s 832 73044 55 78 134 36s 44 51s 204s 341s 572 610s 32 44 705 12s 56 901 24 74028 71 230 52 532 740 807s 903s 75048s 135 40 47s 277 522s 58 782 886s 76050 83 825s 41 93 77203 317 486 787s 800 39s 65 903 53s 74 78044 183 549 739 852 77s 953s 79123 657 352s 79 501 96 67s 702s.

80001s 459 551 642s 725s 32s 810 945s 81001s 139 864 507s 685s 94 780 842 49s 986 82067 122s 28 202 69s 326 634 424 88 646 730s 83103s 14s 30 54 398s 409 796 944s 84169s 249 80 370 493 552s 898 85635s 55 746s 870 87 86074s 202 339 78 79s 433 99s 520 82s 734s 870 89s 906 87455 533 70 843 89s 88031s 343s 484 528s 98 655 745 843 54 947 89007 63s 88s 243 53 377 411s.

90149 223 415 785s 838 74s 921s 91162s 77s 88s 228s 312 452 501 24s 767s 806 974s 92010

76s 193 402 517s 605 725 816 49 63s 913 41 97s 93324 441 500 547 730s 80 854s 914 30 73s 94016 69 73 111s 31s 966 95208s 20 21s 439 547s 75 923 96209 340s 615s 708 44 57s 840 43 97002 239 380s 425s 683s 701s 13 835 934 45s 98088 100 123 448 508 657 63 711 39s 81s 811 14 930s 99008s 142s 348 63 592s 934 56.

100354s 732 66s 92 906s 28 86 101141s 379 94s 530 656 739 59s 102012s 547s 622 770 835 58 103028s 318 687 93 848s 996s 104162s 288 334 89 425 710 830 105138 61s 435s 501 618s 728s 829 95s 988 106084s 122 282 324 604 39 92 815s 36 107058s 111 23 44 214 404 88 546s 675s 704 884s 916 23s 108022s 62 65 92s 180 90 350 432s 637s 64s 97 775s 935 58s 109104 41 254s 84 340 407 92 663 748s 110172s 216 77 412s 73 617 76 96s 723s 854s 68 905 110109 88 510s 68s 89 641 715s 28s 30 998 112076s 675s 784s 113034 52s 210 74 324 494 554 89 734s 36 85 866 114329s 436s 513 20 29s 52 727s 30 77 92s 28s 115076 166s 619 60 116022s 26 29 198s 257 397s 98s 531 914 117211 412 59 517s 44s 824 920s 37 118197 254 80 386 442s 570 694s 727s 974 119041s 400 425s 528s 645 72s 703s

120343 438s 695 848 88 934s 121008s 410 19 31 538 678s 788 947 122112s 57 77s 331s 436 606 823 98s 123085s 546s 669 95s 812s 56 901s 124036 131 576s 741 825 48 145 125112 205 71s 385s 642 45 822s 1 126298s 302 487 508s 73 76s 801s 79 86 88 988s 127028 261s 64 416 513s 30 47 621 809 37 128134s 93 272 303 14s 71s 546 523 28s 129184 202 45 79 84 313 65s 410s 63 68 863 64 641s 864 904s

130204 16 55 57 351 61 453 705 32 76 55 874s 1 131018s 23 55 237s 41 317 47 88 702 54s 850 904s 52s 132032 48s 169 84 216 43 325 410 12s 76 69s 724 804 133117 50 645 46s 705 21 134158 299 374 400s 63 603 772 135095s 158 76s 201 88 424 60s 628s 796 858s 950 84s 136032 355 450 627 82 865 930 90 137123 18 429 59s 77 518 784 40s 938 138151s 232s 96 414s 526s 40 729s 43 898 139171 92 233 58 322 54s 88s 414 73 518 43 600 17s 830

140793 862s 936 141092 110 312s 27 459 531s 600 629 708 61 78s 81 823 30 942 142013 271s 384 544 77s 646 88s 826 51s 961 143133s 393 434 584 650s 895 144211 406s 80 524 76 725 924s 65s 145009 82 481 625 758s 84 800 97 936 146006 44 422s 42 878 926 87s 1 147144s 79 837 148039 765 149033s 63s 284 506s 725s 34 99 816

150000s 84 168s 233s 474 825 958 151029s 275s 87 474 529s 757s 855 152099 141 206 19s 39 67s 323s 451s 58 993 153170 516 27s 42 44 605s 41 718s 32s 863 927 43 75s 154021s 240s 303 20s 78 670 811 155038 41s 93s 314 557 678 707 45s 848s 913s 156014 241 70s 302 579 525 644 804s 20s 33s 157236 381 95 411s 508 654 77s 851 932 158010s 72s 161s 220 84 342s 89s 417s 807 658 700 921s 159031 190 344s 472 146s 629 69s 770 860

160124 55 220 399s 665 953 161074s 135 215 82 583 610 79 703 63s 829 80 162173 239s 67 311s 89 468s 503s 92s 48s 922 163488s 588s 745 804 41 79 937 164075 90 599s 71s 837s 996s 165395 580 817 58 958s 166145s 265s 362s 471 625 708s 971 167241 63 511 791 800s 168055 167 213 45 97 361s 475 99 524s 46 645 775 803 940 169471s 565s 660 77 90s 733s

170071 251s 317 554s 928 55s 171284s 307s 408 613 882 172163 264 447 680 97 728s 60 962s 173017s 354 532 67s 869 174113s 321 403s 97 634 72 838 978 175096 420 564s 616 708 896 99 954s 176002 32 231s 74s 321 60 403s 6-- 726 838s 73s 946 177118 42 212 485 880 726 77s 845s 178289s 469s 574s 669 802 986 179047 278 91s 363 492s 523s 691 938 97 180059 89s 106s 751 902s 38s 57s 181105 216 304 612s 34s 701s 92 845 182094s 203 30s 589 609 11 702 836s 183084 209 774 880 86 184226s 545s 48 60s 741s

DRUGIE CIĄNIENIE

10.000 zł. — 147357.

po 5000 zł. — 11432 53659 161683.

po 2000 zł. — 37235 112233 118667

160671 184121.

po 1000 zł. — 25315 39026 62326

107071.

po 500 zł. 117133 150678 155179.

po 400 zł. — 63354 70282 76410 83449

138970 153761 175805.

po 200 zł. — 28997 31027 32406 43065

46861 58936 76568 78131 84331 91106

126835 135359 179857.

po 150 zł. — 1500 3956 4564 8287

22923 25514 33790 35418 47477 51408

59282 62919 65491 67090 69533 71889

78677 79173 79947 86526 89578 107395

111117 114889 118372 122802 123932

129842 131155 131710 133233 141966

145979 151704 152083 156243 156107

163473 163645 166121 183511.

Stawki po 50 zł. — z literą s po 100 zł.

193s 1170s 383 2348 469s 354s 642s 4090 141 769 5408 6389 526 28 706 829 7273s 911s 8277s 837s 9264s 605s.

11589s 688 848s 984s 12157s 350 489 13029 143395 495 15269 300s 1623s 662s 904s 17233 18006 83 319s 42s 60s 640 19353 898 967s.

201179 497 21943 22347 890 23368 598 600s 29s 24070s 142s 519 94 772 807s 44s 25860s 26249s 450s 712s 840 27448 837 956 28058 62 100 717 29274 666 887.

30155s 297s 322s 31929s 32380 871 961s 33293 346s 531 859 34167 232s 414 36s 35011 18 527 648 36052s 66s 356 456 37115s 17s 38 210s 535s 585s 38321 589 644 918 39272s 770s 911 52.

40145 71 306s 534 623 41467s 42315s 90 745 885s 43129s 66 528s 620s 30 44364s 464s 829 45161 247 452s 655 46109s 557s 655 47486s 731 49 48162 511 796 49233 777 396 471s 613s 729 882.

50126 41s 84 612 738s 933s 51036 169s 355s 419 35 609 812s 21s 923 52077s 170s 324s 978s 53306 466 533 926 54644 55512 663s 745s 52s 56665 970 95 57562s 725 58473s 584 652 899s 59578s 986s.

60077s 404 810s 947 61229s 868 920s 62538 749s 981 63068 138s 591s 856 77 944 64276 304s 81 617s 769 880 65088 203s 39 488 615 82s 766s 66238s 351 607s 895 955 67418 45 737 833s 68097 232s 767 90 900 02s 69138s 212s 988.

70044 107s 534 682 721s 71172s 323 536s 964 82 72220s 56s 584 505s 673s 836 73581 603s 920 74263 93s 75070 594s 76000 217 505 748s 68 89 77117 238s 50 369 459s 837s 78268 442s 560 796 79036 260 720 499 893s.

80089 118s 245s 309s 857 90s 922s 56 81206 302 509 649s 789 939 83 82100 771 76s 83679 84013 126s 547 49 650 707s 85079 104s 447 608 43s 719s 86141 381 406 530s 87282 89 819s 88578s 89043 787 886s.

90136 86s 407s 91055 181 970 92063 400s 68 583s 874s 93058 477 957s 94024 289 506 95316 70s 434s 609s 836 70 96184 303s 46 484 532s 632s 809s 68 937 97244s 604s 98422s 907s 99333 479s. 100391 624 32 709 101133s 76s 395s 455 55s 59 641s 64 846 102432s 79 759s 871 935 79 103152 323s 436s 561 873s 104007 38s 467 94 105107 406 70 84s 862s 106259 368 521 645 842 107202s 20s 799s 956 108098s 137 283 474 603 836 109230 434s

110074 86 141 376s 406 789 91 810 111051s 286s 816s 44 973s 112511 113064 343 437s 567s 639 114385 115227 301s 04s 588 643 775s 855 960s 116295 553s 73 764 938s 117110s 47 280s 94s 542s 57s 62 82s 620s 954 118344s 76 457s 78 807 906s 119174s 741

120057s 267 311 510 88 718s 82 121071s 121s 430 782 985 122333s 655 812 65 928 123134s 288 921 124483s 879 953 87s 125372 438s 564 81s 669 126119s 31 202s 45

Wyn wielkiego przemysłowca zasiadł na ławie oskarżonych jako złodziej, sutener i morderca

Młody Piotr Nathan przejął spadek w sumie 230 tys. franków. — Okradał rodziców, później znajomych, a wreszcie obcych. — Wraz z kochanką uplanował zabójstwo bogatej kobiety

Wiedzioną, nieprzytomną kobietę utopił w wannie

W środę rozpoczął się przed sądem w Brukseli proces, mający być zbrodnią tak ponurą i tak przerażającą, że trudno o rzecz bardziej przerażającą w dziejach przestępstwa międzynarodowego.

Wśród zbrodniarzy całego świata trudno bowiem znaleźć człowieka, który stościł się niżej, mając wszelkie dane — przeciwnie — pięć się coraz wyżej na drabinie społecznej — jak oskarżony Piotr Nathan — rozpieszczony syn wielkiego przemysłowca brukselskiego,

księcia znaną fabryki obuwia. Nathan okradał matkę i babkę i nie pozostawił obu kobietom prawie ani jednej kopiejki z ich licznych kosztowności. Rodzicielka czyniła wszystko co mogła, by na dzień 26 lat liczącego młodego człowieka sprowadzić na drogę uczciwości — zarówno zasiłki pieniężne, jak prochy wyjazdu i nieraz ostre słowa — nie odnosiły skutku. Rozleniwiony, nie zdając sobie sprawy, że ma bogatych rodziców, nie uważający się do żadnych obowiązków wobec rodziny — kradł dalej, już tylko u swych najbliższych.

Znany był w półświatku, skąd jako sutener. Przechował w wysokości 230 tys. franków w ciągu kilku tygodni, — dopuścił się ponownego wzięcia i ostatnio — morderstwa. Wraz z Nathanem na ławie oskarżonych zasiada Maria Luiza Gerju, zwana „Malou” — osoba lekkich obyczajów, która z nocnych lokali brukselskich, ostatnio, przyjaćielka mordercy.

Dobrana para
Oboje odpowiadają pod zarzutem dokonania licznych kradzieży klejnotów, przedewszystkiem zaś akt oskarżenia wyczuwa im morderstwo na osobie M-me Herel, żonie bogatego maklera giełdy paryskiej. Zabójstwo zostało dokonane w jednym z eleganckich choć niedużych pod względem swego przedsięwzięcia hoteli w okolicy alei Pól Elijskich.

Gdy oskarżony wydał już ostatniego świadka z wielkiego spadku, który odziedziczył i gdy przekonał się, że z domu dostanie już ani jednego centyma — skonstatował, że Malou, zamiast wybaczyć, stale żąda pieniędzy — postanowił Nathan rozejrzeć się za kobietą bogatą, zasobną w kosztowności na palcach i w uszach i na szyi.

Umyśliłi razem z Malou, że łatwiej będzie znaleźć taką kobietę i ją okraść w Brukseli, a w Paryżu. Malou, która wraz z Nathanem kradła kosztowności, gdzie się dało, między innymi nawet podczas wizyt u najlepszych przyjaciół, która żyła z nim przez całe lata i przez ten czas naprzemian tożsamość była zbytkiem, to wpadała w rozpacz i upodlenie — ta „Malou”, która wybrała dla Nathana ofiarę i popchnęła mu do wykonania strasznego czynu — teraz nienawidzi swego przyjaćielki z grymasem pogardy a niekiedy z niechęcią pobbłażania słuca jego wyznawcy. Bowiem Nathan zwała winę na przyjaciółkę: to ona pchnęła go na drogę, to ona wybrała ofiarę, ona miała lechać do Paryża, ona kupiła chloroform i palnę z galką ołowianą na palcu, aby ofiarę ogłuszyć.

Potworna zbrodnia
Podczas popołudniowej herbatki tańcej w hotelu Carlton oskarżeni wrócili uwagę na panią Herel. Był akurat tegoż dnia. Malou wskazała ją Nathanowi. Przewodniczący: — Dlaczego wybrała pani akurat pani Herel? Oskarżony: — Bo miała na sobie

piękne brylanty i nosiła kosztowne futro z nurek.

To futro odegrało potem, po zbrodni wielką rolę. Nathan nie zważał się wystarać się o nie wtedy, gdy jego ofiara nie żyła.

Oskarżony: — Od tego dnia widywałem się z nią bardzo często. Zawsze się z nią spotykałem, gdy wychodziła na miasto po zakupy. Zabierała mnie nawet na pokaz mód. Byliśmy też w kinie.

Wreszcie nadszedł 9 marca. Po rozmowie telefonicznej z obojgiem, w godzinach popołudniowych spotkali się i wstąpili do hotelu.

OSKARŻONY: — Nie rozebrałem się nawet. Tylko m-me Herel rozebrała się w łazience i w sypialni i potem położyła się zupełnie naga na łóżku. — Wszedłem do pokoju i usiadłem obok niej na łóżku. Gdy się tylko do niej zbliżyłem, zaczęła się uskarżać, że czuje zapach chloroformu.

Przewodniczący: — I oskarżony schwył ją wtedy za gardło i zaczął dusić.

Oskarżony: — Trzymałem ją za gardło, gdy jej dałem do powąchania chloroform. Nie zdawałem sobie sprawy, że ją duszę.

Potem przewodniczący z trudem wy dobywa od oskarżonego dalsze zeznania.

— Madame Herel przestała już odychać. Tak się przynajmniej Nathano wi zdawało. Uniósł ją i chciał złożyć na dywan obok łóżka. Ale najwidoczniej wskutek ruchów — pierś kobiety poczęła unosić się z lekka. Wtedy Nathan

PRZEWLÓKŁ SWĄ OFIARĘ Z SY-
PIALNI DO ŁAZIENKI, Z TRUDEM
DŹWIGNĄŁ JĄ DO WANNY I, GŁO-
WĄ NA DÓŁ A NOGAMI DO GÓRY,
POŁOŻYŁ NA ŚRODKU WANNY. —
OTWORZYŁ POTEK KRANY I UMIE-
RAJAJĄC — ZATOPIŁ. ZNALEZIONO
JĄ WŁAŚNIE W TEJ STRASZNEJ PO-
ZYCJI, GŁOWĄ NA DÓŁ — ZUPEŁ-
NIE OBNAŻONĄ, PO KILKU GODZI-
NACH.

Nathan zabrał z palców i z uszu swej ofiary wszelkie kosztowności. Wziął również ze sobą klucze od jej mieszkania. Rabunek nie udał się w całości. Pani Herel nie przysłała w swym nurkowem futrze, które tak podobało się Malou.

Oskarżony: — Przyszedłem do Malou i przyniosłem jej wszystko. Jeszcze wtedy nie miałem futra. Powiedziała mi, że nie powinienem być ją zabić, chociaż o tem przedtem była mowa i potem do dała, że szkoda futra... Więc się o futro postarałem. Posłałem gońca do mieszkania Herelów z jej kluczami.

Tego samego dnia Nathan wyjechał do Antwerpii — stolicy diamentów, gdzie sprzedał prawie wszystkie zrabowane kosztowności. Nazajutrz wrócił do Paryża po swą przyjaćielkę i oboje wyjechali do Brukseli. Czuli się bezpieczni. — Jednak po sześciu dniach już zostali ujęci.

Na ławie oskarżonych

Oskarżona zaprzecza z chłodnym uporem swego udziału w zbrodni. Jest o wiele inteligentniejsza i żywsza niż

Nathan, i już ten fakt przemawia przeciwko niej. Twierdzi, że nie skłaniała kochankę do kradzieży poprzeczki, nie namawiała go, by się włamał do domu swych dziadków i nie ona była projektodawczynią podróży do Paryża.

Przewodniczący: — A chloroform? Kto mu go dał?

Oskarżona: — Dałam mu go, bo mnie prosił. Nie wiedziałam poco mu był potrzebny.

Przewodniczący: — Więc Nathan działał z całą świadomością, sam jeden?

Oskarżona: — Przyniósł mi po zbrodni jako prezent pończochy, bieliznę i kapelusz zabitej. Czy tak postępuje człowiek, który wie, co się z nim dzieje?

W drugim dniu obrad przewinęła się przed sądem rekordowa liczba biegłych psychiatrów i lekarzy, których powołała obrona, celem ustalenia stanu psychiczności obojga oskarżonych. Zeznaje piętnastu ekspertów. Zdania są podzielone. Jedni uważają Nathana — który przechodził operację trepanacji czaszki, za niezupełnie odpowiadającego za swe czyny, inni widzą w nim człowieka zupełnie zdrowego. Wypadek automobilowy oskarżonej jest szeroko komentowany. Celem wysłuchania niektórych szczegółów stosunku Nathana z M-me Herel, sąd uchwałił na krótki okres niejawność obrad.

W sprawie staje jedenastu awokatów: oskarżonej broni znany adwokat paryski Henri Torres. Powództwo cywilne wnosi również głośny obronca z Paryża — Garcon. Sprawa budząca wielką sensację w Brukseli i Paryżu, potrąwa zgórą tydzień.

Podstępnie uprowadzony do Berlina

artysta filmowy i reżyser został „skazany“ na 10 lat więzienia. — Urak powiesił się w celi więziennej

Sprawa uprowadzenia dziennikarza Jacoba powtarza się z małymi warzjami niemal co kilka tygodni. Tym razem ofiarą Gestapo padł N. Urak artysta filmowy i reżyser, obywatel czechosłowacki, dobrze znany w kołach filmowych, początkowo Berlina a ostatnio Wiednia.

Urak opuścił stolicę Niemiec wraz ze swymi licznymi współwyznawcami w chwili, gdy zaczęły się prześladowania żydów w Rzeszy. Posiadał przedsiębiorstwo powielania filmów i wydawał

czasopismo „Filmcourier“ — które zbył za około 280 tys. marek. Pieniądze te wywiózł do Austrii jeszcze przed zakazem wywozu walut i w Wiedniu rozpoczął produkcję filmów, mając poparcie Elżbiety Bergner i dobre stosunki w tamtejszym świecie filmowym.

W listopadzie Urak poznał młodą tancerkę w jednym z nocnych lokali. Dziewczyna była niezwykle inteligentna, odznaczała się nieprzeciętną urodą i potrafiła zdobyć sobie conajmniej żywe zainteresowanie młodego człowieka.

Dowiedział się Urak od niej, że jest Niemką i przeciwniczką hitlerizmu, że posiada spory majątek w Berlinie i że gdyby jej Urak pomógł te pieniądze wywieźć, ulokowałaby je w jego przedsiębiorstwie filmowym.

Urak ze swej strony zwierzył się ze swego sekretu, który powierzył tylko nielicznym: że posiada dokumenty mocno nie mile dla pewnego ministra Rzeszy.

Urak nie był zbiegiem z Niemiec i miał prawo odwiedzić Berlin w każdej chwili. Zgodził się tedy pomóc i pięknej kobiecie. Czy mu dyktowała to miłość, czy interes — tego nie wiadomo.

Na lotnisko w Berlinie, gdy już wracali do Wiednia przywiozła piękna tancerka Urakowi pakiet. Miały być w nim pieniądze. Urak otworzył paczkę i przekonał się, że są w niej stare gazety. Maszyna miała się już unieść w powietrze — gdy na lotnisko wbiegli agenci Gestapo i wywiekli Ureka siłą z samolotu.

Urak został osadzony w więzieniu pod zarzutem usiłowania wywiezienia waluty.

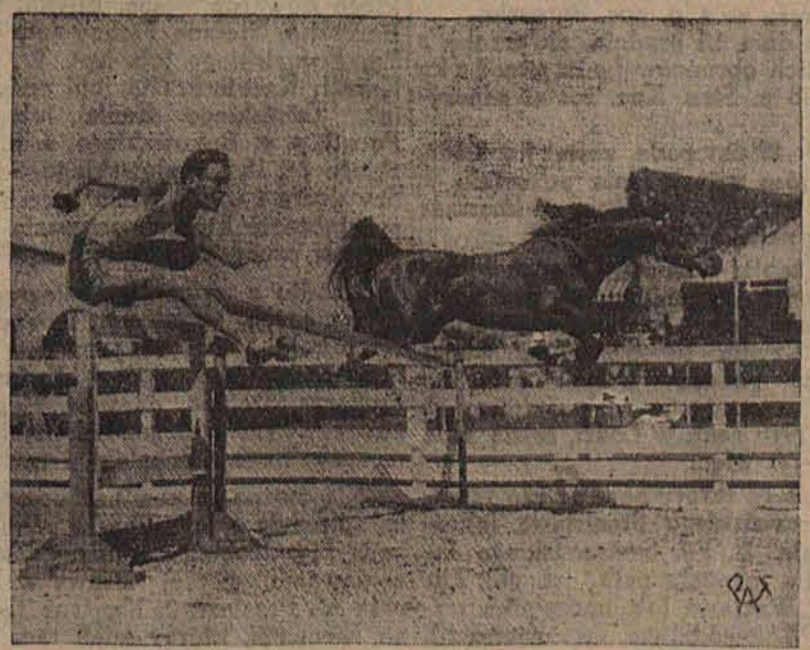
W jego mieszkaniu w Wiedniu tymczasem kilkakrotnie dokonywali jacyś „włamywacze“ rewizji — szukając nie pieniędzy, a owych dokumentów, o których wspominał Urak rzekomej kwiatciarce.

Po procesie, który był zwykłą komedią, został Urak skazany na dziesięć lat więzienia.

Wczoraj Urak, wywieziony podstępnie z Wiednia, schwytyany w pułapkę — powiesił się w swej celi w więzieniu.

Gestapo sprzątnęła jeszcze jednego niemiłego sobie człowieka, którego podstępnie „sprowadzono“ z zagranicy.

Oryginalne zawody



Na zdjęciu: moment oryginalnych zawodów znanego amerykańskiego biegacza przez płotki Boba Farr'a z pełnej krwi arabem.

137s 227
283s 337
758 824
309s
122 306s
412s 817
1 775 880
20532 93
318 758
5 96 906
469s 591
486 600
648s 767s
1 52 675
31s 871s
837s 913
34s 913s
278 361
419 542
588 713s
842 68s
544 878s
323s 83s
564 76066
3 215 524
5 467 561
s 852 980
582s 68
72s 894s
691 720
800s 56
750 61s
3 404 775
1 91s.
911s 70s
1s 67 591s
669s 798s
617 844s
078s 196s
11102 216
s 300 80s
6 115024s
18 117300
97s 977
9 121061s
311s 446
76s 705s
96 126600
8 422 609
691 992s
1 65s 737
2 79 95s
475s 994
606s.
7s 143112
s 787s 98
191s 394s
705 801s
4 198s 74
28 713s
3 48s 707
276 737s
624s 80s
7s 164123s
755s 860s
167179 259
4 239 65s
010 172087
521 801
899s 982s
79182 533
99s 182022
17 184236s
2go
Staranna
utrzyma-
Zgłoszenia
tel. 150-85.
2go, villa
ZNE?
nie, hały
a słowem
długi czas.
a zimno w
ste. Poje-
worze Ra-
rodzie. To
iała i wy-

SPORTY

Komunikat Nr. 42 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 21 czerwca 1935 r.

Odwoluje się zawody Sokół (Aleksan- Nordia, wyznaczone na dz. 23 czerwca z powodu rezygnacji „Nordii”. Zawody te zostaną zweryfikowane jako walki na korzyść Sokola (Aleks.).

Odrzuca się protest Wojskowego Klubu Odrzucenia w sprawie zawodów WKS — UT z 9 czerwca 1935 r. z powodu spóźnionego zgłoszenia protestu, (więcej niż 48 godzin po zakończeniu zawodów). Kaucja Zł. 10.— przypada na rzecz LZOPN.

W związku z koniecznością uzyskania dowodów wyjaśnień odnośnie przewinienia zawodników Rubinsztajna Józefa i Fraidenraj-Rachmilla (Makabi—Łódź) za przewinienia na zawodach PTC — Makabi w dniu 9.VI.35, rozstrzygnięto uchwałę WJ i D ogłoszoną komunikatem Nr. 39 z dnia 13.VI.35 pkt. 1 i k do czyszczenia wspomnianych wyjaśnień.

Karze się zawodników:

Skórnickiego Abrama (Nordia) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Nordia — Strzelec (Aleks.) w dniu 16.VI.35 (§ 124 c);

Lorenca Ewalda (Strzelec Aleks.) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Nordia — Strzelec w dniu 16.VI. b. r. (§ 124 c);

Bończyka Kazimierza (Widzew) 6-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 19.VI.35 do dn. 1.VII.35 za przewinienie na zawodach Hakoah — Widzew w dniu 15.VI.35 (§ 124 e);

Malczera Leona (Hakoah—Łódź) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Hakoah — Widzew w dniu 15.VI.35 r. (§ 124 c);

Balsama Matyasa (Hakoah — Łódź) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 24.VI.35 do dn. 7.VII.35 za przewinienie na zawodach Hakoah — Widzew w dniu 15.VI.35 (§ 124 a);

Udziała się surowej nagany:

Stolarskiemu Zygmuntowi, Lewandowskiemu Karolowi, Kamińskiemu Stanisławowi (wszyscy WKS — Łódź), za przewinienia na zawodach WKS — ŁKS I-b w dniu 16.VI.35 (§124 a);

Walterlingowi Adolfowi. (ŁTSO) za przewinienie na zawodach ŁTSO II — UT II w dniu 13.VI.35 (§124 a);

Presserowi Michałowi (Hakoah—Łódź) za przewinienie na zawodach SKD — Hakoah w dniu 18.VI.35 (§124 a).

Magda Lenkey startuje jutro w Helenowie

Najbardziej znane zawody z udziałem b. ministrzyni pływackiej Magdy Lenkey rozpoczyna się o godz. 11-ej przed południem. Program zawodów został ustalony następująco: 100 mtr. stylem grzbietowym, stylem dowolnym i klasycznym. 200 mtr. stylem dowolnym. Bieg 4x100 mtr. stylem klasycznym oraz 200 mtr. stylem dowolnym. Bieg 50 mtr. dla kobiet. Magda Lenkey startować będzie w konkurencjach wraz z pływaczkami ŁKS-u. Poza to Magda Lenkey zademonstruje wspólnie akrobacje z wiozą i trampoliną, jak potrójne skoki, salto Auerbacha, srubę i in.

Zawodów weźmie udział bardzo licznie czworo pływacy ŁKS-u: Elsner, Ginter, Kosiński, Szpak, Enderit itd. Podkreślić należy, że udział na zawody — tylko za opłatą na basen i bez żadnych dodatkowych opłat, przyczem można również korzystać z plaży i basenu.

Mistrzostwa Polski w hazenie rozpoczęte

L. K. P. — Polonja 10:2 (4:1)

Mistrzostwa Polski w hazenie rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Łodzi odbywając się przy udziale jedynie trzech drużyn, a to stołecznej Polonji i łódzkich zespołów IKP i HKS. Dror ze Lwowa i Jurek z Tarnowa odwołały w ostatniej chwili swój przyjazd. W ten sposób mistrzostwa straciły znacznie na atrakcyjności i okrojony został oczywiście ich program, który obejmować będzie tylko po jednym spotkaniu każdego dnia.

Wczoraj odbył się mecz pomiędzy Polonią a stołeczną Polonią zakończony zwycięstwem łódzianek w stosunku 10:2 (4:1). Łódzianki grały znacznie lepiej od warszawianek odnosząc też pełni zasłużone zwycięstwo. Głównymi zawodniczkami zdobyły po cztery, a jedna dwie bramki. Dla Polonji po jej bramce strzeliły Szmidówna i Kamek.

W zespole łódzkim wszystkie zawodniczki grały bardzo dobrze, przyczem pierwszą plan wysunęła się pomocnicza — Filipiakówna. Warszawianki miały swe najlepsze zawodniczki — Buchównie i Kamek.

Zawody prowadził bardzo słabo p. Kosiński.

Dwa oblicza Trzeciej Rzeszy

Dla świata mają słowa pełne lojalności i pacyfizmu, a w rzeczywistości — przygotowują się do nowej wojny odwetowej

Fakty, oparte na dowodach i dokumentach

W jednym z pism zagranicznych ukazał się artykuł głośnego pisarza Ilija Erenburga p. t. „Alzacja pod łufami karabinów”. Artykuł ten, bardzo aktualny i interesujący, przytaczamy poniżej.

Red.

Czytam codziennie, bardzo uważnie, całą prasę niemiecką. Szczególnie uważnie czytam ją od czasu, gdy w Reichstagu niemieckim wygłoszono bardzo ważne słowa „Niemcy rezygnują ostatecznie z Alzacji i Lotaryngii”.

W dwa dni później w „Muenchener Illustrierte Zeitung” przeczytałem artykuł, w którym był taki ustęp:

„Przeszło 16 lat minęło od chwili, gdy sztandar francuski zalopotał nad katedrą strassburską. „Poilu” weszli do miasta. Na myśl o tem rumieniec wstydu pokrywa nasze oblicza. Żołnierze niemieccy nigdy by dobrowolnie nie oddali Alzacji i Lotaryngii. Nasi wrogowie wewnętrzni ponoszą winę za to, że straciliśmy tę piękne i bogate ziemie. Ale nasi bracia w Alzacji wierzą, że nadejdzie dzień sprawiedliwości”.

W „Berliner Tageblatt” tego samego dnia przeczytałem wzmiankę, że w Frankfurcie powstał „Instytut dla badania Alzacji i Lotaryngii”. W „Voelkische Beobachter” w dziale literackim dowiedziałem się, iż w ciągu ostatniego roku w Niemczech wydano 34 utwory, poświęcone Alzacji i Lotaryngii.

Przed dwoma laty w Berlinie zaczęto wydawać tygodnik p. t. „Alzackie głosy z Ojczyzny”. Tygodnik ten dba usilnie nie o to, aby w Berlinie słuchano głosów ze Strassburga, lecz — by w Strassburgu słyszano głosy z Berlina. Zdawałoby się, że po oficjalnej deklaracji kanclerza, tygodnik ten zostanie zamknięty. W tydzień po posiedzeniu Reichstagu, ukazał się w nim artykuł,

noszący bardzo interesujący tytuł: „Bracia, nie traćcie nadziei, Wróćcie kiedyś na łono swej ojczyzny”.

„Berliner Lokal-Anzeiger” z dnia 1 czerwca poświęca artykuł wstępny Alzacji i Lotaryngii, w którym pisze:

— Alzacja jest nieszczęśliwym krajem. Pod obcym panowaniem, zmuszona do oddawania hołdu obcym, jest tragicznym objawem niesprawiedliwości. Mieszkańcy są smutni i zdenerwowani. Czy można się temu dziwić?”

Tygodnik, o którym wyżej wspominałem, „Alzackie głosy z Ojczyzny”, w numerze z dnia 3 czerwca przynosi fotografię, dokonaną na granicy francusko-niemieckiej. Widać słupy graniczne. A pod fotografią napis:

„Granica między Niemcami a Niemcami”.

W „Voelkische Beobachter” z dnia 7 czerwca czytamy:

„Historyczną misją narodowego socjalizmu jest obudzenie ducha niemieckiego na naszych ziemiach: w Alzacji i Lotaryngii”.

Organ przeznaczony dla Niemców, mieszkających poza granicami kraju „Volksdeutsch”, z dnia 8 czerwca pisze lirycznie:

— Nie możemy dopuścić do tego, aby bracia nasi po tamtej stronie granicy czuli się przez nas opuszczeni. Moc naszego narodu doda im, w Alzacji, sił do wytrwania.

Wydawnictwo „Deutscher Schutzbund” wypuściło 5 czerwca broszurę poświęconą Alzacji i Lotaryngii. O Lotaryngii czytamy w tej broszurze:

— „300—400 tysięcy Niemców skazano na przebywanie w obcym więzieniu”.

O Alzacji czytamy:

— „Alzaccyzy są Niemcami. To potwierdza sama przyroda. Dokoła Reny żyją tylko Niemcy”.

I wreszcie 13 czerwca wydano w Niemczech nowy śpiewnik żołnierski. Trzecia piosenka poświęcona jest Strassburgowi. Czytamy tam:

— „Strassburg, piękny Strassburg, my nie uspokojmy się, dopóki ciebie nie otrzymamy. Na twojej katedrze musi potać niemiecki sztandar. Na twoich ulicach musi rozbrzmiewać pieśń „Wacht am Rein”. Niechaj trąbią trębacz. My chcemy oczyścić żelazo krwią. O słodka godzinno zemsty. To cudnie brzmi dla każdego Niemca, to wielka sprawa”.

Mógłbym przytoczyć jeszcze setki cytat. Mój pokój zavalony jest dokumentami tego rodzaju. W Alzacji i Lotaryngii dzienniki niemieckie „Voelkische Beobachter”, „Fuehrer”, „S. A.—Mann” inne, sprzedawane są o połowę taniej, niż w Niemczech. Radjostacja w Sztutgarcie urządza specjalne „wieczory”, poświęcone Alzacji — Lotaryngii”. W granicznych miastach, do których można przelać bez paszportu, tylko na zasadzie przepustki, wyświetla się filmy „Horst Wessel” i „Wszyscy Niemcy świata, pamiętajcie o swej wielkiej ojczyźnie”. Setki agitatorów, zaopatrzonych w dokumenty wojażerów i sprzedających szelki i krawaty, wędrują przez wsie alzackie i opowiadają chłopom, że Trzecia Rzesza zabezpieczyła zbyt mleka i obniżyła podatki dla rolników.

Partja narodowo-socjalistyczna utrzymuje ścisły kontakt z partją autonomistów, istniejącą w Alzacji-Lotaryngii. Partja ta ma dwa dzienniki, tygodnik satyryczny, organizację młodzieży, na wzór „Hitlerjugend” i nieograniczoną pomoc materialną. Partja nie mówi o konieczności oderwania się od Francji po to, by przyłączyć się do Niemiec. Ona głosi tylko hasło separatyzmu, niepodległości, utworzenia wolnego kraju.

Kto ma jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości?

Ilija Erenburg.

W dniu 21 czerwca 1935 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, babka i teściowa

b. p. Chana Kamusiewicz

ur. KAFFEMAN, przeżywszy lat 85.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 23 czerwca r. b. o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Rozwody prawosławne ważne

Synod kwestionuje kompetencje N.T.A.

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęło pismo Św. Synodu cerkwi prawosławnej w Polsce w sprawie skarg dotyczących rozwodów udzielanych przez Konsystorz Prawosławny.

W piśmie swem Synod twierdzi, że Najwyższy Trybunał Administracyjny nie posiada kompetencji w dziedzinie rozwodów udzielanych przez prawosławny sąd duchowny.

W twierdzeniu swem Synod opiera się o przepisy dotyczące zasad organizacyjnych cerkwi prawosławnej w Polsce. Spór o kompetencji Najwyższego Trybunału Administracyjnego zostanie rozstrzygnięty zasadniczo na rozprawie w sądzie okręgowym, który ma wkrótce rozpoznać skargę o nieprawny rozwód udzielony przez Konsystorz niejaki p. Bobkowej.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25

OSTATNIE 2 DNI występów znakomitej artystki **ZYNY GOLDSTEIN**

DZIŚ, W SOBOTE, o godz. 4.30 ceny biletów na parterze 1 ZŁOTY, i o godz. 9.30 wiecz. po cenach ulgowych od 80 GR. DO 2 ZŁ. powtórzenie premiery, pięknej sztuki pod tyt: **„Panna do wszystkiego”**

WKRÓTCE rozpoczyna gościnne występy słynny artysta mistrz **LUDWIK SATZ.**

EUROPA Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po **1.00**

Na późniejsze seanse ceny zniżone parter od: **1.00**

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL w filmie „Zmiana serc”

CASINO NIEWOLNICA z MANDALAY

oraz rewelac. nadpr. muzyczny **„W Rosyjskiej Gospodzie”**

Ceny miejsc **1.00** zniżone od

Grand-kino Dziś pocz. o 12. **Sobowtór Królewski** Najwesełsza komedia sezonu

odzi! Krainie Teatrze

waną Fontan... ożyło, że Łódź... do dotychczas

wilistka da... ych dniach, b... ródę 26 bm. w... ehara p. t. ...

Chinki wy... walory swe... ega wątpliw... ie nasze mia... Łódź. Ob... ach Kazimier... ski, oraz sopr... e zespołu zło...

widownia Te... ich 3 przedsta... zęła.

Malickiej... iskim. Jeszc... niedziele pop... gry święt... i, w doskona... cza „I co... to Maria Ma... i bogatym do... wnego, że je... Polsce równ... Ceny biletów

yszeria Artur... media obcz... szłości”.

TASZICA... ze względu... etni w sym... się codzienn... świetnie na... zastuszenie

9-ej.

WIE... ych w neli... sterdamie... ych przyjeź... znakomita sp... łowej sławy... z dziś w sob... ecorem w He...

NY

godz. 8.30 wie... awien komed... longformy... żyserji dyr.

SCI.

remjery wy... ystkiego” z... y biletów m... ecz.

ze strony... „Switezian... ob. Jana Puj...

odzi, rozwija... na prowinc... raktor POW... (W.P.), Fra... z P.P. w Ka... Arndt (obe... wiliu inny... w do walki... W. Na cz... Z. Budzyna...

łowicka... em I Bryga... lakiem (d... ie).

Polka w o... odziła do r... niepodległy...

na dzień, wita... i. Witała ją... towała się... ne lata woj... rozpoczynają... być jednym

Należności łódzkie w Gdańsku

Dwa miliony zł. zamrożone wskutek ograniczeń dewizowych. — Trudna sytuacja mniejszych firm łódzkich. — Czy będzie możliwy handel z Gdańskiem?

(j) W łódzkich kołach handlowych i przemysłowych panuje duże zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Gdańsku w związku z ostatnimi zarządzeniami dewizowymi. Zaniepokojenie to jest uzasadnione tem, że firmy łódzkie pozostawały z Gdańskiem w bardzo ożywionych stosunkach handlowych i zaspakajały lwia część zapotrzebowania przemysłu gdańskiego na towary włókiennicze. Na zażalenie nasze, obecny stan rzeczy scharakteryzował przedstawiciel jednej z firm łódzkich, utrzymującej z Gdańskiem szczególnie ożywione stosunki w sposób następujący:

Od chwili wprowadzenia na terenie Wolnego Miasta ograniczeń dewizowych firmy łódzkie — o ile mi wiadomo — nie otrzymały dotychczas z Gdańska żadnych przekazów pieniężnych, pomimo że szereg łódzkich przedsiębiorstw jest wierzycielem firm gdańskich na znaczne sumy z tytułu towarów dostarczonych w sezonie. Wskutek zatem znanych zarządzeń dewizowych, zostały one zamrożone. Dla przemysłu i handlu łódzkiego — który przechodzi obecnie okres międzysezonowy, a który bardzo silnie odczuwa brak gotówki — jest to dużym ciosem. Sytuację pogarsza jeszcze niepewność, jak się ułożą stosunki dewizowe w Gdańsku i kiedy będziemy mogli otrzymać nasze należności.

Zobowiązania firm gdańskich wobec Łodzi są dość spore, według nieoficjalnych obliczeń, przekraczają 2 miliony złotych. Pamiętać należy, że obecnie przypada okres regulacji zobowiązań z tytułu tranzakcji sezonowych. Uregulowanie i to w najbliższym czasie kwestii tych zamrożonych sum jest rzeczą dużej wagi, albowiem może ona zadecydować o losach wielu mniejszych placówek handlowych łódzkich, które sprzedawały Gdańskowi towary.

Niezapomnieć o kwestii upłynnienia naszych, bieżących należności w Gdańsku, sytuacja na terenie tamtejszym daje równie podstawy do obaw, jak się ułożą stosunki handlowe łódzko-gdańskie na dalszą metę. Utrzymanie rozporządzeń dewizowych w obecnej formie, może zupełnie zahamować nasz wywóz tkanin włókienniczych do Gdańska i w rezultacie Łódź może utracić z tak wielkim trudem opracowany tamtejszy rynek. — Na miejsce Łodzi, mogą przyjść inni dostawcy, w pierwszym rzędzie przemysł niemiecki, który poprzednio nie mógł oparować tego rynku, ale obecnie, w wypadku specjalnego uprzywilejowania pod względem dewizowym — może nas wyprzeć z rynku gdańskiego.

Kurs guldena — w Gdańsku — według ostatnich wiadomości, ulega bardzo znacznym i stałym wahaniom; ludność tamtejsza, ogarnięta jest nadal paniką i niepewnością i stara się pozbyć guldenów, wymieniając je bądź na złote polskie, bądź kupując towary. W szerszych

kołach ludności, panuje zupełny brak ufania do guldena. Notowania guldena w obrotach prywatnych wykazują bardzo znaczną rozpiętość; na rynku łódzkim obracano guldenami po kursie 70—80 gr. za guldena (oficjalny paritet jest 100) — Ta druga i nieoficjalna dewaluacja jest, jak widzimy — bardzo duża, bo prawie 20—30 procentowa. W samym Gdańsku, kurs guldena ma być jeszcze niższy. — Oczywiście, bezpośrednich strat na dewaluacji nie powinniśmy ponieść, ponieważ rachunki ostatnio opiewały wszyst-

kie bez wyjątku, na złote polskie, niemniej jednak sam fakt tak znacznej dewaluacji guldena musi silną rzeczą, wywrzeć wpływ na stosunki i warunki zbytu towarów na tamtejszym rynku.

Dodać należy, iż Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła do min. przemysłu i handlu z prośbą o wyjaśnienie sprawy zamrożonych należności łódzkich w Gdańsku oraz dalszych zasad i możliwości wymiany towarowej wobec ograniczeń dewizowych.

Koszty postępowania rejestrowego

Nowy cennik opłat. — Zniesienie opłat od drobnych kupców za wykreślenie z rejestru (?)

W Nr. 43 „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 19 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 8 czerwca b. r., wydane w porozumieniu z ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu, o opłatach w postępowaniu przed sądem rejestrowym.

W § 1 omawianego rozporządzenia przewidziane są następujące opłaty w postępowaniu przed sądem rejestrowym: 1) wpis, 2) opłata stosunkowa, 3) opłata rejestrowa, 4) opłata od podań i załączników, 5) opłata kancelaryjna, 6) opłata za doręczenie i 7) kaucja kasacyjna.

§ 5 przewiduje, że w sprawach rejestrowych pobierany będzie od podania lub wniosku do protokołu, rozpoczynającego postępowanie sądowe, wpis stały w wysokości 20 zł. Ponadto w sprawach o rozwiązanie spółki sąd rejestrowy, wydając postanowienie o jej rozwiązaniu, wymierzy opłatę stosunkową w wysokości pół promila kapitału zakładowego rozwiązanej spółki (conajmniej 20 zł.).

Według § 7 wpis stały w wysokości 20 zł. pobierany będzie od: 1) zażalenia, 2) skargi kasacyjnej, 3) skargi o wznowienie.

W § 8 wymienione są opłaty rejestrowe, uiszczane za wpisanie do rejestru

handlowego kupców jednoosobowych i osób prawnych, nie będących spółkami handlowymi. Opłaty te dla kupców, których przedsiębiorstwo zostało zaliczone do przedsiębiorstw handlowych pierwszej kategorii, wynoszą 60 zł., dla drugiej kategorii — 30 zł. Opłaty rejestrowe dla kupców, których przedsiębiorstwo zostało zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych pierwszej kategorii, wynoszą — 75 zł., drugiej kategorii — 60 zł., trzeciej kategorii — 45 złotych, czwartej kategorii — 30 zł., piątej kategorii — 20 zł.

§ 9 przewiduje, że kupcy jednoosobowi i osoby prawne, nie będące spółkami handlowymi, prowadzący przedsiębiorstwa, zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych kategorii VI—VIII uiszczą opłaty następujące: za wpisanie do rejestru handlowego kupca, posiadającego zakład sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzony na podstawie świadectwa przemysłowego — I kategorii przedsiębiorstw handlowych 60 zł., II kat. przedsiębiorstw handlowych — 30 zł., na podstawie karty rejestracyjnej 20 zł.

Dalsze artykuły przewidują wysokość opłat opłacanych przez spółki jawne i komandytowe; spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; spółki akcyj-

Nowe moratorium transferowe

30 czerwca upływa niemieckie moratorium transferowe dla pożyczek zagranicznych średnio i długoterminowych. W związku z tem, Reichsbank zwrócił się do komitetów w poszczególnych krajach, reprezentujących wierzycieli zagranicznych, z propozycją przedłużenia tego moratorium na okres roku.

Opóźnienia zbiorów bawełny w Brazylii

Z powodu niesprzyjających w r. b. warunków atmosferycznych w Ameryce Południowej, tegoroczne zbiory bawełny w Brazylii opóźnią się o około 50 dni.

Lekka zniżka walut anglosaskich i franka. — Stabilizacja na rynku papierów

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się wczoraj lekkie osłabienie niektórych walut. Dewiza na Londyn zniżkowała o 2 punkty do 26.10, na Nowy Jork o 3-8 punkta do 5.28 i 3-4, i na Paryż o pół punkta do 34.98. Natomiast mocniejsze notowania miała dewiza na Amsterdam, która zyskała dalsze 25 punktów, dochodząc do 359.75.

Na rynku łódzkim tendencja była całkowicie utrzymana, zarówno dla walut, jak i papierów wartościowych. Waluty notowano: dolar — sprzedaż 5.28, kupno

5.26, dolar złoty 9.22—9.20, funt 26.20—26.00.
Bank Polski obniżył cenę funta o 5 punktów do 25.95, zaś cenę dolara o 1 punkt do 5.25 za drobne banknoty, 5.26 za większe i 5.20 za czeki.
Papiery wartościowe na rynku łódzkim wczoraj notowano: poź. stabilizacyjna — sprzedaż 66.00, kupno 65.50, dolarówka 54.50—54.00, poź. budowlana 43.00—42.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 52.00—51.50.

Usprawnienie produkcji pończoszniczej

Dekoncentracja przedsiębiorstw słabych przyczyniła się do poprawy sytuacji

Wprowadzona w ciągu ostatnich kilku miesięcy zniżka cen wyrobów pończoszniczych bardzo dodatnio wpłynęła na ich zbyty, który uległ poważnemu zwiększeniu. Dzięki temu, pomimo wysokiego uruchomienia przedsiębiorstw kotonowych, utrzymującego się od dłuższego czasu na stałym poziomie około 90 proc. zdolności produkcyjnej, cała produkcja znajduje zbyt na rynku, tak, iż składy w tej branży są bardzo niewielkie.

Na poprawę sytuacji w przemyśle kotonowym w pewnym stopniu wpłynął również zakaz przywozu z zagranicy maszyn, co uniemożliwia powstawanie no-

wych zespołów i wzrost produkcji. Nie przeszkadza to jednak powstawaniu nowych przedsiębiorstw, w drodze parcelacji już istniejących. Handel maszynami kotonowymi ostatnio bardzo się rozpowszednił. Większe przedsiębiorstwa, którym brak kapitału obrotowego, pełne wykorzystanie swych urządzeń, odsprzedają część zespołów, intensywniej zato wyzyskując zdolności produkcyjne pozostałych. Dzięki właśnie tej dekoncentracji, nastąpiła poprawa sytuacji w przemyśle pończoszniczym, produkcja bowiem uległa racjonalizowaniu i usprawnieniu.

Przydział dewiz na cele importowe w Rumuni

Jak donosi agencja „Rador“, nowy system rumuńskiego handlu zagranicznego ustala premie eksportowe zależnie od kategorii towarów. Premie te będą wynosiły m. in. 40 proc. dla pszenicy, 30 proc. dla kukurydzy, 30 proc. dla zwierząt żywych i mięsa, 25 proc. dla drzewa i artykułów drzewnych, 10 proc. dla produktów naftowych oraz 25 proc. dla innych produktów eksportowanych. Nie będą wypłacane premie eksportowe przy wywozie do następujących krajów: Niemiec, Grecji, Polski, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Austrii oraz Turcji. Dla uzyskania niezbędnych funduszy na premjowanie eksportu Rumuński Bank Narodowy będzie sprzedawał importerom dewizy po cenie o 44 proc. wyższej od ceny zasadniczej. Importy z Austrii, Polski i Węgier, z którymi Rumunia ma układy, przewidujące eliminację tej dodatkowej stawki.

Nowe niewypłacalności w branży włókienniczej

W ostatnim okresie miały miejsce pewne nowe niewypłacalności w branży włókienniczej w Łodzi i na prowincji. I tak w Bydgoszczy zawiesiła wyplaty jedna z tamtejszych firm manufaktura, przyczem jak się dowiadujemy, w toku są rozmowy na temat pozasądowej regulacji. Dalej w ub. tygodniu zawiesiła wyplaty w Warszawie jedna z wieloletnich stołecznych hurtowni, handlujących tkaninami. Firma ta była odbiorcą tkanin, najważniejszych firm łódzkich. Zobowiązania odnośnej firmy w stosunku do jej łódzkich dostawców oceniane są na sumę 800 tys. — 1 milj. zł.
Również i na terenie łódzkim doszło do kilku zawieszeń wyplat i „cichych regulacji“ ze strony mniejszych firm branży bawełnianej oraz dwóch średnich firm branży pończoszniczej.

Produkcja przemysłowa Z.S.S.R.

Według danych oficjalnych komisariatu dla spraw ciężkiego przemysłu Z. S. R. R. wartość produkcji, w okresie od stycznia do maja, wyrażała się kwotą 9 miliardów 212 milionów rubli, co w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oznacza zwiększenie o 25 proc. Według opinii komisariatu, poszczególne gałęzie ciężkiego przemysłu rozwinęły tak intensywne tempo produkcji, że oczekiwania należy przekroczenia przez nie planu rocznego.

Walka z kartelami na Węgrzech

Kartel rafinerii naftowych węgierskich podniósł ostatnio wbrew interwencji rządu ceny artykułów naftowych. W związku z tem rząd zawiesił cła przywózowe na benzynę, udzielając jednocześnie importerom pozwoleń na przywóz poważnych ilości benzyny z zagranicy.

170
Giełda
wczorajsze
przy te
359.75
(-2), Me
5.28,75 (-
(+1) S
W obro
trading au
frank fran
285, fran
dolar 5.2
rubel srebr
za bankn
K.C.J.E. N
nolita, pr
88.50 (-
(-25), L
(-50) P
PIPIRY
wych ten
obrotach
weryjnia
(+50),
konwer
7 proc
dolarów
8 proc, o
4 i pół
nowe
Łodzi n
Tranzakcj
weryjnia z
owa dillon
1933 (-3
67.50-6
po 100
ziemska
6 proc.
64.
wczoraj
wano: dol
poż. bud
105.00—
dolarów
Tenden
ŁÓDŹ
wczoraj
owo - to
paznicze
jednoit
mleka
22.25-2
Złoty 9
przem
kroch p
38.00, 5
100—11.5
100—16.0
NYC
11.57—5
11.57—5
11.33
maj 11.4
WY
paździe
11.28 m
REMA.
12.73
ALEKSAN
14.33
ASHMOU
12.73
LIVERPO
sterpien
grudzień
kwiecień
1.25
PISKA.
17.78 sty
PPER.
6.82, mar
Tomasi
ZA
Policji
wie o
ku mie
i gier
Klub
kiego.
Począ
kich kon
Wstep
80 gr.,
KU
Zwiaz
z. zorg
sall rac
załob
alka Po
Na pro
mn Na
stre T.
nowsk
lamacj
1935
Pu
LIL
An

Giełda pieniężna

Wczorajszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie obroty dewizami były przy tendencji słabszej. Notowano: Am. 359,75 (+25), Bruksela 89,65, Londyn 2, Mediolan 43,65 (-3), Nowy Jork 5,28,75 (-1), Paryż 34,98 (-pół), Praga (+1) Sztokholm 134,45 (-25), Zurych 100,75, korona czeska 34,95 (-1), frank szwajcarski 26,10, dolar 5,27,25, rubel złoty 4,75, dolar złoty 1,90, bilon 0,90. Bank Polski na banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Bank 66,50 (+25), Cukier 32,50 (-50), Węgiel 9,70 (+20), Ostrowieckie 38,50 (-25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. Notowano: 3 proc. budowlana 53,40-53,45, 4 proc. dolarowa 53,40-53,45, konwersyjna 66,25, 6 proc. dolarowa 81,00, 7 proc. stabilizacyjna 66-66,38, odcinki dolarów 66,25-66,50, po 100 dolarów 66,25-66,50, 5 proc. obligacje budowlane B. G. K. i emisyjne 4 i pół proc. ziemskie 48,75 5 proc. Warszawy nowe 58,38, 5 proc. Lublina nowe 41, Łodzi nowe 51,75, 5 proc. Piotrkowa nowe 41, transakcje dokonane a nieotowane: 4 proc. stabilizacyjna zwykła 105,25-105,50 (+50), 8 proc. dillonowska 92,88-93, 7 proc. Śląska 106,3 (-37), 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy 67,50-67,75, 5 proc. Warszawy stare 69,50, po 100 złotych - 74, 3 proc. państwowa ziemiska 64,50-65, 5 proc. Radomia nowe 6 proc. obligacje m. Warszawy VI-ta emisja 64.

GIEŁDA ŁÓDZKA. Wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary - sprzedaż 5,26, kupno 5,27 i poź. budowlana 42,50-42,25, poź. inwestycyjna 105,00-104,75, poź. stabilizacyjna 66,00-66,25, dolarówka 54,00-53,50, Bank Polski 87,50. Tendencja nieco słabsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 14,50-14,55, pszenica 17,00-17,50, jęczmień 16,25-16,75, jednolity 17,25-17,75, owies zbierany 16,75-17,25, mąka żytnia I 21,25-22,25, mąka żytnia II 22,25-23,25, mąka pszenna 27,75-31,75, o-żytnia 9,25-9,50, otręby pszenne 9,00-9,25, pszenne grube 9,25-9,50, rzepak 38,00-38,50, groch polny 26,00-28,00, groch Victoria 28,00-30,00, łubin niebieski 8,50-9,00, łubin zółty 11,00-11,50, ziemniaki 3,75-4,25, makuch lnia 17,00-18,00, makuch rzepakowy 13,50-14,50.

NOTOWANIA BAWELNY. Nowy YORK. Loco 11,90, czerwiec 11,55, lipiec 11,57-58, sierpień 11,46, wrzesień 11,37, październik 11,28-29, listopad 11,29, grudzień 11,31, styczeń 11,33, luty 11,36, marzec 11,39, kwiecień 11,43, maj 11,45-46.

Nowy ORLEAN. Loco 11,96, lipiec 11,55-56, sierpień 11,24-25, grudzień 11,26, styczeń 11,28, marzec 11,36, maj 11,39.

San FRANCISKO. Loco 13,79, lipiec 12,85-84, październik 12,73-70, grudzień 12,75-74, styczeń 12,77-76.

ALEKSANDRIA (Sakkelaridis). Lipiec 13,97, sierpień 14,33.

ASHMOUNI. Czerwiec 12,83, sierpień 12,46, październik 12,28, grudzień 12,16.

LIVERPOOL. Loco 6,78, czerwiec 6,38, lipiec 6,17, wrzesień 6,07, październik 5,91, styczeń 5,90, luty 5,89, marzec 5,88, kwiecień 5,88, maj 5,88, czerwiec 5,87, lipiec 5,86.

WARSZAWA. Loco 8,03, październik 7,77, listopad 7,78, styczeń 7,78, marzec 7,79, maj 7,80.

BRZEG. Lipiec 7,07, październik 6,82, listopad 6,82, marzec 6,81, maj 6,81, lipiec 7,00.

Tomaszów Mazowiecki

ZAWODY SPORTOWE. Policijny Klub Sportowy w Tomaszowie organizuje w dniu 22 bm. na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo Policji i Klubów Sportowych województwa łódzkiego. Początek o godz. 10-ej, finały wszystkich konkurencji o godz. 15-ej. Wstęp na trybunę 75 gr., wejściówka 50 gr., uczniowskie 25 gr.

KU CZCI MARSZAŁKA. Związek Strzelecki w Tomaszowie organizował dnia 21 czerwca rb. na sali rady miejskiej uroczystą akademię żałobną ku czci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Na program akademii złożyły się: przemówienie, wykonany przez orkiestrę T. F. S. J., przemówienie prof. Stanisława Jędryki, śpiew Tow. „Lutnia” i przemówienie okolicznościowe.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Pożyczki pod zastaw polis

ubezpieczeniowych podlegają rozporządzeniu o spłacie wierzytelności w walutach obcych

Min. sprawiedliwości ogłosiło zasadnicze wyjaśnienie dotyczące stosowania przepisów Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, które ma doniosłe znaczenie dla liczących rzesz dłużników.

Minister spraw. wystąpił do Sądu Najwyższego o ustalenie, w jakim zakresie rozporządzenie to ma zastosowanie w stosunku do zobowiązań wynikających na podstawie umów ubezpieczeniowych. Izba cywilna Sądu Najwyższego w pełnym składzie orzekła, że rozporządzenie o wierzytelnościach w wa-

lutach zagranicznych obejmuje również zobowiązania ubezpieczeniowe, wynikające z pobrania zaliczek i pożyczek, udzielonych pod zastaw polis. Jak wiadomo, jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych form kredytu w stosunkach ubezpieczeniowych.

Wobec wydania przez Sąd Najwyższy tego orzeczenia pożyczki dolarowe, zaciągnięte pod zastaw polis, ulegają przeliczeniu według kursu 5 zł. 40 gr. za dolara, zaś w innych walutach według przeciętnego kursu giełdy warszawskiej za m. kwiecień i maj 1934 r.

250-lecie miasta skrzypiec



Miasto Mittenwald w Bawarii, obchodzi w tych dniach swe 250-lecie. Miasto to znane jest na całym świecie, ponieważ wszyscy niemal jego mieszkańcy, trudnią się wyrobem skrzypiec. — Na zdjęciu widzimy wnętrze pracowni w Mittenwald.

Życie społeczne.

Z DZIAŁALNOŚCI DZIELNICY BBWR „SRÓDMIEŚCIE” W ŁODZI.

W tych dniach odbyło się walne zebranie członków Dzielnic „Śródmieście”, połączone z uczczeniem pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. J. Piłsudskiego.

Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzplitej przez prezesa Dzielnic mjr. Hozarda, referat o ś. p. Marszałku wygłosił p. Feliks Płonki, Referat organizacyjny wygłosił zastępca Kier. Sekret. Woiew. p. W. Długosz.

Tegoż dnia w sali Dzielnic „Widzew” odbyło się zebranie miejscowych działaczy społecznych, któremu przewodniczył prezes Dzielnic dyr. Kaffanke. Na zebraniu przemawiał Kier. Sekretariatu Rady Grodzkiej BBWR w Łodzi p. red. K. Korcelli.

Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI MŁODYCH PRZY N. K. R-ACH.

Odbyło się w Łodzi ogólne zebranie członków Sekcji Młodych Dzielnic Chojny, przy obecności 41 osób. Zebranie miało charakter sprawozdawczy za ub. miesiąc. Przewodniczył prezes Sekcji Młodych p. J. Różański. Referentem był referent spraw młodzieżowych Sekretariatu Wojewódzkiego p. B. Stepiński, który wygłosił przemówienie na temat „Udział młodzieży robotniczej w walce o kulturę szlachecko-rycerską”.

Centralny Komitet Organizacyjny Sekcji Młodych w osobach pp.: Iwaszewicza, Krasuckiego, Nlepusia, dokonał lustracji Sekcji Młodych z wynikiem dodatnim.

W dzielnicy „Górnaj” odbyło się pod przewodnictwem p. Fortuny ogólne zebranie członków oddziału I-go Sekcji Młodych, na którym referaty okolicznościowe wygłosili pp.: prezes Zarządu Centralnego Sekcji Młodych p. K. Iwaszewicz oraz p. B. Stepiński.

TAJEMNICE MSZY ŚWIĘTEJ (na Chojnach).

Jutro w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 4.15 po południu w Sali Domu Ludowego i o godz. 8.30 wieczorem przy kościele, wielkie misterjum „Tajemnice Mszy Świętej” w przeróbce Ks. Nowakowskiego wystawia Teatr Popularny pod dyr. M. Winklera na terenie kościoła Przemienienia Pańskiego (na Chojnach).

JADZIA ANDRZEJEWSKA W „BAGATELI”.

Premjera rewii w teatrze nowa „Bagatela” pt. „Tik, tik, tak” ściałnęła w dniu wczorajszym tłumy publiczności. Występy p. Jadzi Andrzejewskiej, która po powrocie z zagranicy, gdzie odniosła wielkie sukcesy, ukazała się w dniu wczorajszym na deskach scenicznych tegoż teatryku wywołały burzę oklasków i ogólny aplauz publiczności. Olsza w Grajdółku wywołuje huragan śmiechu na widowni.

Niezrównana w tańcu akrobatycznym p. Aleso ze swym partnerem p. Neyem tworzą niezwykle kracje.

ZABURZENIA W TRAWIENIU.

Poważni internści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” dla żołądka przeładowanego jedzeniem i picciem.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” usuwa **POT** - wóń
Wystrzegać się naśladowictw.

Rozbudowa rzeźni miejskiej w Tomaszowie

Nad czym radzili ojcowie miasta

Tomaszów. 21 czerwca.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, podczas rozpatrywania projektu konwersji pożyczek, zaciągniętych w Funduszu Pracy na rozbudowę rzeźni miejskiej i targowicy - wywiązała się dłuższa dyskusja na temat jakości wykonanych już robót.

Prace przy remoncie rzeźni ostro krytykował ławnik Lasota i r. Jagodziński, wskazując na nieudolność i brak fachowości kierownictwa robót oraz na zły materiał, dostarczony przez hutę Laurę.

Ponieważ, zdaniem ławn. Lasoty, stan rzeźni miejskiej już po częściowym jej udoskonaleniu nietylko się nie poprawił, lecz pogorszył - ławnik wystąpił z wnioskiem nieasygnowania większych sum na remont rzeźni do czasu zbudowania komisyjnego robót. Nado twierdził on, że kwota zł. 36.000, przeznaczona na budowę targowicy, jest zbyt wygórowana, i wysunął wniosek, by komisja budowlana łącznie z fachowcami zbadała stan robót w rzeźni miejskiej i na targowicy i określiła wysokość wydatków na te roboty. Wniosek przeszedł.

Na zapytanie rr. Hendlera i Galińskiego, kierownik biura pomiarów, inż. Daniłowski, zakomunikował radnym sumy, wydatkowane przez miasto od chwili rozpoczęcia tych prac: ogólna

kwota dochodzi do zł. 120.000.

W głosowaniu tajnym wybrano do komisji dyscyplinarnej pp.: Kotarskiego, Hendlera, Kamińskiego, Dudzińskiego, Müllera, Lechowicza; do komisji technicznej - budowlanej pp.: Ant. Bednarskiego, Różę, Rozenbluma, Jagodzińskiego, Lechowicza, Ronka, Galińskiego, Elżanowskiego, Kamińskiego; do komisji kulturalno - oświatowej pp.: Henryka Landsbergera, Pawłowskiego, Smulskiego. Do komitetu rozbudowy wybrano pp.: A. Bednarskiego, Błaszczkowskiego, Różę, Kirszenbauma, Kamińskiego, Ślarzyńskiego, Zakrzewskiego, Mokrogulskiego.

Rada miejska przemianowała ulicę Jeziorną na ul. Bolesława Limanowskiego, oraz sprolongowała Związkowi Strzeleckiemu termin rozpoczęcia budowy domu strzeleckiego na podarowanym przez miasto placu.

Projekt upoważnienia zarządu miejskiego do zawieszania rozpatrzenia podań o pozwolenie na budowę domów w dzielnicy, obejmującej obszar majątku Cekanów między ulicami: Garbarską, Kolejową, Ugał, Cegielniana, Szosą Warszawską i Główną - na wniosek prezydenta Rączaszka przesłano do rozpatrzenia komisji rozbudowy miasta.

Okradziony klośk z gazetami i słodyczami

Wraz z nadejściem sezonu letniego złodzieje nietylko „operują” w opróżnionych przez letników mieszkaniach w Łodzi, lecz również nie traca z oka samych letnisk podmiejskich, gdzie kradzieże są niemal na porządku dziennym.

Wczoraj w nocy okradziony został na przystanku tramwajów dojazdowych Podgłębie klośk z gazetami i słodyczami. Złodzieje wynieśli całą prawie zawartość buki, wyłamawszy uprzęcnio zanki u drzwi.

Gazety skradzione i czasopiśma znalezione zostały w pobliskim lesie.

Energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia 4 podejrzanych o dokonanie kradzieży.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH I NEGATYWNYCH
wykonuje
zakład Kisz reklamowych
R-BORKENHAGEN Piotrkowska
TEL. 111-72. **102a**

PARK HELENÓW — tel. 209-32. DZIŚ, w sobotę, dnia 22 czerwca o g. 8.45 w. po powrocie z zagranicy i odniesionych sukcesach wystąpi znakomita śpiewaczka koloratu-

rowa wszechświatowej sławy

ADA SARI

w rewelacyjnym programie. — Już od godz. 3 po poł. przysługuje prawo wstępu do parku, gdzie doborowa orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki umila czas do początku występu.

Bilety w cenie 1.09 zł. wejściowe, oraz zł. na specjalne miejsca siedzące sprzedaje Filharmonia, Cukiernia Turecka (Piotrkowska 10) oraz kasa parku Helenów.

Teatr-Ogród
NOWA BAGATELA
Piotrkowska 94, tel. 240-50.

Dziś TIK! TIK! TAK!
pod kier. art. Tadeusza Fallszewskiego z udziałem wybitnych sił artyst. stolicy
Jadzi Andrzejewskiej słynnej gwiazdy ekranu i sceny. Alesso, Carnero, Chmurskiej, Ol...

Doktor Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie TRAUĞUTTA 9 front I-sze piętro. Telefon 262-98.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
7.30, 11, 14 — 16, 17—20.

Józef Szeps
CHOR. WEWNĘTRZNE
przyjmuje od 15/6 b. r.
w KOLUMNIE
Wille Roytmana.

H. Weishof
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECI
przyjmuje od 16 b. m.
w Kolumnie
UL. LETNIA NR. 3.

DOKTOR TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczołciowych,
Zawadzka 6 fr. 11 piętro.
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pilawki i opatrunki chirurgiczne.

Poszukiwany
od zaraz CZŁOWIEK
pracowity, uczciwy, trzeźwy (żonaty)
dobremi świadectwami do 120 morg.
LASU i 1 morg. OGRODU.
Piotrkowska 56, Grossman.
20-2

POKÓJ
umeblowany
DO WYNAJECIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

KOLUMNA
WILLA TURLEJSKIEGO, UL. KOLEJOWA.
PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.
S. GUREWICZOWEJ
czynny od 19 maja, ślicznie położony wśród sosnowych lasów. Obfite i zdrowe posiłki na maśle. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców, rozrywki i różne sporty zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt.
Od 20 maja do 15 czerwca przyjmuje dorosłych.
Zgłoszenia i informacje w Łodzi, tel. 128-99.
Kolumna tel. 14.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe.
Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN“
R.M.S.W. 151599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE „ARTRETYCZNE“
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZADAJCIE ORYGINALNE PROSZKI
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

Sygnatura: IV Km. 1402/34.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1935 r. o godz. 11.30 w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 32 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Bertolda i Almy małż. Steigert, składających się z: stołu, 10 krzesel, 2 kredensów, 3 obrazów, biurka, 2 lamp, 2 foteli klubowych, dywanu, kryształów, szafy do garderoby, szafy do książek, tapczana, firanek, toalety, 2 nocnych szafek, kozetki in. ruchomości na rzecz Józefa Golec, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12 czerwca 1935 r.
Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Sygnatura IV Km. 617/35.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Przejazd 30, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Izaaka Podzarskiego, składających się z: kredensu, szafy, toalety, 2 nocnych szafek, żyrandola, tapczana, dywanu, stołu, 4 krzesel i fotela na rzecz „Tow. Anonim. Zakł. Al. R. Rousseau et Co.“ oszacowanych na łączną sumę zł. 590.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 maja 1935 r.
Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!
„OLLA“
Gum..?

Matki!
Zapisujcie
swe dzieci do
„KROPLI MLEKA“

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.
TANIO sprzedam: maszynę do szycia, mały stół i łóżko. Kilińskiego 115, m. 6, fr. I piętro.

Lokale
MIESZKANIE: 3 duże słoneczne pokoje (dwa balkony), kuchnia, kąpielowy, służbowy, wszelkie nowoczesne wygody na I-em piętrze do wynajęcia. Kilińskiego 88 (w pobliżu ogrodu Sienkiewicza). Obejrzeć można od 3 i pół do 8-ej. Wiadomość u dozorczy.

PRZYJMĘ panią lub panienkę do wspólnego pokoju. Poleście, ul. Srebrzyńska 91, m. 48, III wejście.

DO WYNAJECIA 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na 3-im piętrze, natychmiast. 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na 2-im piętrze od 1-go lipca. 2 pokoje z kuchnią i wygodami na parterze od 1-go lipca w domu przy ul. Sienkiewicza 115. Wiadomość telef. 179-70.

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny wejście niekrepujące, front I p. telefon Kopernika 19, m. 4 — oddam.

ODNAJME ze swego elegancko umeblowanego wielopokojowego mieszkania, które sam zajmuję, jeden pokój z całodziennym wykwiutem utrzymaniem i wszelkimi wygodami, jednej lub 2 lepszym osobom. Oferty pod „Komfort“ do Republiki.

3 POKOJOWE mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15. 23

POKÓJ umebl., niekrepuj. z wygod. telef., niedrogo. Kamienna 22, m. 7, róg Kilińskiego.

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią, I-e piętro. Wólczajska 144.

WPROST od gospodarza poszukuję jednopokojowe mieszkanie bez odstepnego do 50 zł. kwartalnie. Oferty „B. K.“

EWANGIELICKA 5, 5 lub 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami od 1.7. do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, tel. 179-70.

OD ZARAZ do wynajęcia pokój dla pana. Piotrkowska 10, front, III p. telefon 131-86.

WŁADAJAC polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim językami w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia. Łaska, we oferty do Republiki pod „L. S. I.“

KSIĘGOWY dyplomowany z pierwszo-rzędą praktyką ze znajomością korespondencji, języków niemieckiego i angielskiego poszukuje posady. Oferty: „Bilansista“.

POTRZEBNA młoda bufetowa do bufetu, zgłaszając się 7-8. „Tabarin“ ul. Narutowicza 20.

MECHANIK wykwalifikowany do maszyn pisania i liczenia poszukiwany. Oferty „Zdolny“ do Republiki.

Do akt Nr. Km 1363/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go czerwca 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ulicy Al. 1-go Maja Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu dębowego, zegara, pomocnika do kredensu, stołu, 10-ciu krzesel, 2-ch foteli, szafy o 3-ch drzwiach, szafy o jednych drzwiach, toalety, 2-ch nocnych szafek i żyrandola na 7 płomieni oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 czerwca 1935 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

SKAUCI!
SPORTOWCY!
TURYSKI!
PRZED WYJAZDEM NA WACIECZNY ZDOPICZCIE SIĘ O
PUDER DJACHYLOWY MOTOR
puder: udziela się pocenit i odparunkom.

SPRZEDAM
okazyjnie z powodu likwidacji pierwszorzędnie wykonane w doskonałym stanie

KOMPLETNE URZĄDZENIE SKLEPOWE
nadające się do każdego rodzaju towarów. Sprzedam również kasę „National“. Firma „Zygmunt“ — ul. Piotrkowska 67, vis-a-vis Grand-Hotelu.

SANATORJUM
W CHEŁMACH
dla dorosłych i dzieci
w sosnowym lesie
Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.
Stała opieka lekarska.
Dietetyczna kuchnia.
Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

Kupno i sprzedaż
WAGA laboratoryjna (chemiczna) okazjnie do sprzedania. Adres w Administracji Republiki.

BRYCZKA na gumach ewentualnie z koniem okazjnie poszukiwana. Telefon 20-393 lub 20-886, Piotrkowska 56.

KOCIÓŁ PAROWY syst. „Strebel“ powierzchni ogrzewnej 20m² poszukuję. Narutowicza 125, tel. 194-42.

Uzdrowiska i Letniska
UZDROWISKO Włodzimierzów. Złoty pensjonat „Zachęta“ przyjmuje do mieszkania. Pensjonat komfortowo urządzone. Ceny przystępne.
KRYNICA pensjonat „Lotos“. Pokój słoneczny, ciepła i zimna woda. Ceny przystępne.
NAJŁADNIEJSZY zakątek wypoczynkowy Głowno, Stary Warchałów. Pensjonat „Felicjanka“ Hanemanowej. Zgłoszenia: Łódź, Narutowicza 4 i miejscu Skrzynka pocztowa 27.

PENSJONAT dla dzieci „Marysińska“ Podębina, Żeromskiego 21. Najlepsza opieka. Najzdrowszy wikt. Najdokładniejszy dojazd.

CIECHOCINEK. Pensjonat „Pomorze“ k. Mała“ poleca ładne słoneczne pokoje w centrum Ciechocinka, obok Łazienek. Kuchnia obfita, wykwiutna. Na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Alicja“ M. Grynbargowej, małowiczki położony wśród lasów p. Budzyskiego — piękne słoneczne pokoje — w kwintna kuchnia na żądanie dietetyczna, — ceny przystępne. — Informacja Dr. Grynbarg, Piotrków, Legionów 1 na miejscu.

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pensjonat „Riviera“ pod zarządem C. S. S. Wstęp w las p. Budzyskiego. Ceny przystępne.

Rozmałe
ZAPISZ się na członka T-wa S. S. Wiedzy Językowej. T-wo to członkom daje bezpłatnie lekcje angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Piotrkowska 31, II p. m. 4 i 11.

AKADEMICKIE Biuro Informacji. Piotrkowska 89, załatwia przyjęcie i maczenia dokumentów, legiti. C. S. S. (wizy ulgowe i bezpłatne, ulgowe w ty zagraniczne).

WSPÓLNICZKA do zaprowadzenia interesu z kapitałem 10.000 złotych, współpracę, poszukiwana. Oferty pisemne składać do Republiki dia „F.“

ZSZYWAM misternie i szepuje wszelkie zdarzenia materiałów. Piramowicza 5, m. 11, między 6-8 wieczór.

SPÓLNIA (CZKI) współpracę do brzo prosperującego przedsiębiorstwa konfekcyj dziecięcej poszukuje iac. ca, gotówka od 5.000. Zgłoszenia: „Pewna Egzystencja“, Biuro Og. Roth, Kraków, Tomasz 15.

SPOWODU pomyślnego złożenia miny dojrzałości miłemu kolegom Szepepsi, gratulacja i życza pomyślnego przyszłości. Koleżanki i K.

SZAN. ZŁODZIEJ, który skradł przy ulicy Zachodniej róg Sienkiewicza, plaski, niklowany zegarek „Cyma“, proszony jest o zwrot tego swego za wynagrodzeniem. Dyskretne zapewniona. Goldberg, Zachodnia 12.

DROBNE ogłoszenia w „Republika“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron (kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) wiek okazjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyłąc Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odosłenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

KURJER UBEZPIECZENIOWY

Dodatek do „Republiki“ Nr. 170 z d. 22 czerwca 1935 | Redakcja: Łódź, Piotrkowska 49

Prawie 13 miliardów złotych

podług parytetu stanowi majątek towarzystwa ulokowany w sposób gwarantujący najwyższe bezpieczeństwo.

Przeszło miliard złotych

wypłaciło towarzystwo w ubiegłym roku posiadaczom polis, których jest obecnie w obiegu przeszło

28 milionów

Oto cyfry świadczące o potęgze finansowej i obrotach osiągniętych przez

THE PRUDENTIAL

Assurance Company, Ltd. London

Generalna Reprezentacja w Polsce Angielskiej Spółki Akcyjnej „THE PRUDENTIAL ASSURANCE CO. LTD.” zawiera ubezpieczenia

NA ŻYCIE I OD OGNIA

Reprezentacja w Łodzi:

Piotrkowska 81, tel. Centrala 204-77.

Należące do koncernu The Prudential Assurance Company, Ltd Towarzystwo Ubezpieczeń

„PRZEZORNOSC”

Sp. Akc.

zawiera również ubezpieczenia **gwarantowane** przez The Prudential Assurance Company, Ltd. **na życie i od ognia**, a oprócz tego od **kradzieży, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej i transportów.**

Oddział Tow. Przeworność w Łodzi: Piotrkowska 102 tel. 127-38

Reprezentacja w Łodzi: Narutowicza 16, tel. 129-04

Dr. Józef Kowal — (Warszawa)

Umowa ubezpieczeniowa

w pojęciach prawnych i praktyce życiowej

Umowa ubezpieczenia przychodzi do skutku nie w formie pisma podpisanego przez obie strony lecz w formie wymiany obustronnych pism, z których jedno jest ofertą, wnioskiem na zawarcie ubezpieczenia, a drugie przyjęciem oferty. Ofertę składa ubezpieczający, zawiadamiając na piśmie zakład ubezpieczeń, że pragnie zawrzeć pewne dane, konkretne ubezpieczenie. Jest zrozumiałe, że z reguły zakład ubezpieczeń nie może się natychmiast oświadczyć, czy ofertę przyjmuje czy też ją odrzuca, musi bowiem wszystkie szczegóły dotyczące zaferowanego ubezpieczenia dokładnie zbadać, przeprowadzić obliczenia i kalkulacje techniczne i powziąć decyzję co do przyjęcia na siebie ryzyka finansowego tkwiącego w zaferowanym ubezpieczeniu. — Wszystko to wymaga pewnego czasu. To też ubezpieczający, składając w zakładzie ubezpieczeń ofertę, jest nią związany do pewnego terminu, który w ubezpieczeniach wymagających badania lekarskiego wynosi z reguły jeden miesiąc a w innych ubezpieczeniach 14 dni. Jeżeli zakład ubezpieczeń w ciągu tego terminu ofertę ubezpieczającego przyjął, umowa ubezpieczenia przysłała do skutku z mocą obowiązującą obie strony. Przyjęcie oferty ubezpieczającego przez zakład ubezpieczeń następuje z reguły w formie wystawienia przez zakład polisy, która powtarzając zawarte we wniosku ubezpieczającego szczegóły, dotyczące oferowanego i przyjętego ubezpieczenia, zawiera wszystkie punkty umowy ubezpieczenia i stanowi dowód obustronnych praw i obowiązków, wyływających z umowy ubezpieczenia.

Data przyjęcia przez zakład ubezpieczeń wniosku ubezpieczającego jest formalnym początkiem umowy ubezpieczenia, z chwilą tą ubezpieczenie zostało zawarte i z chwilą tą powstają wzajemne prawa i obowiązki stron. Od formalnego początku ubezpieczenia należy odróżnić techniczny początek ubezpieczenia t. j. wymienioną we wniosku i w polisie datę terminu początkowego ubezpieczenia, która to data może się pokrywać z datą formalnego początku ubezpieczenia, lecz może również od niej być wcześniejsza lub późniejsza, zazwyczaj o pewien krótki przeciąg czasu. Techniczny początek ubezpieczenia jest konieczny, gdyż zakład ubezpieczeń może przyjąć ubezpieczenie według zasad technicznych tylko na pewien ściśle kalendarzowo ustalony okres czasu, który jest jednym z czynników obliczania składki. Zresztą pod względem prawnym techniczny początek ubezpieczenia nie posiada znaczenia poza tem, że ustala datę od której policzona jest składka.

Powiedzieliśmy, że z chwilą zawarcia umowy ubezpieczenia t. j. od daty formalnego początku ubezpieczenia powstają wzajemne prawa i obowiązki stron dotyczące wzajemnych świadczeń, które są: ze strony ubezpieczającego zapłata składki a ze strony zakładu ubezpieczeń odpowiedzialność za ubezpieczony wypadek.

Z jednej strony powstaje obowiązek i prawo dotyczące świadczenia ubezpieczającego t. j. dla ubezpieczającego powstaje obowiązek prawny do zapła-

ty składki a dla zakładu ubezpieczeń prawo dochodzenia na ubezpieczającym tej zapłaty składki. Z drugiej zaś strony mamy prawo i obowiązek dotyczący świadczenia zakładu na rzecz ubezpieczającego t. j. ponoszenia przez zakład odpowiedzialności za ubezpieczony wypadek. Z zasady jednak wzajemności świadczeń, na której jest oparta każda umowa ubezpieczenia, wynika, że świadczenia winny być wykonane równocześnie lub że prawa i obowiązki dotyczące świadczenia późniejszego t. j. świadczenia zakładu nie mogą powstać dopóki dopóki nie zostało spełnione świadczenie wcześniejsze t. j. zapłata składki. To też wszystkie ustawy o umowie ubezpieczenia na całym świecie, a także i przepisy prawa obowiązujące w Polsce ustalają jako kardynalny punkt każdego ubezpieczenia zasadę, że odpowiedzialność zakładu za ubezpieczony wypadek t. j. prawo i obowiązek dotyczące świadczenia zakładu rodzi się dopiero z chwilą zapłaty składki t. j. z chwilą spełnienia świadczenia przez ubezpieczającego. I z tego dochodzimy do ustalenia trzeciego punktu ubezpieczenia zwanego materialnym początkiem ubezpieczenia, którym jest chwila zapłaty składki. Materialny początek ubezpieczenia jest datą, od której zakład ubezpieczeń ponosi dopiero odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia za ubezpieczony wypadek. Jeżeli ubezpieczony wypadek zdarzył się przedtem, zakład

nie ponosi zań żadnej odpowiedzialności, tak jakby umowy nie było. Materialny początek ubezpieczenia może być równoczesny z formalnym lub technicznym początkiem lub może być od nich późniejszy. Fakt, że materialny początek ubezpieczenia jest późniejszy, nie wpływa w niczem na prawne znaczenie formalnego i technicznego początku ubezpieczenia, gdyż tylko od ubezpieczającego zależy, by wszystkie te trzy początki były jak najbardziej do siebie zbliżone lub nawet równoczesne. Ponieważ tylko od ubezpieczającego zależy, by materialnie umowa ubezpieczenia weszła w życie zaraz po jej zawarciu, leży w jego interesie jak najspieszniejsze opłacenie składki, która zawsze liczy się od technicznego początku ubezpieczenia.

Na podstawie powyższych wywodów dochodzimy do ustalenia następujących głównych cech umowy ubezpieczenia:

- 1) Dla umowy ubezpieczenia jest przyjętą formą pisemną.
- 2) Ubezpieczający stawiając wniosek na ubezpieczenie jest nim związany przez pewien termin, dłuższy niż przy innych ofertach.
- 3) Treść polisy decyduje o wzajemnych prawach i obowiązkach stron.
- 4) Z chwilą zawarcia umowy ubezpieczenia ubezpieczający obowiązany jest do zapłaty składki.
- 5) W myśl przepisów ustawowych Zakład ubezpieczeń nie jest obowiązany

ny do świadczenia, jeżeli ubezpieczony wypadek zdarzył się przed zapłatą całkowitej składki.

6) Ważność stosunku ubezpieczenia zależy od należytych odpowiedzi ubezpieczającego na pytania zakładu zawarte w formularzu wniosku.

7) Ubezpieczającemu nie wolno zwiększać niebezpieczeństwa objętego ubezpieczeniem a w razie zwiększenia tegoż bez jego wiedzy lub woli ubezpieczający winien postąpić w sposób przewidziany w ogólnych warunkach ubezpieczenia pod sankcją utraty praw z umowy ubezpieczenia.

8) Ubezpieczający winien zawiadomić bezzwłocznie zakład ubezpieczeń o zajściu ubezpieczonego wypadku a tam gdzie tego wymagają ogólne warunki ubezpieczenia również i policję, gdyż w przeciwnym razie może być narażony na ujemne konsekwencje.

9) Ubezpieczający otrzyma szybko świadczenie zakładu ubezpieczeń, jeżeli się będzie ściśle stosował do postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia.

10) Pierwszym obowiązkiem ubezpieczającego przy zawieraniu umowy ubezpieczenia jest dokładne zapoznanie się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia bowiem kto podpisuje umowę, winien wiedzieć, jakie nabywa prawa i jakie zaciąga zobowiązania przez postawienie swojego podpisu.

Dr. J. Kowal.

Za kulisami ubezpieczeń samochodowych

Dział o najwyższej dochodowości dla Towarzystw okazuje najślabszą kulancję wobec klienteli

Wobec bardzo słabego rozwoju ruchu samochodowego w Polsce, a w szczególności na terenie b. Kongresówki, mieliśmy zamiar ubezpieczenia auto-casco w tym numerze „Republiki” pominąć milczeniem, gdyż ilość zainteresowanych jest u nas bardzo ograniczona. Ze względów jednak zasadniczych zmuszeni jesteśmy zabrać głos w tej sprawie, a to w związku z pewnymi okolicznościami, wymagającymi publicznego nawiązania.

Na wstępie zaznaczmy, że ubezpieczenia auto-casco stanowią dział o najwyższej dochodowości dla towarzystw ubezpieczeniowych. Wysokość zgłoszonych i dokumentalnie stwierdzonych strat w tym dziale nie jest nam znana, ale jest nam wiadome, że wypłacone w ostatecznym targu odszkodowanie nie sięga nawet 50 procent pobranych stawek. Zdawałoby się przeto, że przynajmniej w tak lukratywnym interesie przedsiębiorstwa stosować będą do swej klienteli zasady wiary i zdrowej obyczajności kupieckiej.

Niestety, niektóre zjawiska w obrębie ubezpieczeń samochodowych stawiają wyżej wypowiedziane przypuszczenie pod znakiem zapytania.

Już warunki ubezpieczeniowe i taryfy zawierają dogmaty, których logika wydaje się niezrozumiała. Podstawowym warunkiem prawnym jest orzeczenie, że ubezpieczenie samochodowe, tak samo jak każde inne ubezpieczenie majątkowe z wyjątkiem jedynie ubezpieczeń transportowych, nie może w żadnym wypadku być przedmiotem zysku dla ubezpieczającego. Wynika z tego, że odszkodowanie nigdy nie może prze-

kraczać rzeczywistej wysokości szkody, obliczonej podług wartości rynkowej w momencie powstania rozszkodowania o odszkodowanie.

Mimo to towarzystwa wymagają od klientów, by zgłaszali do ubezpieczenia nie tę istotną wartość samochodów, którą towarzystwo zwróci w razie wypadku całkowitej i maksymalnej szkody, lecz sumę znacznie wyższą — dowolną — wymaganą, nie mającą nic wspólnego z wartością ubezpieczenia, bo archaiczną wartość samochodu, a właściwie nawet nie wartość, lecz cenę (która zawsze jest wyższa od wartości) zapłaconą przy kupnie. Suma ta krątkowo wyśrubowana w górę ma tylko tę jedną funkcję, by podług niej obliczyć stawkę ubezpieczenia. Z chwilą dokonania tego obliczenia i zainkasowania tak wypośredkowanej stawki, zadeklarowana suma ubezpieczenia staje się w oczach towarzystwa martwą liczbą, fikcją, mirażem.

W razie uszkodzenia lub całkowitego zniszczenia samochodu miarodajną jest dla towarzystwa zupełnie inna suma, mianowicie rynkowa wartość samochodu w dniu zgłoszenia ubezpieczenia, z której to sumy, zupełnie zresztą służnie, potrąca się amortyzację za zużycie w czasokresie ubezpieczeniowym.

Znaczna rozpiętość obu wskaźników wartości stanowi jeden z czynników, wywołujących uczucie odrazu i nieufności ku przedsiębiorcy, który nie umiał lub nie chciał w sposób bardziej szczerzy i logiczny skoordynować skali dobru dla siebie ze skalą dobrą dla strony przeciwnej.

Jeszcze znacznie charakterystyczną jest następująca okoliczność, mogąca zniechęcić do ubezpieczenia swego samochodu najcierpliwszego nawet i najbardziej rozumiałego automobilistę. W wypadkach częściowego uszkodzenia wozu, po ustaleniu uszkodzeń i potrzebnych reparacji wszczynają się najnieprzyjemniejsza jakis niesamowity przetarg z klientem z jednej strony, a właścicielem warsztatu reparacyjnego z drugiej strony.

To nic, że klient nie wymaga niczego, ponad to, co mu się należy i że towarzystwo ubezpieczeniowe samo chce spełnić swe świadczenie w najsumienniejszy sposób. Nie podoba się to komisjonerowi do spraw reparacyjnych, który czyha na żer i wkręca się między obie strony umowne.

Nie wartoby ani słowem wspominać tej dziwnej roli samozwańczego komisjonera, gdyby nie to, że jest on z jednej strony wyraźnie faworyzowany. Oczywiście nie ze strony klienta.

Ktoś tu użyłby niepowołanemu pośrednikowi ochronnego płaszczka.

Zjawiska tego rodzaju powinny być zwalczane w radykalny sposób przez wszystkie solidne i szanujące się towarzystwa, a poszczególne fakty nadużyć trzeba będzie publicznie piętnować, ażeby uchronić zespół instytucji ubezpieczeniowych od zarzutów, że w jednym dziale stosują niehamowany system rabunkowy. Przecież to dyskredytuje cały zawód ubezpieczeniowy na wszystkich polach działania.

(1)



DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

UBEZPIECZENIA NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

SKŁADKA MIESIĘCZNA OD 3 ZŁOTYCH
UBEZPIECZENI UCZESTNICZĄ W ZYSKACH

WNIOSKI NA UBEZPIECZENIA PRZYJMUJĄ: CENTRALA I ODDZIAŁY P. K. O. ORAZ W URZĘDACH POCZTOWYCH

Łódzka epopeja kradzieżowa

Dlaczego podrożały stawki asekuracyjne od ubezpieczeń kradzieżowych?

Zrzeszenie Towarzystw, prowadzących dział ubezpieczeń kradzieżowych, stwierdziło, że Towarzystwa wypłaciły w ostatnim okresie trzechletnim odszkodowania za skradzione ruchomości domowe na terenie Łodzi na dwójnasób wyższą sumę, niż zebrana w tym okresie składka ubezpieczeniowa. Dwa towarzystwa postanowiły zupełnie wycofać się z terenu łódzkiego, pozostałe zamierzają podnieść taryfę już w tym roku o 100 proc. Zrzeszenie uchwaliło narazie tylko 50 procentową podwyżkę taryfy składek za ubezpieczenia ruchomości domowych w obrębie miasta.

Z pierwszym śniegiem wiosennym t. j. z dniem 1-go maja podwyższona taryfa weszła w siłę. W przeddzień tego zdarzenia odezwała się na łamach jednego z miejscowych pism porannych opozycja przeciwko tej kategorii ubezpieczeń prywatnych. Oponent wychodził z założenia, że zamierzona podwyżka ceny ubezpieczenia jest szkodliwa, niepotrzebna i bezcelowa, gdyż nawet najdroższe ubezpieczenie nie usunie głównej przyczyny ujemnego wyniku tego działu ubezpieczeń w Łodzi.

Autor artykułu twierdzi, że ilość rzeczywistych kradzieży z włamaniem do prywatnych mieszkań jest minimalna, natomiast Towarzystwa Ubezpieczeniowe są ofiarami fikcyjnych kradzieży, inscenizowanych przez nieuczciwych ubezpieczonych w zbrodniczym współdziałaniu z agentami ubezpieczeniowymi. Na dowód tego twierdzenia autor artykułu nie przytoczył nic.

Można sobie wyobrazić, jakie oburzenie powstało w całym świecie ubezpieczeniowym.

Jeżeli zastanowić się chwilę nad po-

dejrzaniem rzuconem bądź jak bądź na bardzo liczne grono pośredników ubezpieczeniowych, ludzi ciężkiej i sumiennej pracy, jeżeli przytem zważyć, że kronika miasta nie zanotowała od lat szeregu ani jednego stwierdzonego lub bodaj tylko podejrzanego faktu współdziałania któregoś z agentów ubezpieczeniowego w ufrystowaniu fikcyjnego włamania, wreszcie jeżeli stwierdzić, że w Łodzi włamywacze mieszkaniowi obdarzeni są notoryczną cechą „nieuchwytności“, to dochodzi się do wniosku, że autor inkryminowanego artykułu zażartował sobie!

Jaka myśl przewodnia kierowała piórem kronikarza?

Sprawa przedstawia się w cytowanym umyśle mniej więcej w sposób następujący:

Łódzcy złodzieje włamywacze to pasibrzuchy i leniuchy, to gamajdy i nie-dorajdy: robią to co do nich nie należy, zamiast brać, i pozostawiają włamywanie do mieszkań ludziom niepowołanym, amatorom, laikom, anonimowcom złodziejskiego fachu, jednym słowem: samym właścicielom mieszkań. Niby nowoczesna autarkja kradzieżowa, samowystarczalność włamanowa. Kiedy ubezpieczony jest swoim własnym złodziejem, a złodziej jest porządnym człowiekiem, tylko tyle, że strajkuje.

Może fantazja sięga dalej, może następujący obrazek maluje się przed jego uduchowionem okiem:

Czas urlopowy się zaczął. Pan domu wyjeżdża do Szczawnicy, słomiana wdówka nie od tego, żeby się pocieszyć. Zapada ciemna głuha noc. Ołowiane chmury zawisły nad dachami łódzkiemi. Do mieszkania samotnej zbliża się Cień, wkradka się i włamuje do sypialni. Dłuż-

sza pauza. Niebawem zaświta. „Ktoś“ wymyka się z sypialni i zmiata, zabierając na pamiętkę srebro, dywany, futra pani i pyjamę pana domu. Alarm. Policja. Inspektor Towarzystwa Ubezpieczeniowego. Daktyloskop robi zdjęcia odcisków palców na drzwiach i meblach. Fotografia gotowa. I cóż? „Czy pani poznaje? Wszak to odciski rodzzonego męża pani“. Na nic tłumaczenia - żony, że maż jej odcisków nie posiada, najwyżej rogi. Konkluzja: Ona jest uczciwa, a on - złodziej, gdyż okradł samego siebie. Skrzywdzone jest tylko Towarzystwo Ubezpieczeniowe.

Potraktujmy teraz sprawę rzeczowo poważnie. Prawdziwa przyczyna łódzkich włamań i kradzieży polega nie na fantazji, nie na przypuszczeniach i na kombinacjach, lecz na czynnikach konkretnych i znanych. Wystarczy wymienić kilka z nich.

Budynki łódzkie to przeważnie tandeta, a już w szczególności drzwi, prowadzące od klatki schodowej do mieszkań. Zabezpieczenie i zamki przy tych drzwiach - również tandeta, a co najmniej słabizna. Dozorcy domów są przeciętni. W każdym razie łatwowierni w tym samym stopniu, co właściciele mieszkań. Mniej więcej to samo można powiedzieć o pewnej części służby domowej, na której polegać można wyjątkowo, jeżeli chodzi o przezorność i oględność w stosunku do obcych ludzi.

Najgorzej przedstawia się sprawa pa-serstwa. Skradzione mienie można sprzedać w Łodzi nawet korzystnie i bez najmniejszej zwłoki. Tysiące rąk handlujących wyciąga się usłużnie ku złodziejszkom po plony ich nocnych lub dziennych połowów. Ryzyko złodzieja trwa zaledwie kilka godzin.

Tyle o stronie technicznej włamań i kradzieży.

A teraz przejdźmy się do mieszkań łódzkich. W typowym mieszkaniu łódzkim znajduje się niewiele mebli i to tylko prymitywnych. Dywanów kosztownych, cennych obrazów, dzieł sztuki i innych wartościowych przedmiotów jest bardzo niewiele. Natomiast przeważają futra i to dość luksusowe oraz bardzo szablonowa garderoba i bielizna. Małe obiekty indywidualnych, których sprzedaż z rąk pasera do rąk łatwowiernego nabywcy mogłaby ułatwić policii identyfikację mienia, pochodzącego z zameldowanej kradzieży. Nasze gospodie nie prowadzą podręcznych spisów bielizny i garderoby. W razie kradzieży trzeba na słowo wierzyć, że każdego gatunku bielizny i pościeli, obuwia i t. p., i t. d. skradziono „akurat“ tuzin lub „okragle“ dwa tuziny. Wysokość szkody zostaje wyolbrzymiona sztucznie nawet bez złej woli i bez świadomości przesady.

To należy już do mentalności pewnych sfer obywatelskich i z tem muszą się liczyć Towarzystwa ubezpieczeniowe, decydujące się na zawieranie w tych kołach publiczności umów ubezpieczeniowych, opartych na dobrej wierze i obyczajności. Niema najmniejszych podstaw do rzucania podejrzeń w czyjkolwiek stronę. Towarzystwa ubezpieczeniowe są przyzwyczajone do tego, że w Łodzi odszkodowanie kradzieżowe tak samo jak pogorzelołowe płaci się „dobrze“. Na Zachodzie Towarzystwa ubezpieczeniowe są nawet jeszcze więcej „large“. Widocznie na tem źle nie wychodzą. I to daje im prawo w pewnych wypadkach regulować pobierane stawki wżwyz.

(t)

Łódź w płomieniach i popiołach

Straż ogniowa najlepsza w Europie.—Czy nie czas poprawić bruki? — Walka konkurencyjna w ubezpieczeniach ogólnych.— Konieczność reform technicznych

Dziwny i poniekąd tragiczny jest stosunek elementów do naszego rodzinnego miasta. Upośledzona najdotkliwszym brakiem wody Łódź, na upośledzenie przez żywioł ogniowy niestety narzekać nie może.

Obfite pożary w łódzkim centrum przemysłowym czyli rok rocznie

POWAŻNE WYŁOMY W NASZYM DOROBKU GOSPODARCZYM.

Miliony złotych idą rok w rok na pastwę złowrogich płomieni. Kilkaset ludzi pracy staje się nagle bezrobotnymi na dłuższy okres czasu, kilkaset rodzin miesiącami musi cierpieć głód i niepewność losu. Warto byłoby kiedyś napisać historję łódzkich pożarów. Byłaby to wymowna opowieść dramatycznej walki z żywiołem i niezmiernie ciekawy przyczynek do psychologii największego polskiego ośrodka przemysłowego.

Pożary łódzkie mają w świecie pewną — mniej lub więcej zasłużoną — opinię. Na jej kształtowanie złożyło się kilka okresów zbrodniczych podpałań. Dziś pozostały po nich już tylko smutne wspomnienia.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza ma również wyrobioną opinię w całym świecie. Z jak wielką dumą możemy o tem mówić! Nasza dzielna straż uchodzi

ZA NAJLEPSZĄ W EUROPIE.

Piszący te słowa slyszal w Berlinie słowa komendanta straży ogniowej miasta Essen. Chwaląc swoją straż, podkreślił, że sięga ona niemal sprawności straży ogniowej łódzkiej. Takie uznanie najznakomitszych specjalistów i znawców jest tem cenniejsze, że pod względem urządzeń technicznych, motoryzacji taboru i środków finansowych Łódź nigdy nie mogła dorównywać zasobnym strażom przemysłowych miast zagranicznych.

Cześć i sława — dla łódzkiego strażaka-ochotnika, strażaka-zawodowca i ich naczelników.

Niestety w ostatnim roku promieniająca gwiazda straży łódzkiej jakby przygasła. Coś się tam psuje. Może coś się i naprawia, ale dobrze nie jest — przyzna to każdy obeznany z materją.

W zakresie ubezpieczeń od ognia na terenie Łodzi i okolicznych miasteczek i osad uczyniono sporo. Wytworzyła się atmosfera spotęgowanej sprawności świadczeń Towarzystw ubezpieczeniowych w wypadkach pożarów. Zbudowano mocne i zdrowe podwaliny systemu likwidacji strat. Wypłata odszkodowań odbywa się szybko, można by powiedzieć z bolesnym uśmiechem, że idzie „piorunem“. A „pioruny“ dają się zwłaszcza w ostatnich latach Towarzystwom ubezpieczeniowym mocno we znaki.

Już nie można sobie wyobrazić ubezpieczenia od ognia bez włączenia ryzyka pożaru wskutek pioruna, a przecież był czas, że niebezpieczeństwo to nie było objęte polisą ogniową. Również straty wskutek eksplozji (kotła parowego lub urządzeń fabrycznych) objęte są

na wniosek ubezpieczających umową odszkodowania na wypadek pożaru.

Na mocy umowy między główną organizacją przemysłowców łódzkich z Towarzystwami ubezpieczeniowymi każdy ubezpieczający opłaca za pośrednictwem Towarzystwa 10 proc. obliczonej stawki ogniowej na rzecz straży ochotniczej. Może byłoby rzeczą słuszną, gdyby pewną część tej 10-procentowej dopłaty albo też oddzielną specjalną dopłatę asygnowano na rzecz prawy bruków łódzkich, które w obecnym stanie znacznie hamują tempo jazdy wozów strażackich. Wypada nadmienić, że dla sprawności ratowniczej ujemnym czynnikiem jest także ta okoliczność, że uliczny ruch wozowy w Łodzi nielatwo daje się uregulować i prawdopodobnie jest rzeczą niemożliwą przeprowadzić w miejsce obecnego obustronnego ruchu kołowego na wszystkich ulicach miasta tylko jednokierunkowy ruch, przynajmniej na niektórych węższych, a gęściej zamieszkałych ulicach.

Niezmiernie ciekawą jest sprawa obliczania składek za

UBEZPIECZENIA OGNIOWE RYZYK FABRYCZNYCH W ŁODZI.

Składki te objęte są taryfą obowiązującą bezwzględnie wszystkie Towarzystwa, należące do Zrzeszenia. Ale również instytucje ubezpieczeniowe, stojące poza Zrzeszeniem, stosują się do ogólnego systemu taryfowego z jego składkami, dodatkami i rabatami.

Tylko wielki przemysł łódzki, posiadający własne straże ogniowe fabryczne, a w części i nie posiadający ich, wyłamał się z pod ścisłości taryfowej, mając stawki mniej lub więcej indywidualne. Średni i drobny przemysł ubezpiecza się ściśle według taryfy. Od czasu do czasu odbywają się zamachy na taryfę, wówczas powstaje na rynku pewien zamęt i niepokoje. Z wynikiem dezorientacji skwapliwie ko rzysta mniejsze lub większe koło przemysłowców, któremu udaje się przeprowadzić ulgowe przetaryfowanie ich ryzyk. Korzysta w takiej chwili z osłabionej solidarności i subordynacji kartelowej to lub owe ze współzawodniczących przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, by zbudować nowy lub wzmocnić stary portfel polisowy.

Towarzystwo ubezpieczeń „Europa“ Sp. Akc.

W dniu 31 maja rb. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa“ S. A. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący, p. prezes Machlejd w swem przemówieniu uczcił pamięć zmarłego ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej i rady nadzorczej zgromadzenie zatwierdziło bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za 1934 r., udzielając zarządowi absolutorjum. Ze sprawozdania zarządu na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt usamodzielnienia polityki reasekuracyjnej T-wa przez dokonany w 1934 r. zakup portfela reasekuracyjnego, wynoszącego kilkanaście milionów złotych, co ma wielkie znaczenie dla prawidłowego rozwoju T-wa na przyszłość. Zwią-

Taka walka konkurencyjna ma zawsze pewien podkład gospodarczy o głębszym znaczeniu i dalszym zasięgu. Nie zawsze przełom wspólnego frontu taryfowego polega wyłącznie na swawoli i niezdrowej zachłanności Towarzystwa lub jego agentów. Częstokroć odgrywa tu rolę uzasadniona potrzeba aktualnej niwelacji stawek i warunków ubezpieczeniowych albo też eskontowania spodziewanego spadku stopnia palności fabryk łódzkich. Oczywiście takie nastawienie nie jest pozbawione cech spekulacyjnych, ale w danym imo mencie nie można przewidzieć w jakim stopniu ruch zniżkowy usprawiedliwiony będzie fortunnym przebiegiem w ten sposób zdobytych ubezpieczeń.

Poważne i odpowiedzialne na dalszą metę obliczone traktowanie ubezpieczeń ogólnych w Łodzi wymaga nie tylko wyszkolonych i doświadczonych sił fachowych, ale i specjalnego wycucia i temperamentu asekuracyjnego, jak niemniej zdolności do objęcia szerszego horyzontu wszystkich współczynników, składających się na ustabilizowanie i scharmonizowanie portfela w celu zachowania niezbędnej równowagi między ryzykiem a składką.

Pod tym względem Łódź nastęrcza fachowcom znaczne trudności. Przy niezmiernie wielkiej ilości ciężkich ryzyk fabrycznych — brak dostatecznej ilości ryzyk lżejszych. Należące ogólnie do pożądaných ryzyk drobne i średnie składy towarów, sklepy detaliczne, warsztaty rzemieślnicze są przeważnie nie ubezpieczone. Dla pozyskania ich Towarzystwa nie posiadają wykwalifikowanych, chętnych i pilnych agentów. Dyrekcje Towarzystw nie doceniają znaczenia tego zadania na terenie ubocznych, drobnych ale intratnych ryzyk. Nawet większość mieszkań prywatnych w Łodzi nie jest ubezpieczona od ognia, jeżeli właściciel mieszkania nie ubezpiecza jednocześnie ruchomości do mówych od kradzieży z włamaniem. Należałoby na tym terenie rozwinąć sprawną akcję werbunkową przy uprzedzeniu ubezpieczeń przez ich potanie.

W zakresie ubezpieczeń przemysłowych należałoby intensywniej iść z postępem czasu.

Zrzeszenie Towarzystw posiada w

Warszawie Inspekcję Techniczną, stojącą na niezwykle wysokim poziomie rzeczoznawczym i funkcjonującą bezwzględnie lojalnie i liberalnie, ale Inspekcja Techniczna, dokonywująca oględzin fabryk łódzkich powinna mieć w Łodzi stałą delegaturę, a ta miałaby kontakt z Inspekcją Pracy i Miejskim Wydziałem Bezpieczeństwa, przede wszystkim zdobyłaby w pewnym zakresie egzekutywę, której dziś nie posiada. Inspekcja jest uprawniona tylko do udzielania ubezpieczającym rad i wskazówek, jakie środki ochronne i przeciwpożarowe należałoby wprowadzić, by podnieść stopień bezpieczeństwa ryzyka.

Trzeba tu nadmienić, że pod tym względem większość ryzyk łódzkich znajduje się w stanie stałego, a nawet wzrastającego zaniedbania.

Przy wielu fabrykach brak piorunochronów albo też są przestarzałe lub ulokowane w niewłaściwy sposób. Instalacje elektryczne naogół są wadliwe nie brak w wielu zakładach przemysłowych bezpieczników z czasów wojennych, a więc zupełnie nieodpowiednich. Zbiorniki wody w wielu fabrykach położone są zbyt nisko, wody w nich stale brak, ciśnienie jest za słabe, węże gumowe są zbyt krótkie, stare, zniszczone, zawodne. Brandmury czyli ochronne mury ogniotrwałe mają otwory bez podwójnych drzwi żelaznych, albo też są zbyt niskie.

Ostatnio Inspekcja Pracy i Miejski Wydział Bezpieczeństwa dokonali oględzin znacznej ilości fabryk i mając na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo robotników, zarządziły różne inwestycje, które pośrednio poprawiają też i ryzyko ogniowe z punktu widzenia ubezpieczeniowego. Ale wyniki tych zarządzeń nie są jeszcze ogólnie znane.

Likwidacja strat pożarowych, jak już zaznaczyliśmy, może być uznana za stojącą na wysokości zadania. Rząd ko dochodzą głosy skarg na opieszałość lub niedostatecznie liberalne ustosunkowanie likwidatorów Towarzystw do pretensji poszkodowanych. O procesach o odszkodowania, odmówione przez Towarzystwa nie slyszeliśmy w Łodzi już od szeregu lat.

Jeżeli w tym zakresie należałoby jeszcze coś uczynić, to wdzięczne zadanie w tym kierunku znalazłoby stowarzyszenia i związki przemysłowców, gdyby zamiast niepotrzebnego zwykłego pośredniczenia w ubezpieczeniach, zajęły się tą stroną zainteresowania ich członków i w tym celu szukały drogi przez kompetentne osoby do Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia.

Mamy tu na myśli sprawy ekspertów, rzeczoznawców, sprawy szacunków budynków i maszyn, kwestię potrąceń na amortyzację maszyn i inne. Wielki kompleks życiowych zagadnień w zakresie ogólnych ubezpieczeń fabrycznych znajduje się stale w tendencji rozwojowej i tu jest pole dla owocnej działalności ludzi dobrej woli.

**TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ**

"ORZEŁ"

**SPÓŁKA
AKCYJNA**

CENTRALA: WARSZAWA, Ś-to KRZYSKA 30 (gmach własny)

Rok założenia 1920

UBEZPIECZENIA: ogniowe, gradowe, transportowe, walorów, kradzieży z włamaniem i od rabunku.

ODDZIAŁY: Białystok, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57

(gm. Banku Dyskontowego Warszawskiego)

Tel. 209-76 i 262-12

Tel. 209-76 i 262-12

Łódzki świat ubezpieczeniowy

zaniedbuje postęp w organizacji swych sił zawodowych

Jaką rolę odgrywają w życiu gospodarczym Łodzi zakłady ubezpieczeń prywatnych, zdają sobie wszyscy sprawę, nie mówiąc, jak bardzo chaotycznie i bezplanowo rozbudowała się Łódź w okresie jej nienaturalnie szybkiego wzrostu i rozwoju.

Łódź nie posiada wodociągów, ani urządzeń ochronnych przeciwogniowych w fabrykach, które nieczęsto nawet posiadają ochronne mury przeciwogniowe. Wiele dziesiątków placówek gospodarczych, dających zatrudnienie tysiącom robotników zostało uratowanych i odnowionych po pożarach, dzięki szybkiej likwidacji strat przez towarzystwa ubezpieczeniowe. Szczęsem nawet, później, gdy konjunktura Łodzi zaczyna zaćmiewać, gdy pomysłowość kupców przestaje znajdować ujście na zagranicznych rynkach zbytu, niektóre jednostki potrafiły zręcznie „wykorzystać powagę” dla zdobycia premii ubezpieczeniowej i jednoczesnego uratowania się w ten sposób od bankructwa.

Seryjne pożary „piątkowe”, nieznana jeszcze tradycja Łodzi, zniknęły z obecnej w obliczu grozących konsekwencji za tego rodzaju zbrodni.

Powyższe dane, dotyczące struktury miasta, wraz z ogromną ilością drobnych i dużych przedsiębiorstw, składów i sklepów, istniejących na terenie Łodzi i rozwiniętym ruchem transportowym, sprawiały to, że Łódź jest jednym z miast będącym głównym źródłem wpływów do towarzystw ubezpieczeniowych. Nic też dziwnego, że niemal wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe polskie i zagraniczne posiadają tutaj swoje oddziały i przedstawicielstwa.

W okresie prosperity i rozbudowy Łodzi, zakładano filje i otwierano oddziały, które robiły ogromne obroty i zyskiwały olbrzymie zastępy ubezpieczonych.

W tym okresie gorączkowego „robienia interesów”, towarzystwa ubezpieczeniowe rozbiły swoje namioty w Łodzi i ażeby nie tracić drogiego czasu, zabierały się z miejsca do wyzyskania koniunktury, pozostawiając troskę o urządzenie biur i zainstalowanie się w tej „Ziemii Obiecanej” na czas późniejszy. Ten okres „późniejszy” nie miał jednak jakos nigdy nastąpić. Towarzystwa ubezpieczeniowe, które z Łodzi wynoszą olbrzymie zyski, lokują te kwoty wszędzie ale właśnie nie tutaj. Bodaj żadne (wyjątki są b. nieliczne), z towarzystw ubezpieczeniowych nie posiada w tym mieście swojego gmachu na pomieszczenie biur, traktowanego również jako częśćowa lokata kapitałów.

Łódź traktowana jest wciąż jeszcze przez towarzystwa ubezpieczeniowe, jako chwilowe miejsce pobytu, złotodajne Klondyke, które opuszcza się bez żalu, po wyłowieniu pewnego zapasu złota.

Corzej jeszcze bodaj przedstawia się sytuacja, o ile chodzi o personel towarzystw ubezpieczeniowych, które w liczbie 16, zatrudniają ponad 300 urzędników i około 300 agentów. Istniejący ongiś Związek pracowników prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, nie przejawia od dwóch lat żadnej działalności, nie

inkasując nawet składek od członków. Zarząd nie został rozwiązany, stowarzyszenie dotychczas figuruje w spisach Stowarzyszenia, ale ono samo zasnęło i... niewiedomo, kiedy się obudzi.

Niedawno powstał w Łodzi związek pracowników Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych, który na 120 zatrudnionych tam osób, liczy 105 członków. Odsetek wcale poważny, ale cóż — stowarzyszenie to ma jedynie na celu obronę interesów zawodowych, a poza tym potraktowane jest jako klub towarzyski. Inicjatywa piękna, albowiem rozrywka po pracy, jest rzeczą godziwą. Niemniej jednak rola pracowników ubezpieczeniowych powinna być inna, obliczona na większy rozmach, o szerszym zakresie i bardziej społecznych przesłankach.

Rozmawialiśmy z urzędnikami kilku towarzystw ubezpieczeniowych w Łodzi. Na pytanie, czy urzędnicy towarzystw ubezpieczeniowych przechodzą jakieś przeszkolenie poza praktyką biurową — odpowiedziano: „Nie”.

Ani dyrekcje, ani też personel biur, nie czyni nic w kierunku pogłębienia wiedzy fachowej, która bezsprzecznie związana jest z zagadnieniem ubezpieczeń.

Najciekawsza bodaj w dziedzinie ubezpieczeń jest rola t. zw. manipulatora i likwidatora, którzy po pożarze, czy kradzieży ubezpieczonego transportu, obliczają wysokość szkód i strat, poniesionych przez klienta. W jaki sposób przeprowadza się te obliczenia? Czy istnieją jakieś pisane zasady prawdopodobieństwa na podstawie których oblicza się i ustala wysokość odszkodowania? Nie.

Kalkulator oblicza na podstawie praktyki, kwota jest zaakceptowana przez towarzystwo i musi być zaakceptowana przez klienta. Te same szkody i straty mogą być w różny sposób przez różnych ludzi inaczej oszacowane.

Wynika z tego, że szacunek przeprowadzony jest albo ze szkodą towarzystwa albo ze szkodą ubezpieczonego.

Zagranicą poświęcona jest temu zagadnieniu wielka uwaga, przyczem istnieją specjalne wykłady, kursy, a nawet szkoły wyższe dla urzędników towarzystw ubezpieczeniowych, którzy pracują na podstawie naukowych i ścisłych wskazówek. Nawet reszta i Poznań posiada specjalne kursy dla urzędników towarzystw ubezpieczeniowych, podczas gdy w Łodzi panują pod tym względem wciąż jeszcze stosunki azjatyckie. Ani bowiem pracownicy sami, zgrupowani w związkach, ani też dyrekcje nie czynią nic w kierunku pogłębienia fachowości swego personelu, który niejednokrotnie nie widział nawet i nie zwiedził składów portu gdyńskiego, a mimo to, przyjmuje ubezpieczenia na poważne kwoty przeciwko uszkodzeniu i kradzieży transportu w tych właśnie składach.

„Ryzyko twoje, albo moje”, taka jest zdaje się, główna zasada operacyjna towarzystw ubezpieczeniowych na terenie Łodzi.

Ktoś na tym, w każdym razie traci. Kto? Na pytanie to, nietrudno odpowiedzieć.

Ir. W.

**TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ**

"EUROPA"

SP. AKC.



**CENTRALA W WARSZAWIE PRZY ULICY MARSZAŁKOWSKIEJ 136,
ODDZIAŁY, INSPEKTORATY I AJENTURY WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

ODDZIAŁ W ŁODZI, ULICA 6-go SIERPNIĄ № 4, TEL. 209-53.

TOWARZYSTWO ZAWIERA UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH Z BADANIEM I BEZ BADANIA LEKARSKIEGO.

**TOWARZYSTWO POSIADA PIERWSZORZĘDNĄ REASEKURACJĘ
SZWAJCARSKĄ I DUNSKĄ**

Na marginesie

I.

Dyrekcja pewnego towarzystwa ubezpieczeń otrzymała, jak czytamy w jednym z pism zagranicznych, od klientki autentyczny list, następującej treści:

Szanowny Panie Phoenix!

Powołując się na polisę życiową mego męża, zawarłą na moją korzyść w wypadku jego śmierci, donoszę, że mój mąż opuścił mnie w zdradziecki sposób i z jakąś baletnicą uciekł zagranicę.

Dla mnie ten człowiek więcej nie istnieje. Dla mnie on umarł, wobec czego proszę o najrychlejsze wypłacenie mi ubezpieczonej sumy.

Z poważaniem
(Tu następuje podpis i adres).

II.

Dyrekcja innego towarzystwa, prowadzącego dział ubezpieczeń od ognia otrzymała, jak nas informują, list od osoby ubezpieczonej od ognia o następującym brzmieniu:

Szanowna Dyrekcjo!

Ledwo zaangażowałam młodą dziewczynę ze wsi jako pokojówkę, gdy mój mąż poczuł iskry młodości i zapalił się do niej tak płomienną miłością, że zaczął mnie zaniedbywać. Czuję się przez to mocno poszkodowana, tembardziej, że sama płonę ze wstydu z powodu tego, co mnie spotkało.

Agent towarzystwa przyrzekł, że Dyrekcja liberalnie reguluje straty, więc gorąco proszę o wypłatę odszkodowania.

Z poważaniem
(podpis).

Dlaczego?...

Dlaczego Łódzka Izba handlowo-przemysłowa nie posiada skompletowanej listy rzeczoznawców wszelkich branż? I dlaczego spis zalecanych przez nią ekspertów nie jest wydrukowany? Wykaz zarejestrowanych przez Izbę rzeczoznawców przydałby się towarzystwom ubezpieczeniowym i firmom ubezpieczającymi przy likwidacji strat transportowych, ogniowych i kradzieżowych.

Dlaczego nikt z powołanych nie stara się u odpowiednich władz o to, by na wzór niektórych państw ościennych, gorliwie popierających akcję ubezpieczeń osobowych, wprowadzone zostało i w Polsce uprawnienie do potrącania stawki za ubezpieczenia życiowe, chorobowe i od nieszczęśliwych wypadków ze sumy rocznego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu?

Dlaczego Łódź nie podejmuje inicjatywy nabycia za przykładem Anglii aerogiro przeciwpożarowego? Czy nie można w drodze dobrowolnej umowy potrącać ze sum wypłacanych odszkodowań, zwłaszcza gdy chodzi o likwidację w drodze wyjątkowej kulanci, pewnego odsetku na rzecz L. O. P. P. lub motoryzacji Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej?

Dlaczego nie zorganizowano jeszcze w Łodzi związku taksatorów, upoważnionych do sporządzania szacunków budynków i maszyn, i nie ustalono normalnej taryfy opłat za sporządzane szacunki?

Dlaczego właściciele mieszkań ubezpieczonych na wypadek ognia, a więc w razie pożaru w zupełności zdanych na akcję ratunkową straży ochotniczej, nie opłacają żadnej składki na rzecz straży, zaś od ubezpieczonych pobiera się 10 proc. premii? Czy nie wystarczyłoby 5 proc.? Czy towarzystwa ubezpieczeniowe nie mogłyby porozumieć się ze strażą ogniową w tym sensie, by dać strażę pewien ryczałt, a ubezpieczających zupełnie zwolnić od tej daniny?

Dlaczego w dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem nie udziela się klientom na to zasługującym specjalnego rabatu „za wzorowość”, jak to się praktykuje przy pewnych grupach ubezpieczeń ogniowych?

Dlaczego normalizacja warunków ubezpieczeniowych, polis kwitów i innych formularzy i druków handlowych w zawodzie ubezpieczeniowym postępuje naprzód zółwim krokiem? Wprowadzone systemem normalizacji uproszczenia manipulacji biurowej i osiągnięte tą dro-

Ubezpieczenia mieszane

Szlachetny altruizm i zdrowy egoizm

Najstarsza forma ubezpieczeń życiowych polega na tem, że osoba ubezpieczająca opłaca składkę polisową przez nieograniczony szereg lat aż do swej śmierci. Dopiero po śmierci osoby ubezpieczającej następuje wypłata ubezpieczonego kapitału pozostałej po nim rodzinie.

Jeżeli ubezpieczony przerywał za życia ubezpieczenie, to wpłacona do tego czasu suma przepadała bez żadnego ekwiwalentu dla właściciela polisy. Taka forma ubezpieczenia miała wyłącznie altruistyczny charakter, gdyż zabezpieczała rodzinę ubezpieczonego na wypadek jego śmierci, ale jemu osobiście i bezpośrednio nie dawała żadnej korzyści.

Z biegiem czasu nastąpiło znaczne udoskonalenie pierwotnej formy ubezpieczeń życiowych. Powstał typ ubezpieczeń skombinowanych: na wypadek śmierci i na dożycie. Osoba ubezpieczająca opłaca składki tylko przez zgóry określoną ilość lat: od 10-u do 35-u. Ubezpieczona suma wypłaca się w razie śmierci natychmiast rodzinie, w razie zaś dożycia umówionego terminu — samemu ubezpieczającemu.

W tej postaci ubezpieczenie przestaje być aktem wyłącznie altruistycznym, gdyż uwzględnia jednocześnie zamierzenia egoistyczne w ewentualności dożycia końca terminu polisy. Stawka jest tak wykalkulowana, że musi starczyć na zaokrąglenie kapitału oszczędnościowego, jak również na ryzyko śmierci w każdej chwili od momentu uprawomocnienia polisy.

Ubezpieczenia mieszane (na dożycie i pośmiertne) cieszą się, jako najdoskonalniejsza forma przezorności i oszczędności, niepodzielnym uznaniem na całej kuli ziemskiej.

Wziętość polis mieszanych wzrasta nieprzerwalnie z roku na rok, pomimo wszechświatowego kryzysu gospodarczego, pomimo zmierzchu ery kapitalistycznej, pomimo dewaluacji złota i pieniędzy większości krajów, pomimo wielu innych jeszcze czynników, zdolnych do hamowania rozwoju wszelkich urządzeń kulturalnych. Szlachetny altruizm i zdrowy egoizm znajdują w mieszanej polisie na dożycie i na wypadek śmierci najdoskonalniejszy wyraz.

Każdy ojciec rodziny, każdy jej karmiciel poczuwa się do obowiązku udzielenia ze swego dochodu chochy najskromniejszego budżetu prywatnego pewnej większej lub mniejszej kwoty, przeznaczonej na kupno polisy, za którą opłaca jej cenę w dowolnych ratach: rocznych, półrocznych, kwartalnych lub miesięcznych przez wybrany przez siebie okres lat. Jeżeli los pozwoli mu dożyć końca tego okresu, staje on się wówczas właścicielem zaoszczędzonego kapitału, który uciułał sobie na kupno własnej nieruchomości, na założenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, na spłatę jakiejś hipoteki lub na złożenie w banku w celu korzystania z renty, gdy doszedł już do starszego wieku i nie chce lub nie może pracować i zarabkować, jak za lat młodych. Gdyby jednakże zrzadzeniem Opatrzności nie miał dożyć tego

czasu i osobiście korzystać z zasłużonych plonów swej systematycznej wytrwałej oszczędności, to ubezpieczony kapitał służy jeszcze piękniejszej, wznioślejszej idei: zabezpieczenia potomnym wdowy i małoletnich sierot od niedzi, braku i innych utrapień losu.

Ubezpieczenia życiowe mają na całym świecie tylko przyjaciół. Ubezpieczenia życiowe nie posiadają nigdzie przeciwników.

Ogólna suma ubezpieczeń życiowych na całej kuli ziemskiej podług statystyki międzynarodowej wynosiła w końcu 1931 r.

tysiąc dwieście miliardów złotych.

Z poszczególnych tabel tej statystyki widzimy, że w zakresie ubezpieczeń życiowych Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglja, Japonia i Niemcy zajmują cztery pierwsze miejsca, Polska zaś jedno z ostatnich.

Stwierdzając ten niebardzo pochlebny dla nas fakt, wyrażamy nadzieję, że zdrowy egoizm i szlachetny altruizm czynić będą u nas postępy godne reputacji, jaką cieszy się społeczeństwo polskie w opinii świata pod wieloma innymi względami.

Powinniśmy więcej, systematycznie i rozsądnie oszczędzać, niż to czynimy obecnie. Powinniśmy okazać więcej niż dotąd zainteresowania sprawami ubezpieczeń życiowych i korzystania z usług PKO, oraz prywatnych instytucji ubezpieczeniowych, by zabezpieczyć na stare lata siebie, a na wypadek śmierci tych, których los nam na starość zależy.

Konfekcja łódzka rusza w świat

Podejrzane kradzieże, które należą do... kalkulacji

Ze zdumieniem dowiadujemy się od fachowców ubezpieczeniowych, że dział ubezpieczeń transportowych na terenie łódzkiego rejonu przemysłowego należy do najsłabiej rozwiniętych działów, a co dziwnejsza, naraża Towarzystwa ubezpieczeniowe na stałe i poważne straty. Informowano nas, że zanosi się na bardzo znaczną podwyżkę stawek za ubezpieczenia transportów kolejowych wewnątrz kraju, a jeszcze znacznie za ubezpieczenia transportów morskich.

Główną przyczyną niedoboru Towarzystw ubezpieczeniowych w omawianych działach na terenie Łodzi jest poza bezwzględna i złośliwa konkurencja

oszczędności: można użyć na cele propagandy albo potaniania kosztów ubezpieczeń.

Dlaczego przy stowarzyszeniu lekarzy w Łodzi nie istnieje sekcja lekarzy zaufania towarzystw ubezpieczeniowych, która utrzymywałaby kontakt z gremjum lekarzy rewizyjnych przy dyrekcji towarzystw ubezpieczeń życiowych? Może przy współdziałaniu tej sekcji dałoby się uniknąć wielu i to bardzo poważnych zarzutów, czynionych przez inspekcyjnych lekarzy naszym łódzkim lekarzom zaufania na tle dokonywanych badań wulokodawców

Dlaczego nie podano do wiadomości, ogólnie, że od niedawnego czasu towarzystwa ubezpieczeniowe przyjmują ubezpieczenia kas i ich zawartości od rachunku bez potrzeby jednoczesnego ubezpieczenia blur, czy składów towarów od kradzieży z włamaniem?

Dlaczego towarzystwa ubezpieczeniowe nie zaopatrują redakcji dzienników miejscowych z własnej inicjatywy w charakterystyczniejsze zdjęcia fotograficzne z miejsc pogrzebowych i włamań kradzieżowych, zaopatrując je odnośnymi objaśnieniami dla publiczności w celu uświadomienia jej o szczególnych źródłach niebezpieczeństw i okolicznościach, sprzyjających wypadkom?

wzajemną Towarzystw, niedostateczne, a częstokroć wprost wadliwe opakowanie wyrobów łódzkich wysyłanych z kraju zagranicę.

Najsmutniej przedstawia się sprawa konfekcji łódzkiej idącej morzem na eksport do Europy Zachodniej i do krajów pozaeuropejskich. Poza uszkodzeniami przesyłki te aż nazbyt często przybywają na miejsca przeznaczenia z wielkim mankniem. Dotąd nie udało się stwierdzić, na których odcinkach dalekiej drogi dokonywane są kradzieże.

Jedni oskarżają o brak dozoru port w Gdyni (?), inni rzucają podejrzenia na obsługę okrętową, trzecia grupa posadza o kradzież personel portowy na miejscach przeznaczonych już w portach zagranicznych pod dowodzenie przesyłek z portów do magazynów odbiorczych.

Tylko dla ścisłości nadmienimy, że istnieje jeszcze czwarta grupa — ludzie bardzo złośliwych, którzy wyrażają sugestję, że rzekomo skradzione sztuki konfekcji łódzkiej leżą jeszcze na półkach ich wytwórców.

Z całą stanowczością odpieramy ten niegodziwy zarzut, ale nie mamy dość sił, by przemilczeć przed naszym czytelnikiem pewną anegdotkę, którą opowiadał sobie w kawiarni. Warto jej posłuchać.

Pewien fabrykancik spodni w Brzezinach wzywa do siebie swego mistrza od pakowania, wręcza mu trzy świeżo nadeszłe zamówienia zagraniczne i powiada do niego:

— Masz tu trzy obstalunki, każdy na 200 par spodni do trzech różnych miejscowości. Zapakuj tak, jak ja ciebie nauczyłem.

Popołudniu producent brzeziński sprawdza zawartość skrzyni przeznaczonej do Casablanki. Znajduje w skrzyni nie 200 par, a 190. Wzywa pakarza i w te słowa do niego:

— Ja tobie muszę wymówić miejsce u mnie. Ty nie możesz być moim pakowaczem, jak ty się nie znasz na geografii. Ile ja ci kazałem zapakować do skrzyni idącej do Marokko?

— 180 par.

— A ile ty zapakowałeś od tej skrzyni, która idzie do Casablanki?

— Boże, co ja zrobiłem! — woła pakowacz, błędna jak trup. Zapakowałem 190 par, bo mi się zdawało, że Casablanka leży w Hiszpanji. Niech mi pan kupi dobrą mapę geograficzną, a ręczę panu, że taka brzydka omyłka już się nie powtórzy.

W historyjce tej niema ani cienia prawdy. Temu nie zaprzecza wszakże fakt, że jeszcze nigdy przy frachtowej skrzyni z zawartością 200 par spodni nie przybyło do Casablanki więcej niż 190 par. Różnicę płaci Towarzystwo ubezpieczeniowe i klnie na wszystkie strony pod słońcem afrykańskim, pod którego promieniami spodnie łódzkie topnieją jak lód.

Zgodnie wtóruje mu solidny ekspert łódzki, który nie może się pogodzić z takim „nomen-omen”, że robotnik portowy zabiera sobie nie dla niego przeznaczone... portki, marynarz — marynarzki, a majtek okrętowy — łódzkie majtki.

Należy przypuszczać, że dla dobra eksportu łódzkiego powołane organy społeczne z Syndykatem Eksportu Odmocznicy i Polskim Instytutem Eksportowym na czele zajmą się tą sprawą z większym zainteresowaniem, niż to ma miejsce obecnie.

Warto byłoby może skomunikować się z władzami portowymi w Gdyni i myśleć nad środkami, zapobiegającymi zbyt częstym i wielkim kradzieżom. W ten sposób można uniknąć radykalnej podwyżki stawek ubezpieczeniowych, gdyż podrożenie jej wobec konkurencji wszechświatowej tylko utrudnia skromny eksport konfekcji polskiej granicę.



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Instytucja prawno-publiczna założona w r. 1803, działająca na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta R.P. (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 23, r. 1933), prócz przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia i powszechnych ubezpieczeń ruchomości rolnych drobnego rolnictwa na podstawie umów z Wydziałami Powiatowymi, prowadzi następujące działy ubezpieczeń **na zasadach umów dobrowolnych:**

- 1) **Ubezpieczenia od ognia** fabryk, przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, składów, sklepów, ruchomości domowych, kościelnych i innych oraz samochodów, poza tem mienia większej i mniejszej własności rolnej (krescensja, inwentarze żywe i martwe oraz maszyn rolniczych).
- 2) **Ubezpieczenia od gradobicia** ziemiopłodów większej i mniejszej własności rolnej. Wnioski przyjmują: **Inspektorat Wojewódzki w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 57, telefon Nr. 156-88**, Inspektoraty Powiatowe w każdym mieście powiatowym, oraz upoważnieni akwizytorzy.

Centrala mieści się w Warszawie, przy ul. Kopernika Nr. 36/40. — Jako instytucja prawno publiczna, mająca na celu **nie osiaganie zysków, lecz dobro najszerzych warstw ludności**, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pobiera najmniejsze składki (bez żadnych opłat manipulacyjnych), oraz zapewnia w razie klęski pożaru lub gradobicia bezzwłoczną wypłatę odszkodowań, zgodnych z rzeczywistymi szkodami **celem natychmiastowej odbudowy** zniszczonych warsztatów pracy.

Ponieważ popularność Zakładu, oraz zaufanie klientów stale wzrastają, o czym świadczy powiększający się rokrocznie portfel ubezpieczeniowy, przewidziane jest rozszerzenie działalności Zakładu przez wprowadzenie działu **kradzieżowego, auto-casco, od odpowiedzialności cywilnej i od nieszczęśliwych wypadków.**

Gospodarcza funkcja ubezpieczeń prywatnych

Ubezpieczenia prywatne nie mają absolutnie nic wspólnego, prócz nazwy, ubezpieczeniami socjalnymi. Ani w praktyce, ani też w teorii. Ogromne zniechęcenie ogółu do grup ubezpieczeń socjalnych i stale potęjące się niezadowolenie z tych ubezpieczeń, mimowolnie odbija się nader niekorzystnie również na ustosunkowaniu najszerzych sfer społeczeństwa do dobrowolnego, prywatnego ubezpieczenia. Wskutek tego często jesteśmy niechętnie uprzedzeni do instytucji ubezpieczeniowych, ich urzędników i reprezentantów. Jesteśmy skłonni na wszystko, co im dotyczy, spoglądać nakrytycznym okiem i wyznaczać w sobie na ich czele nieopartą, ale jakby inwazyjną nępliwą nieufność.

Zmienimy nasz pogląd, jeżeli spojrzymy na działalność prywatnych instytucji ubezpieczeniowych pod innym kątem — kątem widzenia. Zastawmy się nad **gospodarczą funkcją** tych naogół zasobnych przedsiębiorstw. Jak niezmiernie ciekawa i wyjątkowo pożyteczna dla całego społeczeństwa jest ta funkcja omawianych instytucji?

Z wielkiej ilości przeciętnie drobnych składek, zbieranych systematycznie w najróżnorodniejszych sferach społecznych, towarzystwa ubezpieczeniowe tworzą kapitały, które lokują na pokrycie krajowych potrzeb. Zdrowa powściągliwość i ostrożność lokowania kapitałów pod hasłem maksymalnego bezpieczeństwa nakazuje zarządom towarzystw dzielenie tych kapitałów według określonego systemu. Towarzystwa budują nowe lub zakupują stare nieruchomości, udzielają kredytów hipotecznych na krótsze i dłuższe terminy, kupują papier publiczne o pupilarnym charakterze, przyczem niekorzystnie wybierają najwyższej procentowej wreszcie subskrybują nowe państwowe i komunalne pożyczki produkcyjne. Przyczyniając się przez usilne tworzenie skumulowanego kapitału do zalczenia bezrobocia i zasilania krajowej wytwórczości, towarzystwa podnoją ogólnie bezpieczeństwo krajowe i pomagają jego dobrobyt.

Towarzystwa trzymają tylko pewną część nagromadzonych środków materjalnych jako gotówkę w bankach na otwartym bieżącym rachunku, by zachować niezbędną płynność na bieżące potrzeby t. j. na wypłatę odszkodowań. Resztę zaś przetwarzają na kredyt dłużny, udzielany rynkowi krajowemu, który bezpośrednio z prywatnych źródeł nie może otrzymać wkła-

Olbrzymie fundusze, zebrane z małych składek idą na długoterminowe pożyczki i rentowne inwestycje.

Zdarza się, że pastwa niszczycielskich płomieni staje się nie pojedynczy budynek, lecz cały szereg domostw, a nawet całe dzielnice miast. Przy takich kataklizmach zarządy miast i gmin zaskoczone nagłością zdarzenia, skazane są na kompletną niemoc materjalną. Nawet Państwo nie rozporządza wolnymi funduszami na podobne nieprzewidziane cele i trzeba się zdać na akcję filantropijną, czyli poprostu na kwestę publiczną, gdy tymczasem w drodze ubezpieczeń od ognia zarezerwowane środki płyną automatycznie, lekko i

szybko do rąk poszkodowanych, nie tracąc im opór i pomoc materjalną, a tem samem i moralną.

Jeżeli o tem wszystkim ogół nie jest dostatecznie poinformowany i uświadomiony, to **wina tego opuszczenia spada w pierwszym rzędzie na zarządy i dyrekcje towarzystw ubezpieczeniowych.** Tu reklama nie jest samochwalstwem lub środkiem konkurencyjnym, lecz najelementarniejszym prawem i obowiązkiem instytucji, świadomie spełniającym wysokie posłannictwo kierowanych przez nich zakładów i najszczytniejsze zadanie zawodowe.

Z jakim poczuciem dumy i godności może np. koncern Prudential-Przezorność przytoczyć cały szereg milionowych liczb, świadczący o wysokości kapitałów niewłkno zdobytych w kraju, ale i sprowadzonych z zagranicy do kraju i ulokowanych tu w rozmaitych gależach przemysłu i życia gospodarczego, kapitałów pracowniczych, w sposób godny najwyższego uznania.

Koncern ten daleki jest od tego, by upiększać się dla reklamy epitetami w rodzaju: „czysto angielskie“ lub „czysto polskie“, pozostawiając tak niesmaczne apelowanie w zakresie zwykłych gesztów do uczuć patriotycznych elementom prowincjonalnym... Ten koncern ma kapitały, gospodaruje niemi i działa, pozostawiając sad o tem niezależnej opinii publicznej. Sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, że wszystkie towarzystwa, działające na terenie Polski, spełniają swoje zadania finansowe w miarę sił i możliwości nie gorzej, niż Prudential-Przezorność ku pożytkowi ogółu. Ale dla popularzacji idei ubezpieczeniowej i dla wytworzenia najsympatyczniejszego ustosunkowania się publiczności do towarzystw ubezpieczeniowych należy rozpowszechniać rzeczowe informacje stale i jaknajszerszej.

Należy nadmienić, że Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń prywatnych nie pozwala podlegającym jego nadzorowi instytucjom, zgodnie z podstawowemi przepisami prawnymi, na lokatę rezerw ubezpieczeniowych ani w akcjach przemysłowych, ani na hipotekach przedsiębiorstw fabrycznych. Lokaty w prywatnym przemysle w Polsce nie mogą obecnie z powodu kryzysu uchodzić jako odpowiadające elementarnym warunkom pewności i łatwego upłynnienia. Natomiast lokaty inwestycyjne w komunalnych przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak w elektrowniach, gazowniach, tramwajach, kolejkach dojazdowych, rzeźniach, w wodociągach i kanalizacji cieszą się sympatią towarzystw ubezpieczeniowych, jeżeli papiery te dają rekojmie ustabilizowanego oprocentowania.

(ss)

dów tego rodzaju w dostatecznej ilości. Każda składka ubezpieczającego w oddzielności sama przez się spoczywała by bezczynnie i bezprodukcyjnie w prywatnej kasie jednostki albo tonela bez śladu zużyta na konsumpcję, gospodarstwo mniej usprawiedliwiona. Zebrana jednakże z wielką ilością innych podobnych składek, tworzy w łączności z niemi silną rezerwę finansową na wypadek przyszłego większego zapotrzebowania wskutek możliwej wzmożonej szkodowości lub na wypadek katastrofy o szerszym zakresie.

Lari-Fari

Złote rady dla ubezpieczających

Gdy agent na progu twego domu stanie,
Zanim zacznie namawiać, prosić cię i dręczyć,
Te słowa rzeknij doń jako powitanie:
„Czy Pan legitymację ma? Proszę mi ją wręczyć!“

Każdy wniosek zawiera pytań szereg cały.
W odpowiedziach bądź szczerzy; dokładny i dbały.
Gdyś skłamał, nie otrzymasz nawet części szkody.
By „zbujać“ Towarzystwo, tyś jeszcze za młody!

Ne chcesz być zaskoczony przykrą niespodzianką,
Na wniosku nie stawiaj podpisu in blanco.

Dla mędrców i znawców są perły Talmudu.
Warunki polisowe dla prostego ludu.
Przestuduj je pilnie z należnym szacunkiem,
Bo znać te warunki jest pierwszym warunkiem.

Na straży uczciwości stoi Prawo czujnie,
Ubezpiecz się raz, a dobrze, nigdy zaś... podwójnie.

Pragniesz uniknąć strat, sporów, przykrości,
Ubezpiecz twe mienie w istotnej wartości.

Ubezpieczyć się to prawie jakby się ożenił.
Masz Towarzystwo dobre, nie chciej go na „lepsze“ zmienić.
Wszak wszystkie są jednokie: te, tamte, czy inne,
A przy zmianie wpaść możesz... z deszczu pod rynnę.

Niezbadane są Losu ślepego wyroki.
Polisy twe opłacać w terminie, bez zwłoki.

DLA POSIADACZY POLIS ŻYCIOWYCH.

Strzeż się grzechów pierwotnych jak kuli lub stryczka.
Grzechami są też wykup, Redukcja, Pożyczka.
Miałbyś ty ofiarą pokus niedźnych stać się? Ich lupem?
Nigdy! Precz zateń z Pożyczką, Redukcją, Wykupem!

Na finał dam ci radę w dobrą snąc godzinę.
Myśl tkwi w niej głębsza, z życia żywcem wzięta:
Ubezpieczaj się dla rodziny, a nie przez rodzinę.
Ubezpieczaj się przez — a nie dla agenta. —

Prawna odpowiedzialność cywilna

Wprowadzony z dniem 1 lipca 1934 roku w życie nowy „kodeks zobowiązań” należy do tych aktów funkcji państwowej, z których dumni być możemy.

Kodeks zobowiązań zawiera w sobie postanowienia, świadczące o tem, że obywatele młodego państwa polskiego, uznani zostali za „pełnoletnich”, czyli odpowiedzialnych za swoje czyny. Kodeks zobowiązań służy nam poniekąd jako

patent dojrzałości obywatelskiej.

O ile myśl przewodnia np. kodeksu karnego opiewa: „zawiniłeś — to ponos karę”, zaś kodeksu handlowego: „jesteś winien — to płac”, o tyle kodeks zobowiązań ustanawia regułę w tym sensie: „wyrządziłeś komuś szkodę — to napraw ją”.

Niech każdy ponosi konsekwencję swych czynów, niech odpowiada za krzywdy i straty, wyrządzone osobom trzecim przez jakiegokolwiek przewinienie zaniedbanie, brak oględności i pieczołowitości, a choćby tylko przez przeoczenie.

Na mocy poszczególnych artykułów prawa (134 i następane), każdy właściciel nieruchomości, przedsiębiorstwa, mieszkania, inwentarza żywego, samochodów i innych pojazdów motorowych, ponosi odpowiedzialność ustawową za krzywdy wyrządzone osobom trzecim, względnie przez zwierzęta, wozy i t. p. Gdy jednakże przy karze sądowej lub administracyjnej zastępstwo jest niedopuszczalne, jak również zobowiązań handlowych nie można bez ekwiwalentu przenieść na inną osobę, to obowiązek, wypływający z cywilnej odpowiedzialności prawnej można z łatwością, jeszcze zanim nastąpiło zdarzenie, z którego obowiązek świadczenia wypływa, zrzucić z siebie i

złożyć na mocne barki Towarzystwa ubezpieczeniowego.

Czynność przejęcia możliwego zobowiązań cywilnych z osoby lub firmy, stanowi bowiem przedmiot ubezpieczenia w dziale odpowiedzialności cywilnej.

Odszkodowanie — odpowiednio do wyrządzonych szkód — odnosi się do uszkodzenia ciała, narażenia lub pozabawienia życia, kosztów kuracji, ewentualnego pogrzebu i zabezpieczenia kapitału lub renty tym osobom, które wskutek przewinienia osoby ubezpieczonej przejściowo lub na zawsze utraciły opiekuna i żywiciela. W zakresie szkód nieosobowych, odszkodowaniu podlegają straty majątkowe, wogóle materialne w ten sposób, że uszkodzone obce mienie, musi być naprawione i przywrócone do pierwotnego stanu, w razie zaś zaginięcia, zniszczenia lub uniezdolnienia do użytku, wynagrodzić należy pełną wartość według rynkowej ceny dnia. Nawet pośrednie szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej podlegają ubezpieczeniu, co zupełnie jest wykluczone np. przy ubezpieczeniu od ognia lub kradzieży. Wreszcie poszkodowany żądać może wynagrodzenia jako

sankcji moralnej lub rekompensaty za cierpienia fizyczne (Schmerzensgeld).

Sprawność ubezpieczenia od odpowiedzialności idzie klientowi Towarzystwa jeszcze dalej na rękę. Towarzystwo ponosi wszelkie koszty sądowe i adwokackie, w razie potrzeby obrony sądowej, jeżeli wymagania odszkodowania od strony przeciwej są wygórowane lub zgoła nieuzasadnione.

Każdy kupiec, przemysłowiec, rzemieślnik, przedsiębiorca budowlany, gospodarz rolny i leśny, właściciel hotelu, jadalni, teatru, kina, każdy właściciel nieruchomości, choćby niezabudowanej, bankier, pośrednik, prowadzący biuro, musi posiadać polisę na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Niezbędność tego ubezpieczenia dotyczy też właścicieli szkół, lecznic, sanatoriów, zakładów kąpielowych, wszelkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak niemniej klubów, stowarzyszeń i związków. Lekarze, dentyści, felczerzy, aptekarze, właściciele zakładów fotograficznych i wiele innych zawodów wolnych i handlowych, narażają się codziennie na wypadki pociągnięcia ich do odpowiedzialności cywilnej za szkody, wyrządzone przez nich osobiście lub też przez ich zastępców, pełnomocników i współpracowników.

Fabrykant, właściciel warsztatu rzemieślniczego, sklepu, biura, odpowiada nie tylko za siebie, ale i za swoich współpracowników, robotników, monterów, wojażerów i t. d.

Dział ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej jest w Polsce jeszcze bardzo słabo rozwinięty, a to głównie z tego powodu, że Towarzystwa ubezpieczeniowe — bądźmy tu zupełnie szczerzy i otwarci —

zaniedbują już nietylko swój interes, ale wprost obowiązek społeczny, nie wnosząc do zainteresowanych sfer

niezbędnego uświadomienia. Dział odpowiedzialności cywilnej, jako rzecz nowa i specjalna,

wymaga celowej i systematycznej propagandy w słowie i druku.

Przedewszystkiem należy odpowiednio oświecać i instruować agentów ubezpieczeniowych.

Zadania tego w sposób poważny i odpowiedzialny nie spełnia ani jedno z Towarzystw ubezpieczeniowych, prowadzących ten dział ubezpieczeń w Polsce.

Nie dziw więc, że w ostatnich cza-

sach stowarzyszenia kupieckie, związki fabrykantów i podobne organizacje klubowe, cechowe i t. d. zainteresowały się sprawami ubezpieczeń ich członków, robią agentom zawodowym niemilą kurencję. Wynika to z tego, że niejednym sekretarzem jakiegoś stowarzyszenia, zają się na ubezpieczeniach lepiej, niż starty pośrednik zawodowy.

Miejmy nadzieję, że z czasem wzrośnie uświadomienie, a wraz z niem, zrozumienie i zapotrzebowanie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej.

Wywiad z wybitnym reprezentantem Towarzystw Ubezpieczeniowych

Dwa pytania wydały się nam godnymi szczególnej uwagi i omówienia na łamach specjalnego numeru Republiki, poświęconego sprawom ubezpieczeniowym:

1) Jaki jest stosunek kupców i prze-

mysłowców do agenta ubezpieczeniowego?

2) Przy jakich warunkach agent może osiągnąć najlepsze wyniki swej działalności — materialne i moralne?

Zwróciliśmy się przeto do jednego

Lari-Fari.

Homo sum...

Z życia agenta ubezpieczeniowego na prowincji

MOTTO:
Kelner to także człowiek,
JANUSZ KORCZAK,
Gość w kawiarni również,
JULJAN TUWIM,
Agent to także człowiek.
PLAGIATOR.

Na czem polega zdolność agenta,

Jego sugestji moc niepojęta?

Pierwszy warunek wprost nieodzowny,

By niewymownie był on wymowny.

Broń Boże żonaty,

Włos szpakowaty,

Z ministrami na „ty”,

I krawat pstrokaty.

Ostatnio etatyzm i jego inwazje

Przechodzą najśmielsze nawet fantazje,

Bo przepisują władzy pieczęcie,

By agent o fachu miał pewne pojęcie.

Na cóż agentom takie warunki?

Grunt — to „stosunki”.

Niech każdy agent zna tysiąc osób

I ich obrabia w perfidny sposób.

Niech do klienta, na wzór komornika,

Choćby przez komin i szpary wnika.

Przez drzwi wyrzucony, niech przez okno wraca,

Bo to popłaca.

Niech przekonywa, poucza, wzrusza,

Niechaj zaklina, oślepia, ogłusza,

Niech z wielkim patosem załamuje ręce,

Płacząc przez dziesiąte plecie, jak na męce,

Śmieje się, płacze, zawodzi lamentsy,

A przedewszystkiem niech łąze, jak najęty.

Niechaj przestrzega: „Los cię nie młnie!

„Opatrznościowe masz we mnie naczynie,

„Jam bezpieczeństwa palec, wyższych sił narzędzie.

„Gdyś nie ubezpieczon — co z tobą będzie!”

Niech przytem, jak szaleniec, w niebogłosy krzyczy,

Zwłaszcza, gdy sprawa prowinji dotyczy.

Niechaj klienta z morduje, zadusi, zadławi,

Lecz ostatecznie na swoim postawi.

Niech mu wrywa włoski za włoskiem,

A wyjdzie od niego z podpisanym wnioskiem.

Wle agent, że z mora jest i utrapieniem,

Ale bez niego — nic z ubezpieczeniem.

Leży to w naturze rzeczy:

Nikt się sam nie ubezpieczy.

Prawdziwie płodni są tylko agenci,

Bo dyrektorzy — to impotenci!...

~

Mijają lata. Starość. Czas w „tamte” strony.

Umlera agent nie ubezpieczony.

I pamięć o nim w otchłań się stacza,

Bo się urazy umarłym wybacza.

A jednak imię jego nierychło wygaśnie:

W księgach dyrekcji (niech ją plorun trzaśnie!)

Jako saldo agent żyje w konkoturencie.

Tu masz wieczny spokój, strudzony Agencie!

Lari-Fari.

z najbardziej poważnych i zasłużonych działaczy na polu ubezpieczeniowym w Łodzi p. M. Szajnberga. Biuro jego, nie wrocześnie urządzone znajduje się przy ul. Narutowicza nr. 16 (front II piętro). Jest to siedziba Głównej Reprezentacji Towarzystwa Przewoźność. P. Szajnberg, który właściwie mógłby w tym roku ku święciu jubileusz trzydziestoletniej pracy na niwie ubezpieczeń prywatnych, przyjmuje autora wywiadu w swoim gabinecie i chętnie udziela wyjaśnień.

— Czemu zawdzięcza Pan — pytam — swoje powodzenie u klientów?

— Łódzki kupiec i łódzki przemysłowiec to są ludzie zawsze przeciętnie pracą. Dla spraw ubezpieczeń mają sporo ro zrozumienia, ale mało czasu. Muszą więc zupełnie zdać się na znajomość rzeczy i sumiennosc agenta, do którego odnoszą się z zupełnym zaufaniem, jeżeli na to zasługują. Wówczas klient pozostawia agentowi wolną rękę nawet przy wyborze towarzystwa ubezpieczeniowego, któremu umowa ma być powierzona. Ale nie wystarczy wziąć od klienta wniosek na ubezpieczenie i corocznie zgłaszać się w terminie odnowienia t. zw. prolongaty. Agent musi być w tym kontakcie z klientem, odwiedzać go wśród roku co pewien czas i informować o wszelkich zjawiskach w zakresie ubezpieczeń czy to życiowych, czy rzeczonych i wykazać troskliwość i zapobiegliwość nawet przy najdrobniejszych zmianach, życzeniach i podobnych okolicznościach, dotyczących ubezpieczenia klienta

P Szajnberg ma duże doświadczenie w tym zakresie. Przed wojną prowadził już inspektorat Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Łodzi. W czasie wojny p. Szajnberg zajął się z niezwykłą gorliwością likwidacją polis rosyjskich w Łodzi, ratując olbrzymie sumy ubezpieczonych fabrykantów i kupców łódzkich, tkwiących w skazanych na zagładę polisach rosyjskich. Akcja ta przysporzyła p. Szajnbergowi liczną a wdzięczną klientelę. W roku 1916 p. Szajnberg miał Główną Reprezentację Hamburgskiego Manhajmskiego Towarzystwa. Od roku 1919 spoczywa w rękach p. Szajnberga Główna Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń Przewoźność. W latach 1917-1921 p. Szajnberg, miał z wiodącą rolę w „Europy” i „Przyszłości”. W roku 1921 p. Szajnberg nawiązał kontakt z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń dobrowolnych i czynny jest dla tej instytucji, które obdarzają go pełnym zaufaniem jak niemniej dla całego szeregu najpoważniejszych Towarzystw krajowych i zagranicznych, niemal w wszystkich dziedzinach ubezpieczeń.

— Tylko wytrwała i systematyczna praca — kończy p. Szajnberg krótko nasz wywiad — można w Łodzi zdobyć pewny i wierny portfel ubezpieczeniowy. Trzeba starać się pogodzić słusze wymagania klientów z potrzebami i zasadami solidnych towarzystw, pragnących sumiennie wywiązywać się z przyjętymi na siebie zobowiązaniami.

Ubezpieczenie jest sprawą zaufania (zdanie to podkreśla p. Szajnberg szczególnym naciskiem). Obie strony muszą polegać na lojalności pośrednika. Z biegiem czasu samorzutnie wytwarza się atmosfera, w której łatwo już agentowi rozwijać portfel i pracować z pożytkiem dla wszystkich zainteresowanych.

Outsider